



GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW



DZIEŃ PODCHORAŻEGO I ŚWIĘTO AKADEMII s. 6



**HONOROWY DOKTORAT
DLA PROFESORA JÓZEFA W.
MODELSKIEGO s. 2**



GENA I IWIS Z MEDALAMI s. 12



WALKA O SERCA I UMYŚŁY s. 28

ŻOŁNIERSKA PAMIĘĆ

Tradycją stało się, że w Dzień Wszystkich Świętych podchorążowie Wojskowej Akademii Technicznej pamiętają o zmarłych komendantach, profesorach i podchorążych naszej Alma Mater. Nie inaczej było i w tym roku. W ramach programu „Żołnierska Pamięć”, żołnierze Wojskowej Akademii Technicznej wystawili posterunki honorowe i zapalili znicze przy pomnikach i mogi-

łach na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach przy: Kwaterze powstańców 1863 r., Pomniku przywódców AK, Pomniku Gloria Victis, Kwaterze powstańców wielkopolskich i śląskich, Pomniku ofiar obozów koncentracyjnych.

Zapalono znicze na grobach: gen. dyw. Sylwestra Kaliskiego, gen. dyw. Aleksandra Grabowskiego, płk Stanisława Paśko,

plut. pchor. Dariusza Koniecznego, płk. Tadeusza Jedynastego, płk. Tadeusza Połpawskiego, gen. bryg. Henryka Antoszkiewicza, prof. Jana Stasierskiego, płk. Kazimierza Dzieciołowskiego, gen. bryg. Floriana Grabczyńskiego, gen. dyw. Kazimierza Tomaszewskiego.

Społeczność Wojskowej Akademii Technicznej pamięta! Cześć Ich Pamięci!

Paweł Jęcek



GODNIE UCZCILI NIEPODLEGŁOŚĆ

Jak co roku, w dzień poprzedzający Narodowe Święto Niepodległości podchorążowie Wojskowej Akademii Technicznej oddali hołd na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach swoim poprzednikom i poległym kolegom, otaczając pamięcią Ich mogiły oraz miejsca upamiętniające czyn zbrojny żołnierza polskiego w ramach programu „Żołnierska Pamięć”. Podchorążowie wystawili posterunki honorowe i zapalili znicze m.in. przy pomnikach i mogiłach: kwaterze powstańców 1863 roku, pomniku przywódców AK, Pomniku Gloria Victis, kwaterze powstańców wielkopolskich i śląskich, pomniku ofiar obozów koncentracyjnych.

Wzorem lat ubiegłych, w przeddzień Święta Niepodległości, w godzinach wieczornych, podchorążowie naszej uczelni pod dowództwem por. Leszka Wilka wystawili posterunek honorowy przed pomnikiem J. Piłsudskiego w Iłowie k. Sochaczewa.

W centralnych uroczystościach na Placu J. Piłsudskiego w Warszawie poczet sztandarowy w składzie: dowódca pocztu ppor. Robert Herman, asystujący szer. pchor. Leszek Wielgomas, sztandarowy kpr. pchor. Grzegorz Wojnarski ze sztandarem Wojskowej Akademii Technicznej wziął udział w uroczystej odprawie wart połączonej z Niepodległościowym Apelem Pamięci oraz złożeniem wieńców i wiązanek na płycie Grobu Nieznanego

Żołnierza. Podczas przemarszu ulicami Warszawy nie zabrakło pododdziału historycznego WAT składającego się ze studentów cywilnych oraz podchorążych.

W godzinach popołudniowych Batalion Szkolny wystawił asystę honorową składającą się z podchorążych II roku studiów przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Pruszkowie. Przy okazji tak ważnego święta nie zabrakło także promocji zawodowej służby wojskowej, służby w NSR oraz służby przygotowawczej, która prowadzona była w dniu 11 listopada w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Wojskową Akademię Techniczną godnie reprezentowało dwóch podchorążych.

Dariusz Kania, Wiktoria Szydłowska





SŁOWO OD REDAKTORA

„(...) Niezbędnym elementem etosu działalności badawczej jest proces obiektywnej oceny i weryfikacji naszych osiągnięć przez środowisko naukowe” – mówił prof. Józef W. Modelski, dziękując za przyznany Mu tytuł doktora honoris causa WAT.

Niewątpliwie obiektywnie ocenione i zweryfikowane zostały ostatnie dokonania zespołów naukowych naszej uczelni. Na V Międzynarodowej Warszawskiej Wystawie Innowacji IWIS 2011 Wojskowa Akademia Techniczna za swoje rozwiązania otrzymała 6 medali, w tym dwa złote, trzy srebrne i jeden brązowy. Z kolei na odbywających się w Brukseli 60. Jubileuszowych Światowych Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik BRUSSELS INNOVA 2011 naukowcy z WAT zdobyli aż 9 medali, w tym: cztery złote, cztery srebrne i jeden brązowy. Wśród złotych medali dwa projekty otrzymały dodatkowo wyróżnienia.

Te nagrody i wyróżnienia są potwierdzeniem możliwości naszej uczelni, świadczą o jej ogromnym potencjale naukowym i intelektualnym. Właśnie za imponujące osiągnięcia pracowników i studentów WAT oraz za wybitny wkład uczelni w rozwój województwa mazowieckiego, marszałek województwa mazowieckiego przyznał naszej Alma Mater medal „Pro Masovia”. To kolejne ważne wyróżnienie w kończącym się właśnie roku jubileuszu 60-lecia Akademii.

Korzystając z okazji, w imieniu swoim, Kolegium Redakcyjnego oraz wszystkich osób zaangażowanych w tworzenie „Głosu Akademickiego”, życzę Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom naszego uczelnianego pisma radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Życzę, by Nowy 2012 Rok przyniósł wiele szczęśliwych chwil, pozwolił zrealizować plany i spełnić marzenia.

Elżbieta Dąbrowska

Spis treści



11



13



15



18



21



27



30

2. Honorowy doktorat dla Profesora Józefa W. Modelskiego
4. Laudacja
6. Dzień Podchorążego i Święto Akademii
10. Certyfikat KAUT dla WEL

11. ZJAZD GENERALÓW I PROFESORÓW

12. iENA i IWIS z medalami
12. Bruksela sypnęła złotem
13. Z sukcesami w Seulu

13. UROCZYSTOŚĆ DNIA NIEPODLEGŁOŚCI

14. Święto uzbrojeniowców w WAT

15. WIEK „MĘSKI” MECHATRONIKI

16. ZN-P o platformach pola walki
16. System kalibru 35 mm już strzela!
17. Z Hamburga do WAT
17. Amerykanie nas promują
18. Goście z Uzbekistanu

18. WESPRZEMY HEVELIUSA

19. Bliżej Gostynina i Sępólna
19. W stronę sąsiedzkiej współpracy
20. 70 lat płk. prof. Mieczysława Demianiuka

21. JUBILEUSZOWA KONFERENCJA

22. Techniki Komputerowe w Inżynierii
23. Trzeci „GIS Day”
24. Kryptologia z WAT na MSPO w Kielcach...
24. ...i na IICWG w Annapolis w USA
25. Dni Radiolokacji 2011
26. XII Zjazd KUM
26. Nagrody SIMP dla studentów WME

27. AKADEMICKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI – TERAZ W WAT!

27. Success Story – Milestone Solutions
28. Walka o serca i umysły

30. HANKA CZ. 1

32. Ruch otwartej nauki

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji: ul. Kaliskiego 2, pok. 170

00-908 Warszawa 49, tel. 22 683 92 67

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska

elzbieta.dabrowska@wat.edu.pl

DTP i redakcja techniczna: Martyna Janus

Fot. na okładce: Joanna Kulhawik

Korekta: Renata Borkowska

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictw WAT

Druk: Polskie Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne S.A.,
01-252 Warszawa, ul. Przyce 20

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

HONOROWY DOKTORAT DLA PROFESORA JÓZEFA W. MODELSKIEGO

Prof. dr hab. inż. Józef Wiesław Modelski – członek Polskiej Akademii Nauk, wybitny uczony, ambasador polskiej nauki, aktywnie współpracujący z naszą Alma Mater, 3 listopada br. odebrał tytuł i godność doktora honoris causa Wojskowej Akademii Technicznej im. J. Dąbrowskiego w Warszawie. Tytuł ten Senat WAT przyznał Mu za szczególne osiągnięcia w dziedzinie radioelektroniki, techniki mikrofalowej i antenowej oraz telewizji.

Na uroczystość nadania Profesorowi Modelskiemu tytułu i godności doktora honoris causa WAT przybyło wielu distinguished gości, a wśród nich m.in.: przewodniczący Senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu prof. dr hab. inż. Kazimierz Wiatr, zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radio i Telewizji Witold Graboś, przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, a wśród nich: dziekan Wydziału IV Nauk Technicznych prof. dr hab. inż. członek korespondent PAN Marian Kaźmierkowski, przewodniczący Komitetu Metrologii i Aparatury Naukowej prof. dr hab. inż. członek korespondent PAN Janusz Mroczyński, wiceprezes Naczelnej Organizacji Technicznej i jednocześnie przewodniczący Komitetu Transportu PAN prof. dr hab. inż. Janusz Dyduch. Obecni byli rektorzy i prorektorzy wielu państwowych i prywatnych uczelni wyższych, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Sztabu Generalnego WP, dowództw rodzajów Sił Zbrojnych RP, konsorcjów, firm i spółek, stowarzyszeń i organizacji naukowych, instytutów naukowo-badawczych, służby zdrowia i kultury, władz samorządowych

Konina – rodzinnego miasta Profesora Modelskiego oraz Dzielnicy Warszawa Bemowo. Obecni byli również współpracownicy i przyjaciele Profesora oraz Jego rodzina i najbliżsi: żona Urszula, córki Izabela i Marta oraz syn Tomasz.

Spółeczność Wojskowej Akademii Technicznej czuje się niezmiernie zaszczycona, że w roku jubileuszu 60-lecia powstania uczelni nadana zostanie najwyższa godność honorowa – tytuł doktora honoris causa Panu Profesorowi Józefowi Wiesławowi Modelskiemu. (...) Realizując w naszej Akademii jakże szczytne hasło: „Myśląc o przyszłości – nie zapominamy o historii”, staramy się budować wizerunek Wojskowej Akademii Technicznej jako uczelni europejskiej, nowatorskiej i otwartej. Czerpiemy z doświadczeń i pracy wielu pokoleń naszych poprzedników. Ich osiągnięcia, wiedza i dokonania budowały dzisiejszą pozycję Akademii w kraju i za granicą. Uczelnia nasza szczyci się, że może honorować tytułem doktora honoris causa ludzi wybitnych i zasłużonych w pracy naukowej, w działalności kulturalnej i w życiu społecznym. Tytuł doktora honoris causa jest wielkim, prestiżowym wyróżnieniem zarówno dla kandydata, jak i uczelni nadającej tytuł. Stanowi najwyższą godność akademicką, jaką może przyznać Akademia osobom wybitnym, wyróżniającym się swoją działalnością w kraju i za granicą oraz postawą etyczną jako człowieka, naukowca i nauczyciela akademickiego. W ten wyjątkowy sposób dajemy wyraz naszego uznania, szacunku i wdzięczności dla osoby, która jest autorytetem naukowym i moralnym – mówił rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk.



Spółeczność WAT czuje się zaszczycona, nadając tytuł doktora honoris causa Panu Profesorowi Józefowi W. Modelskiemu – podkreślał rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk

Senat Wojskowej Akademii Technicznej powierza tytuł doktora honoris causa w godne i zasłużone ręce Pana Profesora Józefa Modelskiego – wybitnego naukowca, specjalisty w dziedzinie radioelektroniki, głównie w obszarach radiokomunikacji, techniki mikrofalowej i antenowej oraz telewizji. Już rzymski cesarz Marek Aureliusz pytał, cyt.: „Jaki twój zawód? Być dobrym”. Profesora Józefa Modelskiego pytać nie musimy, bo o tym, że jest dobry, zaświadcza Jego powszechnie znane dokonania w dziedzinie badań naukowych oraz w dydaktyce akademickiej. Pracowitość i poświęcenie, to wspaniałe cechy charakteru Pana Profesora. Poprzez swoje zaangażowanie w działalność naukowo-dydaktyczną w kraju i wielu zagranicznych ośrodkach naukowych przyczynił się do rozwoju nauki polskiej i polskiej myśli technicznej w świecie, za co wszyscy jesteśmy głęboko wdzięczni. Nasza uczelnia jest zaszczycona faktem, że może korzystać z wiedzy, doświadczenia i życzliwości Profesora, który – choć związał swoją zawodową karierę z Politechniką Warszawską – od wie-

Fot. Grzegorz Rosiński



Na uroczystość przybyło wielu distinguished gości



Od lewej: prof. dr hab. inż. Bogusław L. Smólski, prof. dr hab. inż. Józef W. Modelski, prof. dr hab. inż. Marian Wnuk, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk



Na zakończenie uroczystości Profesor Józef W. Modelski wygłosił wykład pt. „Radiokomunikacja – drugie stulecie”

lu lat ściśle współpracuje z kadrą naukową Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej. Nadanie Profesorowi Józefowi Modelskiemu tytułu doktora honoris causa jest potwierdzeniem uznania środowiska naukowego zarówno naszej Akademii, jak i ośrodków opiniujących doktorat honoris causa, dla jego niekwestionowanego ogromnego dorobku naukowego. W imieniu całej społeczności akademickiej Wojskowej Akademii Technicznej wyrażam radość, że mogliśmy w ten sposób uhonorować naukowca o uznanym światowym prestiżu i przyjaciela naszej Alma Mater – podkreślał w swej wypowiedzi rektor-komendant WAT.

W imieniu swoim i całej społeczności naszej uczelni gen. bryg. prof. Z. Mierczyk złożył Profesorowi Modelskiemu gratulacje oraz podziękowania za wieloletnią współpracę naukową oraz wszechstronne wspomaganie działalności Wojskowej Akademii Technicznej. Życzył Mu wszelkiej pomyślności, zdrowia, wytrwałości oraz dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz w życiu osobistym.

Jesteśmy zaszczyceni i dumni, że tytuł i godność doktora honoris causa naszej Alma Mater Profesor Modelski otrzyma w roku jubileuszu 60-lecia Wojskowej Akademii Technicznej, a zarazem w roku jubileuszu 60-lecia Wydziału Elektroniki – mówił dziekan Wydziału Elektroniki WAT prof. dr hab. inż. Marian Wnuk. Dziekan przypomniał, że zgłoszony przez Radę WEL wniosek o przyznanie prof. Józefowi W. Modelskiemu tytułu i godności doktora honoris causa Wojskowej Akademii Technicznej poparły wszystkie wydziały akademickie i zaakceptował Senat WAT.

W uchwale Senatu WAT nr 168 z dnia 30 czerwca 2011 r. czytamy: Senat Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława

Dąbrowskiego postanawia, co następuje: Za szczególne osiągnięcia w dziedzinie radioelektroniki, techniki mikrofalowej i antenowej, nadaje się Panu profesorowi doktorowi habilitowanemu inżynierowi Józefowi Wiesławowi Modelskiemu, członkowi Polskiej Akademii Nauk, wybitnemu uczonemu, ambasadorowi polskiej nauki, aktywnie współpracującemu z Wojskową Akademią Techniczną, tytuł doktora honoris causa Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego.

Promotorem honorowego doktoratu dla Profesora Józefa W. Modelskiego był były rektor-komendant WAT prof. dr hab. inż. Bogusław L. Smólski. On też wygłosił laudację na cześć nowego, osiemnastego w ponad sześćdziesięcioletniej historii uczelni, doktora honoris causa WAT. W laudacji tej Profesor Smólski, oprócz prezentacji dorobku i osiągnięć naukowych Profesora Józefa W. Modelskiego, zwrócił uwagę na cechy Jego osobowości: szerokie zainteresowania, ogromną pracowitość i aktywność zawodową, a także ogromny osobisty autorytet, którym cieszy się zarówno wśród naukowców, jak i studentów.

Śluchając tych słów, Profesor Modelski nie krył wzruszenia. W swoim wystąpieniu podkreślił, że: Praca inżyniera to codzienne postrzeganie tego, co wszyscy widzą i czego nikt dotąd nie zobaczył. Towarzyszy temu specyficzne uczucie stałego poznawania i odkrywania praw Natury, będącej pierwszym i nierzadko bardzo surowym weryfikatorem tworzonych teorii czy projektów. To właśnie zauroczenie bliskim kontaktem z Naturą jest głównym źródłem wewnętrznej satysfakcji naukowca, lecz jednocześnie nie daje nam właściwego dystansu do rzeczywistego rozmiaru rezultatów naszej pracy. Stąd niezbędnym elementem etosu działalności badawczej jest proces obiektywnej oceny i weryfikacji naszych osiągnięć przez środowisko naukowe. Doktorat honoris causa jest najwyższym wyróżnieniem i zaszczytem, jakie mogą spotkać osobę, która pracą naukową uczyniła pasją i celem swego życia. Patrząc wstecz na moje życie, na wydarzenia, w których uczestniczyłem, na ludzi, których spotkałem, mogę powiedzieć, że w życiu bywają trafne i mniej trafne wybory. Fakt, że jestem tu dziś, że zostałem uznany godnym tak wielkiego zaszczytu dowodzi,

że tych trafnych wyborów w moim życiu było więcej.

Dziękując za przyznany tytuł i godność doktora honoris causa, Profesor Modelski powiedział m.in.: (...) Pragnę złożyć gorące podziękowania JM Rektorowi-Komendantowi Wojskowej Akademii Technicznej, Radzie Wydziału Elektroniki WAT, która zainicjowała postępowanie, wszystkim osobom oraz instytucjom, które przyczyniły się do tego, że Wysoki Senat Wojskowej Akademii Technicznej nadał mi tytuł doktora honorowego. Ten tytuł jest mi szczególnie drogi nie tylko dlatego, że promotorem i recenzentami są tak wybitne postacie polskiego świata akademickiego, ale także z tego powodu, że podsumowuje moje wieloletnie związki naukowe z tą wielce zasłużoną uczelnią, która od dawna jest mi wyjątkowo bliska. Ponad trzydziestoletnia współpraca z Wydziałem Elektroniki WAT dała mi ogromnie dużo satysfakcji i wzbogaciła mój dorobek zawodowy. Z tego współdziałania narodziło się też wiele przyjaźni i dziś czuję, jakbym od zawsze był członkiem społeczności Wojskowej Akademii Technicznej. Głęboko wierzę, że motto tego wydarzenia „Oby to było pomyślne, szczęśliwe i dobre” będzie towarzyszyć naszej współpracy jeszcze przez długie lata. W całym okresie mojej pracy zawodowej starałem się budować dobre relacje zarówno z innymi ośrodkami badawczymi, jak i z otoczeniem zewnętrznym nauki, ze światem gospodarki, z przemysłem. Zawołało to nowymi inicjatywami i wspólnymi projektami. Jest mi szczególnie miło, że udział w uroczystości zapowiedziała liczna reprezentacja różnych branż. Jest to więc dobra okazja, aby serdecznie podziękować wszystkim, którzy znaleźli w tej współpracy coś interesującego i pożytecznego, a także wyrazić nadzieję na kontynuację owocnego współdziałania.

Elżbieta Dąbrowska



Dostojnej, mojej już Alma Mater, dziękuję za ten ogromny zaszczyt – napisał w Księdze Pamiątkowej WAT prof. Józef W. Modelski

LAUDACJA

prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski – promotor

**Opinia o prof. dr. hab. inż. Józefie Wiesławie Modelskim,
kandydacie do tytułu Doktora Honoris Causa
Wojskowej Akademii Technicznej**

**Magnificencjo Rektorze,
Wysoki Senacie,
Wielce Szanowny Doktorze Honorowy,
Wysoka Rado Wydziału Elektroniki,
Dostojni Goście!**

Od ponad pięciu wieków trwa, zainicjowana przez Uniwersytet w Oxfordzie, uniwersytecka tradycja honorowania wybitnych osobistości tytułem honorowym – doktor honoris causa. Tytuł ten – uważany za najważniejsze wyróżnienie, jakie może nadać uczelnia – jest przyznawany stosunkowo rzadko, po głębokiej analizie osiągnięć i zasług Kandydata do tytułu. W procedurze nadania godności doktora honoris causa powołany spośród grona profesorów promotor zobowiązany jest wygłosić laudację, czyli pochwałę Kandydata do tej najwyższej godności akademickiej.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie,

Z woli Senatu Wojskowej Akademii Technicznej mam zaszczyt pełnienia roli promotora w dzisiejszej uroczystości nadania godności doktora honoris causa WAT wybitnemu polskiemu uczonemu, naszemu Przyjacielowi, profesorowi Józefowi Wiesławowi Modelskiemu, członkowi korespondentowi Polskiej Akademii Nauk, pamiętając, że wychwalając zasługi i osiągnięcia Kandydata, promotor winien dowiedzieć, że godność ta jest w najwyższym stopniu zasłużona.

Józef Wiesław Modelski urodził się 25 marca 1949 r. w Kawnicach (woj. wielkopolskie). W 1967 r. ukończył liceum ogólnokształcące w Koninie. Dyplom magistra inżyniera elektronika uzyskał w 1973 r. na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej. Rada Wydziału Elektroniki Jego macierzystej uczelni nadała Mu też stopnie: doktora nauk technicznych w 1978 r. na podstawie rozprawy: „Metoda projektowania mikrofalowego analogowego przesuwnika fazy w zadanym paśmie częstotliwości”, a w 1987 r. stopień doktora habilitowanego. W 1994 r. otrzymał z rąk prezydenta RP tytuł profesora nauk technicznych.

Od 1973 r. Profesor Józef Modelski pracuje w Instytucie Radioelektroniki Politechniki Warszawskiej, przechodząc przez kolejne stanowiska od asystenta do dyrek-

tora Instytutu, którą to funkcję pełni nieprzerwanie od 1996 r.

W latach 70., jako stypendysta Fulbrighta, odbył roczny staż w Stanach Zjednoczonych, prowadząc badania w laboratoriach mikrofalowych: Cornell University (Ithaca), University of Texas at Austin oraz Communications Satellite Corporation Laboratories (Clarksburg). W 1985 r. przebywał na stypendium DAAD w RFN w Technische Universität Braunschweig. W latach 1986-1988 pracował w Instytucie Wielkich Częstotliwości w Technische Universität Braunschweig, na stanowiskach *senior scientist* oraz *visiting professor*. Odbył też wiele staży zawodowych w zakładach przemysłowych oraz uniwersytetach technicznych, m.in. Wielkiej Brytanii, Niemiec, Belgii, Włoch i Portugalii.

Profesor Józef Modelski należy do grona wybitnych naukowców i nauczycieli akademickich, którzy nadają polskiej nauce nowe impulsy i inspiracje badawcze. Aktywność naukowo-badawcza Profesora Modelskiego koncentruje się głównie wokół techniki mikrofalowej, radiokomunikacji i telewizji.

W niezwykle bogatym dorobku Profesora wyróżnić można kilka podstawowych nurtów badań. Pierwszy, związany głównie z techniką mikrofalową, przypada na lata 70. Profesor Modelski jest autorem oryginalnej metody projektowania analogowych modulatorów i przesuwników fazy z diodami waraktorowymi i diodami p-i-n, umożliwiającej uzyskanie maksymalnie liniowej charakterystyki fazowej z minimalizacją strat i poziomu szkodliwej modulacji amplitudowej. W trakcie prowadzonych w COMSAT Laboratories w USA prac opracował modulator fazy na pasmo X, zastosowany w systemie nadawczym satelity komunikacyjnego INTELSAT VI pracującego w systemie globalnej łączności satelitarnej.

Kolejny ważny obszar oryginalnych osiągnięć naukowych to badania nad rezonatorami dielektrycznymi i ich zastoso-



Profesor Józef W. Modelski

waniami do pomiaru parametrów materiałów dielektrycznych, ferrytowych i nadprzewodzących w pasmach mikrofalowych, a także w filtrach mikrofalowych stosowanych w radiokomunikacji ruchomej i telewizji satelitarnej.

Profesor Modelski jest autorem oryginalnej metody pomiarowej, bazującej na dokładnym rozwiązaniu wielowarstwowego rezonatora dielektrycznego, umożliwiającej precyzyjny pomiar przenikalności elektrycznej i magnetycznej oraz współczynników temperaturowych materiałów stosowanych w pasmach mikrofalowych. Kierowany przez Profesora zespół opracował *Zautomatyzowany system pomiarowy* wykorzystujący wyżej wymienioną metodę, który znalazł praktyczne zastosowanie w wielu ośrodkach badawczych i przemysłowych również za granicą. W uznaniu osiągnięć w tej dziedzinie Profesor został zaproszony, obok przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Japonii, Szwajcarii i Francji, do wąskiego siedmioosobowego grona wybitnych ekspertów IEEE do spraw opracowania standardów.

W swoim dorobku inżynierskim Profesor Modelski ma wiele oryginalnych opracowań i wdrożeń – m.in. w dziedzinie telekomunikacji satelitarnej, z których dla przykładu można wymienić konwerter do odbioru sygnałów satelitarnych TV wykonany w technologii falowodów zintegrowanych wdrożony do masowej produkcji w Niemczech.

W dziedzinie radiokomunikacji ruchomej Zespół Profesora opracował koncepcję oraz warunki wdrożenia systemu łączności kolejowej opartej na Technologii GSM dla Polskich Kolei Państwowych, która pod nazwą GSM-R ma być niebawem wdrożona na głównych magistralach PKP. Z ko-

lei w obszarze techniki antenowej nie sposób pominąć ważnych badań z zakresu zastosowań materiałów ferroelektrycznych w systemach antenowych pracujących ze skanowaniem wiązki w różnych pasmach częstotliwości. Warto podkreślić, iż prezentowane na forum międzynarodowym publikacje związane z wyżej wymienionymi zagadnieniami były wyróżniane prestiżowymi nagrodami.

Współpraca naukowa z przodującymi ośrodkami naukowymi na świecie znakomicie sprzyja inicjowaniu, organizowaniu przez Profesora Modelskiego wspólnych programów i projektów badawczych realizowanych w ramach tworzonych sieci współpracy, takich jak na przykład COD-MUCA – Core Subsystem for Delivery of Multiband Data in CATF (2006-2007), RESOLUTION – Reconfigurable Systems for Mobile Local Communication and Positioning (2006-2008), SAFESPOT – Smart Vehicle on Smart Road (2006-2009) i wielu innych.

Ogromny opublikowany dorobek Profesora Modelskiego obejmuje ponad 300 artykułów i referatów wydanych w większości w renomowanych czasopiśmie i materiałach światowych kongresów oraz konferencji.

Dodając do tego autorstwo bądź współautorstwo 4 monografii naukowych, 9 patentów oraz ponad 100 raportów technicznych opracowanych zarówno w kraju, jak i za granicą, uzyskamy obraz dokonań i wkładu w Profesora w rozwój nauki. Obraz ten uzupełnia imponująca aktywność w zakresie recenzowania dorobku pracowników naukowych oraz kształcenia młodej kadry – Profesor Modelski wypromował 19 doktorów oraz kierował ponad 100 pracami dyplomowymi.

Profesor Józef Modelski jest laureatem Programu MISTRZ Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Osiągnięcia naukowe i zdolności organizatorskie Profesora są doceniane nie tylko w kraju. Jest wybierany do pełnienia odpowiedzialnych funkcji w europejskich i światowych organizacjach naukowych i radach redakcyjnych czasopism. Jest członkiem Rad Programowych międzynarodowych kongresów, konferencji i sympozjów. Od 2000 r. jest członkiem Fellow IEEE.

Jako pierwszy Polak w 2008 r. został wybrany prezydentem IEEE Microwave Theory and Techniques Society, a następnie w latach 2009-2010 pełnił niezwykle prestiżową funkcję dyrektora Regionu 8 IEEE obejmującego swym zasięgiem Europę, Bliżni Wschód i Afrykę. Jest członkiem Editorial Board wielu czasopism naukowych, a w tym m.in. IEEE Transactions on MTT

od 1999 r., IEEE Microwave Magazine od 2000 r., Proceedings of the European Microwave Association w latach 2004-2008, International Journal of Microwave and Wireless Technologies od 2009 r., Journal of Telecommunications and Information Technology od 1999 r.

Godnym szczególnego podkreślenia jest fakt, iż aktualnie Profesor Modelski jest członkiem komisji konkursowych na stanowiska profesorów na uniwersytetach w Dreźnie, Hamburgu i Delft oraz komisji przewodów doktorskich na uniwersytetach w Erlangen i Hong Kongu.

Autorytet naukowy oraz stale pomnażany dorobek Profesora i znakomite predyspozycje organizatorskie znalazły uznanie w gremiach Polskiej Akademii Nauk, potwierdzone zostały wyborem w 2007 r. na członka korespondenta tej instytucji i powierzeniem Mu w tym samym roku kierowania Komitetem Elektroniki i Telekomunikacji PAN. Od 1999 r. Profesor Modelski jest członkiem zagranicznym Ukraińskiej Akademii Nauk. Od 2001 r. korespondentem, a od 2007 r. członkiem rzeczywistym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W latach 2003-2006 przewodniczył Radzie Telekomunikacji przy Urzędzie Regulacji Telekomunikacji i Poczty. Od 2005 r. jest członkiem Senatu Politechniki Warszawskiej oraz wielu rad naukowych Instytutów Badawczych. Aktualnie przewodniczy Radzie Naukowej Przemysłowego Instytutu Telekomunikacji.

Zespół Instytutu Radioelektroniki PW pod kierownictwem Profesora Modelskiego na przestrzeni ostatnich lat stworzył własną szkołę naukową w zakresie radiokomunikacji, stając się jednym z najsilniejszych ośrodków naukowych w Polsce działających w zakresie technik radiowych i telewizyjnych.

Z inicjatywy Profesora w 1999 r. została utworzona Fundacja Wspierania Rozwoju Radiokomunikacji i Technik Multimedialnych skupiająca grono sponsorów z ponad 20 firm, głównie telekomunikacyjnych działających w Polsce. Głównymi celami fundacji są: wspomaganie rozwoju kadry naukowej i szczególnie uzdolnionych studentów oraz unowocześnianie bazy laboratoryjnej Politechniki Warszawskiej w dziedzinie radiokomunikacji i technik multimedialnych. W czasie swego istnienia fundacja przyznała już ponad 180 stypendiów habilitacyjnych, doktoranckich i studenckich.

Bardzo wiele uwagi w swojej działalności zawodowej poświęca Profesor Modelski działalności dydaktycznej. Jest autorem wielu oryginalnych wykładów, podręczników akademickich, inicjatorem utworzenia wielu nowych laboratoriów w Instytu-

cie Radioelektroniki PW, a także nowych specjalności oraz wieczorowych studiów zawodowych o specjalności „radiokomunikacja”. Był koordynatorem dwóch europejskich programów edukacyjnych TEMPUS. Za działalność dydaktyczną wielokrotnie wyróżniany, a w tym m.in. nagrodami ministrów nauki i szkolnictwa wyższego oraz edukacji narodowej.

Przedstawiając sylwetkę i dokonania Profesora, wybitnego naukowca, nauczyciela akademickiego, organizatora zespołów badawczych, aktywnie działającego w najważniejszych instytucjach naukowych w Polsce i na świecie, nie można pominąć roli, jaką odegrał jako wieloletni przewodniczący a zarazem szef komitetu naukowego konferencji MIKON – International Conference on Microwaves, Radar and Wireless Communications, która dzięki Jego aktywności i zaangażowaniu stała się miejscem spotkań naukowców z całego świata a zarazem jedną z najbardziej prestiżowych konferencji w tej dziedzinie w Europie Centralnej i Wschodniej. Jest również jednym z głównych twórców oraz przewodniczących Krajowej Konferencji Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji – największej obecnie konferencji telekomunikacyjnej w kraju.

Jestem przekonany, że w tym krótkim wystąpieniu nie udało mi się przekazać wszystkich osiągnięć i zalet Profesora. Osoby o tak szerokich zainteresowaniach, ogromnej pracowitości i aktywności zawodowej. Mam jednak głęboką nadzieję, że przekazane informacje przybliżyły Jego osiągnięcia, a także rolę, jaką odgrywał i odgrywa w rozwoju i organizacji nauki w naszym kraju i na świecie.

Kończąc, pragnę wyrazić przekonanie, że Wojskowa Akademia Techniczna, decydując się na obdarzenie Profesora Józefa Wiesława Modelskiego godnością i przywilejami doktora honorowego – dokonała dobrego wyboru. Jest On bowiem człowiekiem o ogromnym osobistym autorytecie i dorobku, mającym ugruntowaną pozycję międzynarodową, potwierdzoną licznymi i zaszczytnymi funkcjami, jakie powierzają Mu uczeni na całym świecie.

Dlatego jestem niezwykle rad, że Profesor Modelski, od lat współpracujący z naszą uczelnią, zostaje członkiem „watoskiej” społeczności akademickiej, a zarazem uhonorowany tym, że mogłem przyczynić się do tego zarówno jako członek Rady Wydziału Elektroniki, która wniosowała o nadanie Profesorowi tytułu *doktora honoris causa*, jak i jako były rektor Wojskowej Akademii Technicznej oraz członek Senatu nadającego ten tytuł i wreszcie jako promotor, który mógł te wszystkie słowa tu publicznie, w czasie tej uroczystości wypowiedzieć.

DZIEŃ PODCHORAŻEGO I ŚWIĘTO AKADEMII

W dniach 26-29 listopada br., już po raz trzeci w historii uczelni, Wojskowa Akademia Techniczna obchodziła swoje Święto wraz z Dniem Podchorążego.

Szturm na Arsenał

Preludium do Dnia Podchorążego 2011 była inscenizacja „Nocy Listopadowej” w wykonaniu ponad 200 rekonstruktorów z Polski, Litwy i Rosji. Szturm na Arsenał i inne epizody tej inscenizacji historycznej przypominały o kolejnej, 181. już rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego.

W sobotę 26 listopada br. Pododdział Historyczny WAT złożony z podchorążych, ubranych w barwne, historyczne mundury, wziął udział w inscenizacji widowiska „Noc Listopadowa – zdobycie Arsenалу Warszawskiego”. Głównym organizatorem spektaklu, który odbywał się na ulicach stolicy, było Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Warszawie. W przygotowaniu inscenizacji uczestniczyli: Państwowe Muzeum Archeologiczne, Wojskowa Akademia Techniczna, Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki oraz Klub Wojsk Lądowych.

Studenci w mundurach, wraz z członkami stowarzyszeń historyczno-mundurowych z Polski, Litwy i Rosji, uczestniczyli w uroczystych przemarszach i pokazach walk, które podobnie jak w latach ubiegłych, przyciągnęły tłumy warszawiaków. Celem cyklicznie organizowanego widowiska jest

przybliżenie społeczeństwu ważnych kart historii Polski, wśród których Powstanie Listopadowe odgrywa szczególną rolę. Inscenizacja była barwna, dynamiczna i niezwykle efektowna. Ubrani w oryginalne mundury z epoki członkowie grup historycznych wzbudzili autentyczny aplauz widzów.

Krakowskie Przedmieście przy Pałacu Namiestnikowskim było miejscem, skąd wyruszył przemarsz „aktorów” pamiętnej listopadowej nocy. Wraz z widzami udali się oni w stronę Placu Zamkowego. Ulicami: Świętojańską, Rynkiem Starego Miasta, pod Barbakanem, Nowomiejską i ostatecznie Długą przemaszerowali w kierunku Arsenалу. Tam właśnie rozegrały się kluczowe wydarzenia nocy z 29 na 30 listopada 1830 r., które stały się początkiem wybuchu Powstania Listopadowego...

Widowisko takiej rangi, będące odtworzeniem pamiętnego wydarzenia w jego naturalnej scenerii, było niezwykle atrakcją turystyczną. Widzowie gromkimi brawami docenili tak żywy, dynamiczny, a przede wszystkim odmienny od typowych obchodów historycznych – wieczorny spektakl. Wielką zaletą takiej inscenizacji był fakt bezpośredniego udziału widzów w rozgrywających się zdarzeniach i ich kontakt z uczestnikami. Oczywiście, na wielką atrakcyjność inscenizacji wpłynął udział jazdy konnej, artylerii oraz dużej liczby żołnierzy w historycznych mundurach.



Plenerowa inscenizacja „Nocy Listopadowej” wzbudziła ogromny aplauz widzów



Przeglądu wojsk dokonał rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk

Inscenizacja zakończyła się przeglądem wojsk, którego dokonał rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. W przemówieniu skierowanym do widzów i uczestników inscenizacji powiedział: *Z pewnością dzisiejsza inscenizacja „Nocy Listopadowej” wywiera nieoceniony wpływ na ugruntowanie postaw patriotycznych, a więc tego, co łączy miliony ludzi pochodzących z jednego narodu, mówiących tym samym językiem, reprezentujących te same obyczaje i kulturę, świadomych swej*

historii. To m.in. dzięki poświęceniu i wysiłkowi wszystkich, którzy przygotowali inscenizację „Nocy Listopadowej” mamy pewność, że najpiękniejsze karty naszej orężnej historii nie wyblakną i nie odejdą w zapomnienie. Dziękuję Wam za to w imieniu wszystkich tu obecnych!

Aleją Chwały

W niedzielę 27 listopada br. podchorążowie Akademii zebrali się przy Kopcu Bohaterów Olszyny Grochowskiej. Po odegraniu hymnu narodowego udali się w kierunku mogiły poległych w bitwie pod Grochowem w 1831 r. Krwawe walki pod Olszynką Grochowską były jednymi z najważniejszych i najtrudniejszych bitew Powstania Listopadowego. Przemarsz Aleją Chwały, odczytanie komunikatu kapituły Gwiazdy Wytrwałości, apel poległych oraz salwa honorowa przypominały o ważnych i wyjątkowo trudnych historycznych chwilach. Podchorążowie WAT oraz zgromadzeni na uroczystości złożyli na mogile poległych wieńce oraz ziemię z pól bitewnych. Na zakończenie Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego zagrała wiązkę pieśni patriotycznych i wojskowych.



Podchorążowie WAT złożyli na mogile poległych pod Olszynką Grochowską wieńce oraz ziemię z pól bitewnych

Studenci rządzą

Jak nakazuje wieloletnia tradycja, rządy w uczelni na czas obchodów Dnia Podchorążego przejęli studenci wojskowi i cywilni.



„Honorowa Komenda” WAT z najwyższymi władzami naszej uczelni

Symboliczne przekazanie władzy w Akademii jest corocznym wydarzeniem, na stałe wpisane w działalność i funkcjonowanie Wojskowej Akademii Technicznej. 28 listopada br., podczas spotkania z podchorążymi, rektor-komendant WAT wraz z całą Komendą uczelni wręczyli stosowne certyfikaty wyznaczonym na odpowiednie funkcje studentom. W tym roku byli wśród nich zarówno studenci mundurowi, jak i cywilni. Funkcję rektora pełnił sierż. Maciej Klotz, zastępcy rektora – sierż. Piotr Turek, prorektora ds. naukowych – Mateusz Maroński, prorektora ds. kształcenia – Edyta Prusińska, kanclerzem została Karina Piatczyc, zaś pełnomocnikami rektora: ds. studenckich – Jacek Konopka, ds. rozwoju – Paulina Lalik.

Podczas spotkania gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk nagrodił studentów – zwycięzców tegorocznego Konkursu o Nagrodę Rektora na najlepszą pozaprogramową pracę naukową. I tak stypendium I stopnia otrzymali: Arkadiusz Mądravski, Grzegorz Moneta i Rafał Wołoszyn z Koła Naukowego Elektroników za pracę pt. „Prototyp urządzenia do badania drgań metodą bezstykową” (opiekun naukowy: dr inż. Stanisław Konatowski).

Stypendia II stopnia trafiły do: Joanny Lasoty z Koła Naukowego Chemików za pracę pt. „Otrzymywanie i badanie mało wrażliwych odlewanych materiałów wybuchowych” (opiekunowie naukowcy: dr hab. inż. Stanisław Cudziło, prof. WAT i mgr inż. Marcin Nita) oraz Patryka Bandurskiego, Witolda Matuszewskiego, Piotra Stąpora i Bartłomieja Wójtowicza z Koła Naukowego Cyberguru za pracę pt. „Integracja sygnałów sensorycznych z wykorzystaniem metod sztucznej inteligencji na potrzeby identyfikacji wybranych schorzeń metabolicznych” (opiekun naukowy: mjr mgr inż. Mariusz Chmielewski).

Stypendia III stopnia otrzymali: Maciej Chrunik z Koła Naukowego Fizyków za pracę pt. „Synteza nanocząstek dwuboranu baru metodą zmodyfikowanej syntezy sol –

gel Pechiniego” (opiekun naukowy: prof. dr hab. inż. Stanisław Kłosowicz), Michał Łabowski z Koła Naukowego Studentów Lotnictwa i Kosmonautyki za pracę pt. „Przetwornik inteligentny do pomiaru parametrów lotu umożliwiających bezpieczne lądowanie bezzałogowego statku powietrznego” (opiekun naukowy: dr inż. Zdzisław Rochala) oraz Karolina Pęcherzewska z Koła Naukowego Studentów Techniki Uzbrojenia za pracę pt. „Opracowanie koncepcji wykorzystania lufowego systemu przeciwlotniczego z armatą KDA kalibru 35 mm” (opiekun naukowy: dr inż. Ryszard Woźniak).

Wyróżnienia otrzymali natomiast: szer. pchor. Marcin Cieślewicz, szer. pchor. Kamil Krajewski, szer. pchor. Marcin Perka, st. szer. Artur Stachurski z Koła Naukowego Cyberguru za pracę pt. „COP4CE – Compact Operating Package for Critical Engagements” (opiekun naukowy: dr inż. Tomasz Tarnawski), Kamil Smukowski z Koła Naukowego Studentów Inżynierii Materiałowej za pracę pt. „Ocena jakości metalurgicznej odlewu wirnika pompy wodnej wykonanego ze stopu na podstawie fazy międzymetalicznej Ni3Al” (opiekun naukowy: dr inż. Dariusz Zasada), Ireneusz Szachogłuchowicz z Koła Naukowego Budowy Maszyn, Automatyzacji i Robotyki za pracę pt. „Owacyjny manipulator dla robotów inspekcyjno-interwencyjnych” (opiekun naukowy: ppłk dr inż. Tomasz Muszyński), sierż. pchor. Małgorzata Zięba z Koła Naukowego Logistyki Stosowanej za pracę nt. „Możliwości wykorzystania metod prognozowania popytu w planowaniu potrzeb materiałowych w przedsiębiorstwie produkcyjnym” (opiekun naukowy: ppłk dr inż. Jarosław Ziółkowski).

Za opiekę merytoryczną nad studentami, dyplomy i wyróżnienia otrzymali opiekunowie akademickich kół naukowych: dr inż. Marzena Tykarska (opiekun Koła Naukowego Chemików), mgr Wiesława Załoga (opiekun Koła Naukowego „Strategia”) oraz mgr inż. Dorota Latos (opiekun Koła Naukowego „Geopixel”).



Nagrodzeni w Konkursie o Nagrodę Rektora na najlepszą pozaprogramową pracę naukową



Wyróżnieni opiekunowie akademickich kół naukowych

Zwracając się do wszystkich nagrodzonych osób, rektor powiedział: *Wasza praca naukowa, cały trud i wysiłek w nią włożony, jest jednocześnie wkładem w przyszłość, tak zbiorową, jak i indywidualną. Życzę Wam wszystkim wszelkiego powodzenia, siły i wytrwałości w drodze do założonych celów i coraz większych osiągnięć. Opiekunom kół naukowych serdecznie dziękuję za cały nakład pracy, a także pomoc i wsparcie udzielane swoim podopiecznym.*

Uczestnicy spotkania złożyli również wiązkę kwiatów pod popiersiem patrona uczelni Jarosława Dąbrowskiego oraz pomnikiem pierwszego komendanta WAT gen. bryg. inż. Floriana Grabczyńskiego. W tym samym dniu w kościele pw. Mat-

ki Boskiej Ostrobramskiej na Boernerowie została odprawiona uroczysta msza św. w intencji Akademii i podchorążych. Modlitwę zakończyło odsłonięcie złożonego daru wotywnego w kościele akademickim w 60. rocznicę funkcjonowania uczelni, w podziękowaniu za wszystkie lata chlubnej, choć często trudnej historii.

Święto roku jubileuszowego

Wyjątkową rangę przypadającego 29 listopada br. Święta WAT i Dnia Podchorążego podkreślała w tym roku 60. rocznica powstania naszej uczelni. Z tej okazji w Klubie WAT odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem wielu gości, byłych rektorów uczelni i pracowników oraz przedstawicieli społeczności akademickiej.

Wśród przybyłych gości byli m.in. reprezentujący szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. broni Lech Konopka, ministra obrony narodowej – gen. dyw. Bogusław Pacek, szefa Sztabu Generalnego WP – gen. dyw. Krzysztof Szymański, przedstawiciele dowódców rodzajów wojsk, komendanta głównego Straży Granicznej, władz wojewódzkich, rektorzy zaprzyjaźnionych uczelni cywilnych i wojskowych, dyrektorzy departamentów w Ministerstwach Obrony Narodowej oraz Gospodarki, władze samorządowe Dzielnicy Bemowo, miast: Radzymin i Uniejów, attache obrony: Algerii, Danii, Niemiec i Węgier, absolwenci zagraniczni, kombatancki, prezesi i przedstawiciele instytutów badawczych, Naczelnej Organizacji Technicznej oraz grupa byłych pracowników uczelni, którzy choć już w niej nie pracują, to tworzą jej wizerunek. Na uroczystości obecne były także poczty sztandarowe i delegacje młodzieży ze szkół średnich noszących imię gen. Sylwestra Kaliskiego.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP spotkanie otworzył JM Rektor-Komendant WAT gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk. W swoim wystąpieniu rektor przypomniał, że historię i tożsamość Akademii zawsze tworzyli pracujący w niej ludzie: znakomici naukowcy i dydaktycy, inżynierowie oddani sprawie obronności kraju i służbie Ojczyźnie.

Dewiza naszej uczelni – mówił rektor – „Omnia pro Patria” („Wszystko dla Ojczyzny”) ma takie samo znaczenie, co przed laty, chociaż wypełniona jest nowymi treściami. Przez ponad pół wieku w Wojskowej Akademii Technicznej kształciliśmy wyłącznie podchorążych, jako kandydatów na oficerów dla polskich sił zbrojnych. Taką była nasza misja z chwilą powstania Akademii w 1951 r. i taką pozostaje do dziś, choć w nieco zmie-

nionej skali i proporcjach. Resort obrony narodowej oczekuje od nas wysoko wykwalifikowanych inżynierów dowódców i podobne wymagania naszej uczelni stawia względem cywilnych absolwentów szeroko rozumiany system bezpieczeństwa państwa. Dzięki znakomitej kadrze i nauczycielom akademickim, czynimy to dobrze, a nawet bardzo dobrze, jak wynika z zewnętrznych ocen, rankingów i kategoryzacji.

Rektor przypomniał nazwiska wybitnych naukowców, którzy w Akademii pracowali, tworzyli jej historię, budowali jej prestiż. Powołując się na maksymę Benjamina Franklina, że: *Dobrze zrobione jest lepsze od dobrze powiedzianego*, gen. bryg. prof. Zygmunt Mierczyk podkreślił: *My w naszej działalności przyjęliśmy tę maksymę za swoją, o czym świadczy dotychczasowy, ogromny dorobek Wojskowej Akademii Technicznej. To, co dotychczas czyniliśmy – robiliśmy to dobrze, a nawet bardzo dobrze.*

Korespondowały te słowa z wystąpieniem Tomasza Ważyńskiego – przedstawiciela marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika, który wręczył przyznany Akademii za wybitny wkład w rozwój województwa mazowieckiego medal „Pro Masovia”. Marszałek Struzik skierował też do społeczności akademickiej pismo, w którym czytamy m.in. *Wojskowa Akademia Techniczna to renomowana uczelnia, która może poszczycić się długą tradycją, bogatą historią, jak również imponującymi osiągnięciami swoich pracowników i studentów.*

Właśnie za liczące się i wybitne osiągnięcia naukowo-dydaktyczne 31 pracowników otrzymało medal „Za Zasługi dla WAT”. Wpisem do „Złotej Księgi Dokonań Wojskowej Akademii Technicznej” wyróżniono 5 pracowników, natomiast 75 otrzymało odznaki pamiątkowe.



Tomasz Ważyński – przedstawiciel marszałka województwa mazowieckiego wręczył rektorowi-komendantowi WAT gen. bryg. prof. Zygmuntowi Mierczykowi medal „Pro Masovia”

Na adres rektora wpłynęło w tych dniach wiele listów gratulacyjnych z oka-

zji Święta Akademii i Dnia Podchorążego wraz z najlepszymi życzeniami dla całej społeczności akademickiej, w tym od ministra nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbary Kudryckiej.



Uchonorowani wpisem do „Złotej Księgi Dokonań Wojskowej Akademii Technicznej”



Odnaczeni medalem „Za Zasługi dla WAT”



Spotkanie uświetnił koncert w wykonaniu artystów Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego

Z prezydentem w Łazienkach Królewskich i w Belwederze

Powstanie Listopadowe 1830 r. rozpoczęło się szturmem podchorążych Szkoły Podchorążych Piechoty pod dowództwem ppor. Piotra Wysockiego na Belweder – ówczesną siedzibę namiestnika carskiego wielkiego księcia Konstantego. W tym roku podchorążowie z WAT, AMW, WSOWL, WSOSP i SGSP Belwederu nie szturmowali, ale „opanowali” go na zaproszenie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

A wszystko, tradycyjnie, zaczęło się przy historycznej „Podchorążówce” w Łazien-

kach Królewskich w Warszawie, gdzie znajduje się pomnik por. Piotra Wysockiego. Stanęli tam obok siebie w wyrównanych sztykach przedstawiciele podchorążych czterech uczelni wojskowych i Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Przy pomniku poczytano sztandarowe wszystkich uczelni, kompania reprezentacyjna podchorążych z WAT i pluton naszych podchorążych w historycznych mundurach. Obecni byli szef Sztabu Generalnego WP generał Mieczysław Cieniuch, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prof. Stanisław Koziej, komendanci wszystkich szkół, dyrektor Łazienek Królewskich i wielu zaproszonych gości.

O godz. 16.00 przybył do Łazienek prezydent RP Bronisław Komorowski, któremu meldunek złożył zastępca komendanta WAT płk dr Tadeusz Szczurek. Prezydent dokonał przeglądu kompanii reprezentacyjnej podchorążych, przywitał się z żołnierzami, a następnie jako pierwszy złożył wieniec pod popiersiem por. Piotra Wysockiego. Za nim wieniec złożyła delegacja wszystkich podchorążych. Po krótkiej ceremonii i przy blasku pochodni, uczestnicy uroczystości wraz z prezydentem udali się tą samą drogą co podchorążowie 181 lat temu do Belwederu.

Na dziedzińcu Belwederu oczekiwały już pododdziały podchorążych WAT i delegacje pozostałych uczelni mundurowych. Przybyli również minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak oraz członkowie Kapituły Orderu Virtuti Militari. Dowódcą uroczystości na dziedzińcu belwederskim był ubrany w historyczny mundur podchorążego ppor. Robert Herman z WAT. Zameldował on prezydentowi RP gotowość pododdziałów podchorążych do uroczystości. Nad Belwederem z honorami wojskowymi podniesiona została flaga prezydenta – zwierzchnika Sił Zbrojnych RP. Podchorążowie w historycznych i współczesnych mundurach objęli posterunki honorowe przed siedzibą głowy państwa.



Dowódcą uroczystości na dziedzińcu belwederskim był ppor. Robert Herman z WAT

Następnie rozpoczął się Apel Pamięci. *Kombatanci i weterani walk o niepodległość! Podchorążowie! Żołnierze Wojska Polskiego! Rodacy!* – zaczął odczytywać apel st. kpr. pchor. Adam Dogoński z II roku Wydziału Mechanicznego WAT. I dalej: *Z okazji Święta Podchorążych i 181. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego, stajemy na dziedzińcu Pałacu Belwederskiego, by przywołać pamięć bohaterów narodowego zrywu, którzy nie szczędząc krwi i życia, stanęli do walki o honor narodu i zerwanie pęt zniewolonej Ojczyźnie. W tym symbolicznym miejscu, gdzie w „Noc Listopadową” 1830 r. rozpoczęło się powstanie narodowe, wzywamy do apelu wszystkich podchorążych, którzy na przestrzeni dziejów stawali w pierwszym szeregu obrońców Rzeczypospolitej. Do Was wołam! Przywódcy Tajnego Sprzysiężenia Patriotycznego w Szkole Podchorążych Piechoty. Wzywam poruczników: Piotra Wysockiego, Piotra Urbańskiego, Józefa Zaliwskiego, Karola Szlegla i Józefa Dobrowolskiego. Stańcie do Apelu!*

Chwała Bohaterom – odpowiedzieli pododdziały podchorążych WAT. I tak do ostatniego zdania Apelu, które brzmiało: *Niech ich postacie będą dla nas wzorem najwyższego umiłowania Ojczyzny i patriotycznej postawy.* Salwa honorowa uczciła pamięć bohaterów.

Prezydent RP stał wśród podchorążych WAT przez cały Apel. Po jego zakończeniu

zabrał głos, mówiąc: *w tym jedynym świątecznym dniu w roku podchorążowie służb mundurowych przejmują w swoich uczelniach władzę i odpowiedzialność. Przyjmują w sposób symboliczny, aby przypomnieć tą jedyną, brzemenną w skutki, noc listopadową 1830 r. A była to noc dramatycznego wyboru: wierności przysiędze czy wierności narodowi. A była w tym sprzeczność między zasadami służby żołnierskiej a potrzebami, marzeniami i dążeniami narodu. Było wtedy znacznie więcej rozterek ludzkich, dramatów i wątpliwości. Skończyły się one dopiero wraz z odzyskaniem wolnego, niepodległego polskiego państwa w 1918 r. To podstawa – podkreślił prezydent – budowy motywacji i akceptacji każdego żołnierza, że służy się Polsce, służy się narodowi. I trzeba być wiernym przysiędze, wiernym zasadom, aż do końca. W tę listopadową noc podchorążowie mieli rację, stając po słusznej stronie, a my, ich spadkobiercy, winniśmy to pamiętać. Na tej racji i tradycji Polska buduje swoją niepodległość i swoje siły zbrojne, od tamtych czasów aż po dzień dzisiejszy.*

Zwracając się do podchorążych, prezydent RP życzył im, aby każdy zastanowił się nad treścią tego święta i nad tym, czym się ono różni dzisiaj w ramach państwa wolnego, niepodległego od tej nocy listopadowej 1830 r., kiedy państwa polskiego nie było.

Historyczną część uroczystości dopełniło złożenie kwiatów pod pomnikiem twórcy niepodległego państwa polskiego, marszałka Józefa Piłsudskiego i defilada podchorążackich pododdziałów.

Następnie w Sali Pompejańskiej Belwederu prezydent RP spotkał się z delegacjami podchorążych z akademii i wyższych szkół wojskowych. Prezydent jako pierwszemu uściśnął dłoń na powitanie rektorowi-komendantowi WAT gen. bryg. prof. Zygmunta Mierczykowi, a następnie kpr. pchor. Martynie Gil i sierż. pchor. Zygmunta Bużantowiczowi. Na zakończenie spotkania podchorążowie otrzymali od prezydenta RP okolicznościowe upominki.



W Belwederze prezydent RP spotkał się z delegacjami podchorążych

Elżbieta Dąbrowska
Jerzy Markowski
Renata Radzikowska

CERTYFIKAT KAUT DLA WEL

19 października br. w Sali Wety Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych (KAUT). Wśród dziewięciu wyróżnionych jednostek znalazł się jeden z naszych kierunków studiów – *elektronika i telekomunikacja* – prowadzony na Wydziale Elektroniki.

Certyfikat potwierdzający kwalifikacje jakości z rąk przewodniczącego KAUT prof. Bohdana Macukowa, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Zbigniewa Marciniaka i rektora Politechniki Gdańskiej prof. Henryka Krawczyka odebrał dziekan Wydziału Elektroniki prof. dr hab. inż. Marian Wnuk. Ze strony Wojskowej Akademii Technicznej w uroczystości udział wzięli: prorektor ds. kształcenia prof. dr hab. inż. Jarosław Rutkowski, pełnomocnik rektora ds. studenckich dr inż. Wojciech Kocańda oraz przedstawiciel Akademii w Komisji Akredytacyjnej, pełniący jednocześnie funkcję zastępcy przewodniczącego KAUT, dr hab. inż. Andrzej Chojnacki, prof. WAT.

Głównym celem akredytacji środowiskowej, jaką jest KAUT, jest wskazywanie tych jednostek uczelni, które kształcą na najwyższym poziomie, czyli należą do elity akademickiej. Kierunek *elektronika i telekomunikacja* na Wydziale Elektroniki jest obecnie jednym z dwóch kierunków na naszej uczelni (obok *mechaniki i budowy maszyn* na Wydziale Mechanicznym) posiadających akredytację KAUT-u. To wysokie

wyróżnienie jest efektem wieloletniej troski kierownictwa wydziału o podnoszenie jakości kształcenia oraz przestrzegania procedur oceny warunków i metod kształcenia, a także sukcesem wszystkich nauczycieli akademickich i pracowników zaangażowanych w proces kształcenia. Zdobyty certyfikat KAUT z pewnością będzie wyraźnym sygnałem dla przyszłych studentów Akademii, że warto studiować na Wydziale Elektroniki na kierunku *elektronika i telekomunikacja*.

Nieprzypadkowo uroczystość wręczenia certyfikatów KAUT odbyła się w tak znaczącym miejscu, z udziałem wielu znamienitych gości. Połączono ją z obchodami 10. rocznicy powstania środowiskowej komisji akredytacyjnej. Komisja Akredytacyjna Uczelni Technicznych została powołana przez Konferencję Rektorów Polskich Uczelni Technicznych (KRPUT) 17 lutego 2001 r. jako agenda akredytacyjna do dokonywania akredytacji kierunków wyższych uczelni technicznych.

KAUT jest jedną z komisji środowiskowych funkcjonujących w ramach Konfe-



rencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, których działania na rzecz rozwoju systemu edukacji wyższej rektorzy uznali za potrzebne i konieczne. Obecnie to już czwarta kadencja działania Komisji i spotkanie w Gdańsku było poświęcone podsumowaniu całego okresu jej działalności. Referat podsumowujący wygłosiła prof. Alicja Konczakowska, przewodnicząca pierwszej kadencji KAUT, a obecnie honorowy członek tego gremium. W wystąpieniu, oprócz podania danych statystycznych dotyczących minionego 10-lecia, Pani Profesor przypomniała idee akredytacji, jako procesu, w którym określa się, czy program edukacyjny spełnia ustanowione przez agendę akredytacyjną kryteria jakości, które gwarantują poziom kształcenia uznany za minimalny poziom satysfakcjonujący. Podczas uroczystej kolacji, wieńczącej obchody jubileuszu, wspomniano minione lata przy nastrojowej piosence francuskiej w wykonaniu zespołu Politechniki Gdańskiej.

Rola środowiskowych komisji akredytacyjnych jest szczególnie istotna obecnie, gdy cały system edukacji wyższej podlega zmianom związanym z wprowadzaniem Krajowych Ram Kwalifikacji. Pamiętajmy, że jest to sposób promowania kierunków studiów spełniających wysokie standardy jakościowe.

Jarosław Rutkowski



Certyfikat KAUT dla Wydziału Elektroniki odebrał dziekan WEL prof. dr hab. inż. Marian Wnuk

ZJAZD GENERAŁÓW I PROFESORÓW

To dla nas zaszczyt i przyjemność, że tak wiele zacnych osób przyjęło nasze zaproszenie i razem z nami chce uczestniczyć w tak ważnym dla nas przedsięwzięciu – powiedział rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk do kilkudziesięcioosobowej grupy generałów i profesorów – absolwentów Wojskowej Akademii Technicznej, którzy 24 października br. gościli w naszej uczelni. Powodem wizyty była rozpoczynająca się 25 października br. dwudniowa konferencja naukowa „Wiedza – Ambicja – Technologia” wpisana w obchody jubileuszu 60-lecia WAT.

W gronie przybyłych na uroczystość generałów i profesorów – absolwentów naszej Alma Mater znaleźli się byli rektorzy WAT: gen. dyw. prof. dr hab. inż. Andrzej Ameljańczyk i gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski. W towarzystwie obecnego rektora-komendanta WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunta Mierczyka złożyli wiązkę kwiatów pod obeliskiem z tablicą pamiątkową poświęconą pierwszemu komendantowi naszej Akademii – gen. bryg. inż. Florianowi Grabczyńskiemu. Razem z innymi generałami i profesorami obecnymi na uroczystości wysłuchali informacji o historii Wojskowej Akademii Technicznej, przemianach, jakie zaszły w niej na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat oraz o jej dniu dzisiejszym.

Jesteśmy dumni ze swej uczelni, z jej osiągnięć i dorobku – czytamy m.in. w li-



Gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk i gen. dyw. prof. dr hab. inż. Andrzej Ameljańczyk złożyli wiązkę kwiatów pod obeliskiem z tablicą pamiątkową poświęconą pierwszemu komendantowi WAT gen. bryg. inż. Florianowi Grabczyńskiemu

ście gratulacyjnym, jaki z okazji jubileuszu 60-lecia naszej Akademii na ręce JM Rektora-Komendanta Wojskowej Akademii Technicznej wystosowało Stowarzyszenie Przyjaciół WAT. List odczytał występujący w imieniu Stowarzyszenia gen. bryg. Stanisław Świtalski.

Nie jestem co prawda absolwentem Wojskowej Akademii Technicznej, ale jestem niezmiernie dumny z renomy, jaką ta uczel-

nia się cieszy. Mam nadzieję, że zmiany, jakie w niedalekiej przyszłości obejmą wyższe szkolnictwo wojskowe, jeszcze bardziej wzmocnią jej pozycję się w świecie nauki – podkreślał w swoim wystąpieniu prezes Klubu Generałów Wojska Polskiego gen. bryg. Roman Harmoza.

Uczestniczący w zjeździe generałowie i profesorowie uczestniczyli w krótkim rekonesansie po Akademii. Zwiedzili m.in.

Salę Tradycji, zapoznali się też z bazą laboratoryjną oraz pracami naukowo-badawczymi prowadzonymi na Wydziałach Cybernetyki, Nowych Technologii i Chemii, Mechatroniki oraz w Instytucie Optoelektroniki.

Wszyscy zaproszeni na uroczystość generałowie i profesorowie – absolwenci Wojskowej Akademii Technicznej, w sumie ponad 150 osób, zostali odznaczeni przez rektora-komendanta WAT Odznakami Pamiątkowymi Wojskowej Akademii Technicznej.

Elżbieta Dąbrowska



Uczestnicy zjazdu

iENA i IWIS Z MEDALAMI

Przełom października i listopada br. wielu naukowcom z naszej Alma Mater na długo pozostanie w pamięci. Na dwóch wystawach o międzynarodowej skali odnieśli oni bowiem niebagatelne sukcesy.

Na odbywającej się w dniach 27-30 października br. w Norymberdze 63. Międzynarodowej Wystawie „Pomysły – Wynalazki – Nowe Produkty – iENA” projekty zgłoszone przez zespoły naukowe WAT otrzymały następujące medale i nagrody:



Innowacyjne rozwiązania zgłoszone przez Katedrę Mechaniki i Informatyki Stosowanej WME WAT otrzymały aż pięć medali

Srebrny medal:

- *Przenośny detektor ukrytych w ziemi materiałów niebezpiecznych z ultraszerokopasmowym radarem penetracji gruntu.* Twórcy: dr inż. Mateusz Pasternak, dr inż. Konrad Sienicki, Witold Miluski, mgr inż. Paweł Kaczmarek – Wydział Elektroniki

- *Lidar fluorescencyjno-depolaryzacyjny.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, dr inż. Marek Zygmunt, dr inż. Jacek Wojtanowski, dr inż. Wiesław Piotrowski, mgr inż. Michał Muzal, mgr inż. Piotr Knysak, mgr inż. Tadeusz Drozd, mgr

inż. Mirosława Kaszczuk, mgr inż. Andrzej Młodzianko, mgr inż. Andrzej Gawlikowski, mgr inż. Andrzej Gietka, mgr inż. Marcin Jakubaszek – Instytut Optoelektroniki

- *Wagon kolejowy z obrotową platformą ładunkową.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda, dr hab. inż. Wiesław Barnat, dr inż. Wiesław Krasoń, dr inż. Roman Gieleta, dr inż. Paweł Dziewulski, dr inż. Grzegorz Sławiński – Wydział Mechaniczny.

Nagroda specjalna od The Fedreation of Cosmonautics of Russia dla projektu:

- *Profilometr.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, dr inż. Marek Zygmunt, dr inż. Jacek Wojtanowski, dr inż. Wiesław Piotrowski, mgr inż. Michał Muzal, mgr inż. Piotr Knysak, mgr inż. Tadeusz Drozd, mgr inż. Mirosława Kaszczuk, mgr inż. Andrzej Młodzianko, mgr inż. Andrzej Gawlikowski, mgr inż. Andrzej Gietka, mgr inż. Marcin Jakubaszek – Instytut Optoelektroniki.

W dniach 3-5 listopada br. w Centrum Kongresowo-Wystawienniczym hotelu „Gromada” w Warszawie odbyła się V Międzynarodowa Warszawska Wystawa Innowacji – IWIS 2011. W wystawie uczestniczyli wystawcy z 21 krajów, którzy przedstawili 380 rozwiązań innowacyjnych. Wojskowa Akademia Techniczna otrzymała za swoje rozwiązania 6 medali. Duże uznanie Międzynarodowego Jury znalazły innowacyjne rozwiązania zgłoszone przez Katedrę Mechaniki i Informatyki Stosowanej WME kierowanej przez profesora Tadeusza Niezgodę – otrzymały aż 5 medali.

Medalem złotym zostały wyróżnione projekty:

- *Uniwersalny panel ochronny poprawiający bezpieczeństwo ludzi w pojazdach*

specjalnych i infrastrukturze poprzez absorpcję energii wybuchu. Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda, dr hab. inż. Wiesław Barnat, dr inż. Robert Panowicz – Wydział Mechaniczny

- *Lekki pancerz prętowy przeciw pociskom z głowicą kumulacyjną.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda, dr hab. inż. Wiesław Barnat, dr inż. Robert Panowicz, mgr inż. Kamil Sybilski – Wydział Mechaniczny.

Srebro przypadło w udziale projektom:

- *Wagon kolejowy z obrotową platformą kolejową.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda, dr hab. inż. Wiesław Barnat, dr inż. Wiesław Krasoń, dr inż. Roman Gieleta, dr inż. Paweł Dziewulski, dr inż. Grzegorz Sławiński, mgr inż. Krzysztof Damaziak, mgr inż. Arkadiusz Popławski – Wydział Mechaniczny

- *Panel energochłonny poprawiający bezpieczeństwo bierne uczestników zdarzenia drogowego.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda, dr inż. Wiesław Barnat, dr inż. Roman Gieleta, dr inż. Paweł Dziewulski – Wydział Mechaniczny

- *Sposób i urządzenie do modyfikacji powierzchni metalowych wysokonapięciową iskrą elektryczną.* Twórcy: dr inż. Jan Kubicki, dr inż. Wojciech Napadłęk, dr inż. Wiesław Pichola – Wydział Mechaniczny.

Brązowy medal otrzymał:

- *Pontonowy most kasetowy.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda, dr inż. Wiesław Krasoń, dr inż. Agnieszka Derewońko, mgr inż. Paweł Bogusz – Wydział Mechaniczny.

Elżbieta Dąbrowska
Grzegorz Sławiński

BRUKSELA SYPNĘŁA ZŁOTEM

Odbywające się w dniach 17-19 listopada br. na terenach Heysel Expo w Brukseli, 60. Jubileuszowe Światowe Targi Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik BRUSSELS INNOVA 2011 zgromadziły, jak co roku, innowacyjne rozwiązania technologiczne niemal z całego świata. W ostrej światowej konkurencji 15 uczestniczących w wystawie państw naukowcy z Wojskowej Akademii Technicznej zdobyli 9 medali, w tym: 4 złote, 4 srebrne i jeden brązowy. Wśród złotych medali dwa projekty otrzymały dodatkowo wyróżnienia.

Złoty medal z wyróżnieniem:

- *Szyfrator Narodowy.* Twórcy: prof. Jerzy Gawinecki z zespołem kryptologów z Instytutu Matematyki i Kryptologii WCY WAT i inżynierów firmy WASKO S.A. oraz nagroda specjalna: Special Award Energy and Environment INNOVA 2011

- *Lidar fluoroscencyjno-depolaryzacyjny do zdalnej detekcji zagrożeń biologicznych.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, dr inż. Marek Zygmunt, dr inż. Jacek Wojtanowski, dr inż. Wiesław Piotrowski, mgr inż. Michał Muzal, mgr inż. Piotr Knysak, mgr inż. Tadeusz Drozd, mgr inż. Mirosława Kaszczuk, mgr inż.

Andrzej Młodzianko, mgr inż. Andrzej Gawlikowski, mgr inż. Andrzej Gietka, mgr inż. Marcin Jakubaszek – Instytut Optoelektroniki oraz nagroda specjalna: Nagroda Ministerstwa Badań Naukowych, Rumunia

Złoty medal:

- *Profilometr reflektancyjny.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, dr inż. Marek Zygmunt, dr inż. Jacek Wojtanowski, dr inż. Wiesław Piotrowski, mgr inż. Michał Muzal, mgr inż. Piotr Knysak, mgr inż. Tadeusz Drozd, mgr inż. Mirosława Kaszczuk, mgr inż. Andrzej Młodzianko, mgr inż. Andrzej Gawlikowski, mgr inż.

innova

Andrzej Zietka, mgr inż. Marcin Jakubaszek – Instytut Optoelektroniki

- *Platforma do realizacji zadań w stre-
fach zagrożenia.* Twórcy: dr inż. Adam Bart-
nicki, dr inż. Marian J. Łopatka, dr inż. To-
masz Muszyński, dr inż. Piotr Sprawka, dr
inż. Andrzej Typiak, mgr inż. Piotr Krogul,
mgr inż. Mirosław Przybysz, mgr inż. Arka-
diusz Rubiec, mgr inż. Rafał Tysiak – Wy-
dział Mechaniczny.

Srebrny medal:

- *Mobilna platforma z ultraszerokopa-
smowym radarem do wykrywania ukrytych
w ziemi niebezpiecznych obiektów.* Twórcy:
mgr inż. Andrzej Arvaniti, mgr inż. Cezary
Gurzyński, mgr inż. Paweł Kaczmarek,
mgr inż. Janusz Karczewski, mgr inż. Ma-
rian Łapiński, mgr inż. Mariusz Łuszczak,
inż. Tomasz Orzechowski, mgr inż. Manu-
ela Orzeł-Tataczuk, dr inż. Mateusz Paster-
nak (Project Manager), mgr inż. Jarosław
Popkowski, mgr inż. Piotr Serafin, mgr inż.
Dariusz Silko, mgr inż. Zenon Szczepaniak,
dr inż. Konrad Sienicki, dr inż. Bronisław
Wajszczyk, mgr inż. Paweł Woliński – Wy-
dział Elektroniki

- *Wagon kolejowy z obrotową platformą
ładunkową.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Tade-
usz Niezgoda, dr hab. inż. Wiesław Barnat,
dr inż. Wiesław Krasoń, dr inż. Roman Gie-
leta, dr inż. Paweł Dziewulski, dr inż. Grze-
gorz Sławiński – Wydział Mechaniczny

- *Prototypowe przegubowe połączenie seg-
mentów betonowych barier ochronnych.* Twór-
cy: prof. dr hab. inż. Wacław Borkowski, dr
inż. Zdzisław Hryciów, dr inż. Piotr Rybak, dr
inż. Józef Wysocki – Wydział Mechaniczny

- *Uniwersalny panel ochronny poprawia-
jący bezpieczeństwa ludzi w pojazdach specjal-
nych i infrastrukturze poprzez absorpcję energii
wybuchu.* Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz
Niezgoda, dr hab. inż. Wiesław Barnat, dr inż.
Robert Panowicz – Wydział Mechaniczny.

Brązowy medal:

- *Manipulator kompaktowy z napędem
hydrostatycznym.* Twórcy: dr inż. Adam
Bartnicki, dr inż. Marian J. Łopatka, dr inż.
Tomasz Muszyński, dr inż. Piotr Sprawka,
dr inż. Andrzej Typiak, mgr inż. Piotr Kro-
gul, mgr inż. Mirosław Przybysz, mgr inż.
Arkadiusz Rubiec, mgr inż. Rafał Tysiak
– Wydział Mechaniczny.

Jerzy Markowski

Z SUKCESAMI W SEULU

**Dobra passa nagród za wybitne osią-
gnięcia zespołów naukowo-badaw-
czych z naszej uczelni została podtrzy-
mana. Po „medalowych żniwach” w No-
rymberdze, Warszawie i Brukseli przy-
szła pora na kolejne – w Seulu.**

Na odbywających się w dniach 1-4 grud-
nia br. VII Międzynarodowych Targach Wy-
nalazków SIIF w Seulu innowacyjne rozwią-
zania Wojskowej Akademii Technicznej uzy-
skały następujące nagrody i wyróżnienia:

- **Srebrny medal:** *Sposób i urządzenie do
modyfikacji powierzchni metalowych wysoko-
napięciową iskrą elektryczną.* Twórcy: dr inż.
Jan Kubicki, dr inż. Wojciech Napadłek, dr inż.
Wiesław Piechola – Instytut Optoelektroniki

- **Nagroda Specjalna IPA** (Interna-
tional Personel Academy), Ukraina: *Lekki
pancerz pętowy do ochrony przed pociska-
mi z głowicami kumulacyjnymi typu RPG.*
Twórcy: prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgo-
da, dr hab. inż. Wiesław Barnat, dr inż. Ro-
bert Panowicz, mgr inż. Kamil Sybilski –
Wydział Mechaniczny

- **Nagroda Specjalna TIA** (Taiwan In-
vention Association), Tajwan: *bodyGUARD
– fuzja danych sensorycznych w monitorin-
gu i identyfikacji schorzeń metabolicznych.*
Twórcy: mgr inż. Mariusz Chmielewski, inż.
Piotr Stapor, mgr inż. Bartłomiej Wójtowicz,
inż. Witold Matuszewski, inż. Patryk Ban-
durski – Wydział Cybernetyki.

Elżbieta Dąbrowska

UROCZYSTOŚĆ DNIA NIEPODLEGŁOŚCI

**10 listopada br., w przeddzień Naro-
dowego Święta Niepodległości, odby-
ła się w Akademii uroczystość wręcze-
nia odznaczeń państwowych oraz re-
sortowych wyróżnionym żołnierzom
i pracownikom.**

Odnaczenia państwowe, przyzna-
ne przez prezydenta RP, wręczył rektor-
komendant Wojskowej Akademii Tech-
nicznej gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zy-
gmunt Mierczyk. Złote, Srebrne oraz Brą-
zowe Krzyże Zasługi otrzymało 23 pracow-
ników Akademii. Wojskowym Krzyżem
Zasługi odznaczony został ppłk Przemysław
Kupidura, ppłk Zbigniew Surma oraz
ppłk Mirosław Zahor. Lotniczy Krzyż Za-
sługi otrzymał ppłk Adam Kozakiewicz,
zaś Srebrny Medal za Długoletnią Służbę
Wojskową – płk Janusz Guzek.

Na wniosek ministra obrony narodo-
wej, za nienaganną służbę w polskich kon-
tyngentach wojskowych poza granicami
państwa, prezydent RP odznaczył Gwiazdą
Iraku, Afganistanu oraz Gwiazdą Morza
Śródziemnego kilku żołnierzy zawodowych
Akademii. W uznaniu zasług za wzorową

służbę wojskową przyznane zostały rów-
nież Złote, Srebrne oraz Brązowe Medale
„Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, którymi
uhonorowano 41 osób. Za szczególne do-
konania w dziedzinie rozwoju i umacnia-
nia obronności Złote, Srebrne oraz Brązowe
Medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”
otrzymało 25 pracowników WAT.

Następnie przewodniczący Kapituły
Odznaki Pamiątkowej WAT płk dr Tade-
usz Szczurek wręczył przyznaną odznakę
JM Rektorowi-Komendantowi Wojskowej
Akademii Technicznej gen. bryg. prof. Zy-
gmuntowi Mierczykowi.

Zabierając głos, rektor powiedział m.in.:
Święto, z okazji którego się dziś spotykamy,
to okazja szczególna dla wszystkich Pola-
ków. Obchody Dnia Niepodległości dają nam
sposobność do przemyśleń na temat czasów
minionych i obecnych. Zarówno kiedyś, jak
i dziś, troska o naszą Ojczyznę jest sprawą
kluczową, najważniejszą. W związku z tym
staramy się w Akademii przekazywać nie
tylko wiedzę merytoryczną, politechniczną,
ale kultywować naszą bogatą narodową hi-
storię i tradycję Oręża Polskiego. Na Was,
studentach naszej Alma Mater, spoczywa

w dużej mierze odpowiedzialność za przy-
szłe losy naszej Ojczyzny. Pamiętajcie o tym,
że codzienna, wytężona, pełna oddania pra-
ca i nauka jest wyrazem głębokiego poświę-
cenia i prawdziwego patriotyzmu.

Wszystkie odznaczenia państwowe i re-
sortowe, wręczone oficerom i pracownikom
Akademii są dowodem wielkiego uznania
dla dorobku i działalności Wojskowej Aka-
demii Technicznej ze strony najwyższych
władz państwowych.

Renata Radzikowska



Odnaczeni medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju

ŚWIĘTO UZBROJENIOWCÓW W WAT

15 listopada br. w Klubie Wojskowej Akademii Technicznej odbyły się centralne uroczystości Święta Służby Uzbrojenia i Elektroniki¹, którym patronowali: rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk i szef Szefostwa Służby Uzbrojenia i Elektroniki Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych płk mgr inż. Zenon Zakrzewski. Uroczystościom towarzyszyło seminarium naukowe oraz spotkanie koleżeńskie.

Otwierając seminarium, rektor WAT powiedział m.in.: (...) *Miejsce tegorocznych obchodów Święta Służby Uzbrojenia i Elektroniki nie jest przypadkowe i to co najmniej z trzech powodów: Akademia była, jest i będzie kuźnią wysoko wykwalifikowanych kadr zarówno dla nowoczesnych sił zbrojnych, Policji i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli, ale także dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Akademia w tym roku obchodzi piękny jubileusz – 60 lat działalności dydaktyczno-naukowej. Działalności, której obszar związany z uzbrojeniem jest bardzo istotny, a osiągnięcia uczelni w tym obszarze znane i cenione nie tylko w resorcie obrony narodowej. Po raz pierwszy w historii obchodów Święta, z Wojskowej Akademii Technicznej, kierujemy do środowiska uzbrojeniowego wyrazy serdecznego podziękowania za poniesiony wysiłek i trud w dzieło budowy silnej pozycji polskiego uzbrojenia, a także za wspieranie jego rozwoju, i to zarówno w obszarze technicznym, jak i w obszarze kadrowym (...).*

¹ Święto polskich uzbrojeniowców, przypadające na dzień 13 listopada, ustanowił minister obrony narodowej Zarządzeniem nr 32/MON z dnia 23 lipca 2009 r. Dzień Święta nawiązuje do rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, który 13 listopada 1918 r. powołał Departament Techniczno-Artyleryjski – pierwszą komórkę organizacyjną Wojska Polskiego zajmującą się zarządzaniem sprzętem uzbrojenia.

Podczas seminarium wygłoszono cztery referaty pt.: „Rola i zadania Służby Uzbrojenia i Elektroniki” (referujący – płk mgr inż. Zenon Zakrzewski), „Historia, współczesność i przyszłość Służby Uzbrojenia” (płk mgr inż. Andrzej Gibasiewicz), „60 lat w służbie Sił Zbrojnych i systemu bezpieczeństwa państwa” (gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk) i „Prace naukowo-badawcze w dziedzinie uzbrojenia realizowane w Instytucie Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki WAT” (płk rez. dr inż. Ryszard Woźniak). Ponadto jego uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia Sali Tradycji WAT i wpisania się do Księgi Pamiątkowej WAT oraz zapoznania się z ekspozycją plakatową, prezentującą niektóre obszary działalności Wydziału Mechatroniki. Seminarium zakończyła wspólna fotografia jego uczestników oraz wycieczka do: Laboratorium Broni Palnej na Wydziale Mechatroniki, Katedry Budowy Maszyn na Wydziale Mechanicznym i Laboratorium Techniki Laserowej w Instytucie Optoelektroniki.

Bardzo uroczysty charakter miało również spotkanie koleżeńskie uczestników święta, podczas którego płk Kazimierz Wojciechowski przekazał płk. Zenonowi Zakrzewskiemu symboliczne insygnia „władzy uzbrojeniowej” oraz odczytano życzenia dla polskich uzbrojeniowców, które wystosowali m.in.: szef Sztabu Generalnego WP gen. Mieczysław Cieniuch i szef Zarządu Planowania Logistyki P-4 Sztabu Generalnego WP gen. bryg. Jan Dziedzic.

Święto zgromadziło ponad 140 gości reprezentujących m.in.: Sztab Generalny Wojska Polskiego, Inspektorat Uzbrojenia, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, IC MON, rodzaje sił zbrojnych, jednostki badawczo-rozwojowe, szkolnictwo wojskowe, przemysł obronny i prasę militarno-techniczną, a wśród nich m.in.: dowódcę 1. Brygady Logistycznej – gen. bryg. mgr inż. Dariusza Łukowskiego, dziekana Wydziału Mecha-



Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz najnowszego uzbrojenia

troniki WAT – prof. dr. hab. inż. Radosława Trębińskiego, zastępcę dziekana Wydziału Mechatroniki WAT – płk. dr. inż. Konrada Sienickiego, komendanta 2. Rejonowej Bazy Logistycznej – płk. mgr inż. Marka Kalwańskiego, szefa Służb Technicznych IWsp. SZ – płk. mgr inż. Kazimierza Wojciechowskiego, szefa Służb Materiałowych IWsp. SZ – płk. mgr inż. Jerzego Jastrzębskiego, zastępcę dyrektora Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych – prof. ITWL dr. hab. inż. Andrzeja Żyłuka, dyrektora Instytutu Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki WAT – prof. dr. hab. inż. Józefa Gacka, dyrektora Instytutu Uzbrojenia Okrętowego Akademii Marynarki Wojennej – prof. AMW dr. hab. inż. Jana W. Kobierskiego, szefa Oddziału Inspektoratu Uzbrojenia – płk. mgr inż. Marka Chojnackiego, szefa Oddziału Zarządu Planowania Logistycznego P-4 Sztabu Generalnego WP – płk. mgr inż. Stefana Majewskiego i gen. dyw. w st. spocz. Andrzeja Pietrzyka.

Organizatorem tegorocznych uroczystości był Komitet w składzie: płk dr Tadeusz Szczurek (WAT – przewodniczący), płk mgr inż. Andrzej Gibasiewicz (SSUiE IWsp. SZ), płk mgr inż. Adam Świder (WAT), płk mgr inż. Mirosław Wnętrzak (WAT), płk rez. dr inż. Ryszard Woźniak (WAT) i kpt. mgr inż. Andrzej Liśniewski (WAT – sekretarz).

Ryszard Woźniak



Uczestnicy Święta Służby Uzbrojenia i Elektroniki

WIEK „MĘSKI” MECHATRONIKI

„50 lat minęło jak jeden dzień...” – wspominali 16 listopada br. uczestnicy uroczystych obchodów 50-lecia Wydziału Mechatroniki, które odbyły się w sali kinowej klubu WAT z udziałem zaproszonych gości, weteranów i absolwentów, pracowników i studentów. Zasadniczym punktem uroczystości była konferencja „50 lat w służbie Siłom Zbrojnym. Od Oddziału Uzbrojenia Rakietowego do Wydziału Mechatroniki”. Posiedzenie otworzył, wyraźnie wzruszony chwilą, obecny dziekan wydziału prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński.

Na sali obecni byli: najwyższe władze WAT z JM Rektorem-Komendantem gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmuntem Mierczykiem na czele, dziekani wydziałów Mechanicznego i Cybernetyki oraz prodekan: Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji oraz Nowych Technologii i Chemii. Przybyli także byli dziekani Wydziału Mechatroniki: Mirosław Głapski, Wiesław Sobieraj, Andrzej Panas i Aleksander Olejnik. Dopisali goście i przyjaciele wydziału m.in.: przedstawiciele zaprzyjaźnionych uczelni – Politechniki Rzeszowskiej, Wyższej Oficerskiej Szkoły Sił Powietrznych, Akademii Marynarki Wojennej, generałowie Stefan Mordacz, Dariusz Łukowski, Andrzej Pietrzyk, Ryszard Dębski, Jerzy Lewitowicz, Roman Misztal, przedstawiciele departamentów, inspektoratów i jednostek wojskowych, przedstawiciele ośrodków naukowo-badawczych: Wojskowego Instytutu Techniki Uzbrojenia i Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, Instytutu Lotnictwa, Instytutu Metalurgii Żelaza, Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, Centrum Badań Kosmicznych PAN, Instytutu Przemysłu Organicznego. Najliczniejszą grupę gości – co świadczy o dobrych kontaktach naukowców

z praktykami – reprezentowali przedstawiciele współpracujących z wydziałem zakładów przemysłowych od BUMARU S.A. poczynając, a na Zakładach Mechanicznych Tarnów kończąc.

Następnie prof. dr hab. inż. R. Trębiński przedstawił w zarysie dzieje tej zasłużonej jednostki organizacyjnej naszej uczelni. W ciągu 50 lat działalności dydaktycznej i naukowej wydział kilkakrotnie zmieniał zarówno swoją nazwę, jak i zakres zadań realizowanych w uczelni na potrzeby Wojska Polskiego i obronności kraju oraz przemysłu i ośrodków badawczych, systematycznie zwiększał swój potencjał kadrowy oraz rozbudowywał bazę dydaktyczną i laboratoryjną. Ze szczegółową historią wydziału warto zapoznać się na stronie wydziału.

W dalszej części konferencji rektor przekazał byłym dziekanom i aktualnemu pamiątkowe ryngrafy WAT. Miłym akcentem było wręczenie przez dziekana wydziału medali pamiątkowych wszystkim, którzy wnieśli osobisty i doniosły wkład w rozwój wydziału.

Wystąpienia gości – weterana płk. w st. spocz. Tadeusza Rozwadowskiego oraz absolwenta wydziału z 1988 r. gen. bryg. Dariusza Łukowskiego, obecnie dowódcy 1. Pomorskiej Brygady Logistycznej, obok gratulacji i życzeń siłą rzeczy nie stroniły od wspomnień, bo wielu piastujących dziś odpowiedzialne stanowiska służbowe w naszych Siłach Zbrojnych swoją wiedzę i umiejętności zdobywało właśnie na tym wydziale.

W zasadniczej części konferencji dyrektorzy instytutów wchodzących w skład wydziału – Instytutu Systemów Mechatronicznych, Instytutu Techniki Uzbrojenia i Instytutu Techniki Lotniczej – kolejno przedstawili tradycje i dzień dzisiejszy kierowanych przez siebie instytutów.

W drugiej, przebiegającej już w formie towarzyskiego spotkania, części posiedzenia nie obyło się bez toastu za dalsze sukcesy i pomyślny rozwój wydziału, który poszczycić się może liczącymi się osiągnięciami naukowymi swoich zespołów badawczych. Jubileusz, choć obchodzony bez fanfar, miał jednak bardzo uroczysty charakter. I sądzę, że cała społeczność akademicka naszej uczelni życzy w tym dniu wydziałowi dalszych i liczących się sukcesów w każdej dziedzinie.

Jerzy Markowski



Rektor WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk wręczył byłym dziekanom Wydziału Mechatroniki i obecnemu dziekanowi pamiątkowe ryngrafy WAT



Dziekan WMT prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński wręczył medale osobom, które wniosły osobisty i doniosły wkład w rozwój wydziału



Uczestnicy uroczystych obchodów 50-lecia Wydziału Mechatroniki

ZN-P O PLATFORMACH POŁA WALKI

16 listopada br. w Klubie Wojskowej Akademii Technicznej odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu Naukowo-Przemysłowego przy Radzie Uzbrojenia MON, składające się z trzech części.

W pierwszej części spotkania, przewodniczący Zespołu Naukowo-Przemysłowego (ZN-P) gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk zapoznał członków Zespołu z nowym regulaminem, jego wpływem na prace w zakresie opiniowania WZTT i ZTT oraz powoływaniem i odwoływaniem członków Zespołu. Następnie przewodniczący ZN-P przedstawił strukturę oraz zadania Centrum Inżynierii Bezpieczeństwa WAT.

Po wystąpieniu rektora, głos zabrał płk Robert Kurowski, przedstawiciel Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego (DNiSW). W wystąpieniu mówił przede wszystkim o identyfikacji nowych obszarów wspierających zdolności technologiczne w ramach priorytetowych kierunków badań

w resorcie obrony narodowej na lata 2013-2022. Następnie głos zabrał prof. Jan Figurski, kierownik Katedry Logistyki WME i ekspert od systemów logistycznych, który w nawiązaniu do wystąpienia przedstawiciela DNiSW zaproponował włączenie do priorytetowych obszarów, zagadnień związanych z technologiami logistycznymi. Propozycja prof. J. Figurskiego została zaakceptowana przez wszystkich uczestników posiedzenia.

Druga część spotkania odbyła się w ścisłym gronie członków nowo powstałego konsorcjum „Bezzałogowych platform lądowych”, którego liderem jest WAT.

Celem trzeciej części była wymiana informacji naukowej, przedstawienie trendów światowych oraz dyskusja dotycząca zacieśnienia współpracy pomiędzy przemysłem, ośrodkami badawczo-rozwojowymi i środowiskami naukowymi w priorytetowym obszarze: „Platformy pola walki”. Moderatorem tej części spotkania był prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda – kierownik Katedry

Mechaniki i Informatyki Stosowanej Wydziału Mechanicznego WAT.

Prezentacje przedstawiciele firm, uczelni oraz ośrodków naukowych wchodzących w skład konsorcjum „Bezzałogowych platform lądowych” stanowiły zasadniczy temat merytoryczny. W czasie przerwy uczestnicy posiedzenia mogli obejrzeć demonstratory platform bezzałogowych opracowane przez nasze zespoły i wyeksponowane przed wejściem do Klubu.

W trakcie obrad, w których wzięło udział ponad 100 osób w kilkunastu prezentacjach, omówiono wiele problemów badawczych w następujących obszarach problemowych dotyczących platform bezzałogowych: inżynieryjnych; dozoru i patrolujących; rozpoznawczych.

Omawiane zagadnienia śledzili również obecni na sali dziennikarze mediów zajmujących się problematyką obronną m.in. z tygodnika „Polska Zbrojna” oraz magazynu „Raport”.

Paweł Ślaski, Dariusz Koszałko

SYSTEM KALIBRU 35 MM JUŻ STRZELA!

18 listopada br. na Centralnym Poligonie Sił Powietrznych w Ustce odbyło się seminarium, którego celem było podsumowanie badań dynamicznych (strzelaniem) demonstratora technologii zdalnie sterowanego systemu przeciwlotniczego kalibru 35 mm (DT ZSSP).

Demonstrator ten został po raz pierwszy publicznie zaprezentowany na XIX Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach (5-8 września 2011 r.). Jest on opracowywany od grudnia 2009 r. w ramach projektu badawczego rozwojowego nr O R00 0021 09 pt. „Zdalnie sterowany system przeciwlotniczy oparty o armatę kal. 35 mm”, który jest finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków na naukę w latach 2009-2011. Wykonawcą projektu jest Konsorcjum Naukowo-Przemysłowe w składzie: Instytut Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki WAT (lider), Centrum Naukowo-Produkcyjne Elektroniki Profesjonalnej RADWAR S.A. z Warszawy (RADWAR) i Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Sprzętu Mechanicznego Sp. z o.o. z Tarnowa (OBR SM).

Celem powyższego przedsięwzięcia jest zaprojektowanie, wykonanie i przeprowa-

dzenie badań nowoczesnego, zaawansowanego technologicznie efektora, który będzie przystosowany do współpracy z nowoczesnymi systemami dowodzenia wyższego szczebla znajdującymi się w wyposażeniu Sił Zbrojnych RP bądź planowanymi do wprowadzenia. Zestaw ma umożliwiać zwalczanie pilotowanych i bezpilotowych środków napadu powietrznego (np. samoloty, śmigłowce, rakiety skrzydlate), lecących na małych i średnich wysokościach (do 3500 m), zapewniając bezpośrednią osłonę przeciwlotniczą wojskom operacyjnym, bazom, stanowiskom dowodzenia, węzłom łączności, portom, lotniskom i innym obiektom o ważnym znaczeniu. Ponadto może być wykorzystywany do zwalczania lekko opancerzonych celów naziemnych i nawodnych.

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych, Wojsk Lądowych, Inspektoratu Uzbrojenia, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych, CPSP, WAT, RADWAR i OBR SM, w tym m.in.: szef Obrony Przeciwlotniczej Marynarki Wojennej – kmdr Stanisław Koryzma, dowódca 9. Dywizjonu Przeciwlotniczego – kmdr por. Michał Pawełka, komendant Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Ustce – płk dypl. Andrzej Witek i jego zastępca

– ppłk Bogusław Atalski, dyrektor Instytutu Techniki Uzbrojenia Wydziału Mechatroniki WAT – prof. dr hab. inż. Józef Gacek, członek Zarządu, dyrektor ds. Handlowych RADWAR – Alicja Tomkiewicz, dyrektor Biura Zarządzania Projektami RADWAR – Tomasz Linkiewicz.

Podczas seminarium jego uczestnicy zapoznali się z budową, działaniem oraz wstępnymi wynikami badań DT ZSSP, które prowadził Zespół Badawczy kierowany przez mgr. inż. Artura Pokraśniewicza z RADWAR (kierownikiem strzelania był mgr inż. Zbigniew Wójcik z OBR SM). Ponadto obserwowali strzelania oraz uczestniczyli w dyskusji na tematy związane z DT ZSSP i problematyką dotyczącą szybkiego wdrożenia systemu do wojsk.

Ryszard Woźniak



System podczas strzelania

Z HAMBURGA DO WAT

Typowo zapoznawczy charakter miała wizyta w naszej uczelni w dniu 17 listopada br. prof. Wilfrida Seidela – prezydenta Uniwersytetu Helmuta Schmidta w Hamburgu, który obok bliźniaczego uniwersytetu w Monachium kształci kadry oficerskie dla Bundeswehry. W składzie delegacji był także dr Martin Nassua – uczelniany koordynator programu Erasmus i Christine Muller z polskiego przedstawicielstwa Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD). Towarzyszyli im płk Klaus Peter Kiser – attache obrony Niemiec w Warszawie i ppłk Frank Ennen – oficer łącznikowy Bundeswehry w AON.

Wizyta gości z Niemiec rozpoczęła się od spotkania z Komendą WAT oraz dziekanami wydziałów akademickich. Dr M. Nassua zaprezentował swoją uczelnię, która liczy ok. 3 tys. studentów i powstała w 1970 r. Nie jest to uczelnia ściśle techniczna, ponieważ prowadzi studia I i II stopnia także w dyscyplinach humanistycznych, takich jak ekonomia, historia czy psychologia. W kilku specjalnościach, takich jak informatyka, elektronika, elektrotechnika czy mechanika, jest wyraźna zbieżność z programem studiów, jakie prowadzone są w WAT. Jest niezwykle interesujące, że patron uniwersytetu, były kanclerz Niemiec Helmut Schmidt, zwrócił uwagę władzom uczelni, by nawiązały współpracę z podobnymi uczelniami w Stanach Zjednoczonych i... w Polsce.

Prezentację naszej uczelni poprowadził prorektor ds. naukowych dr hab. inż. An-

drzej Najgebauer, prof. WAT. Przedstawił On historię i dzień dzisiejszy Akademii, omówił problematykę kształcenia i badań naukowych prowadzonych na poszczególnych wydziałach. Szczególną uwagę zwrócił na nowatorski system kształcenia kandydatów na żołnierzy zawodowych, czyli podchorążych. Prezydent W. Seidel w licznych pytaniach interesował się finansowaniem i budżetem uczelni, zależnościami strukturalnymi, kształceniem studentów mundurowych, powiązaniem z krajowym przemysłem obronnym i wdrożeniami opracowań naszych zespołów badawczych itp.

Goście z kolei poinformowali zebranych, że Uniwersytet Bundeswehry jest przodującą uczelnią wojskową w tym kraju, kształcąc oficerów dla sił zbrojnych. Naturalne więc było, że już podczas pierwszego spotkania z Komendą Akademii prezydent Seidel sugerował, iż nawiązanie bliższej wszechstronnej współpracy między naszymi uczelniami będzie korzystne dla obu stron.

Przez kilka godzin delegacja niemiecka intensywnie wypełniła swoją misję, odwiedzając wydziały akademickie WAT i Instytut Optoelektroniki, zapoznając się z działalnością dydaktyczną wydziałów w poszczególnych specjalnościach, jak też prowadzonymi pracami naukowo-badawczymi w kilku instytutach i zakładach. Z niezwykle wysokim uznaniem gości spotkał się profesjonalizm naszej kadry naukowej prezentującej prace badawcze. Zainteresowaniem cieszył się też szeroki wachlarz tematyczny prowadzonych badań, w tym badania nad technologiami podwójnego przeznaczenia. Goście odwie-



W laboratorium techniki laserowej Instytutu Optoelektroniki

dzili Katedrę Budowy Maszyn, gdzie zapoznali się z pracami nad całą „rodziną” robotów wsparcia inżynierskiego, czyli bezzałogowych pojazdów lądowych, interesując się szczególnie możliwościami i rozwiązaniami sterowania tego typu maszyn.

Na Wydziale Elektroniki zapoznali się z komorą kompatybilności elektromagnetycznej, a obok w Instytucie Optoelektroniki odwiedzili laboratoria techniki laserowej.

W rozmowie podsumowującej wizytę prof. W. Seidel wyraził podziękowanie za umożliwienie niemieckim gościom zapoznania się z Akademią i nadzieję, że będzie ona dobrym początkiem owocnej współpracy naszych uczelni. Mogłaby się ona realizować na przykład poprzez wymiany grup studenckich, wykłady ekspertów z określonych dziedzin na obu uczelniach, udział w studiach doktoranckich w naszej uczelni itp. Strona niemiecka ma już pewne doświadczenia w tym zakresie, bowiem kształci się u nich 47 studentów zagranicznych. Jednak nawiązanie realnej współpracy wymagać będzie jeszcze wielu uzgodnień zarówno programowych, jak i prawnych ze względu na różnice systemowe, w jakich lokują się nasze uczelnie.

Jerzy Markowski

AMERYKANIE NAS PROMUJĄ

Amerykański pracownik Kwatery Główniej NATO – Cornelius Doraton został wyróżniony przez ministra obrony narodowej za wkład w promowanie Wojskowej Akademii Technicznej, jako przodującego ośrodka przedsięwzięć standaryzacyjnych. 17 listopada br. rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk wręczył Corneliusowi Doratonowi „Srebrny Medal Wojska Polskiego”.

Przyznanie Corneliusowi Doratonowi odznaczenia nadawanego przez ministra obrony narodowej jest nie tylko dowodem uznania jego wkładu w promocję Wojskowej Akademii Technicznej, ale także podziękowaniem za poparcie idei akredytacji międzynarodowego kursu „Standardiza-

tion within NATO” przez stronę amerykańską.

Medal Wojska Polskiego został ustanowiony w celu uhonorowania cudzoziemców oraz obywateli polskich zamieszkających poza granicami Polski, którzy swoją działalnością w sposób szczególny zasłużyli się w dziedzinie współpracy Wojska Polskiego z siłami zbrojnymi innych państw. Medal jest przyznawany za osiągnięcia w zakresie współdziałania w ramach jednostek wielonarodowych, w tym przede wszystkim w integrowaniu dowództw, sztabów i jednostek wojskowych na wszystkich szczeblach do-



Przyznanie Corneliusowi Doratonowi „Srebrnego Medalu Wojska Polskiego” jest m.in. dowodem uznania jego wkładu w promocję WAT

wodzenia. Medal nadaje Minister Obrony Narodowej.

Renata Radzikowska

GOŚCIE Z UZBEKISTANU

30 listopada br. Wojskowa Akademia Techniczna gościła przedstawicieli Sił Zbrojnych Republiki Uzbekistanu, z pierwszym zastępcą ministra obrony na czele.

W delegacji uzbeckich gości, poza szefem połączonego sztabu Sił Zbrojnych Republiki Uzbekistanu, a jednocześnie pierwszym zastępcą ministra obrony, gen. dyw. Bahodyrem Taszmatowem, byli: szef Głównego Urzędu ds. Uzbrojenia Ministerstwa Obrony Uzbekistanu, przedstawiciel Akademii Sił Zbrojnych Republiki Uzbekistanu, a także przedstawiciel tamtejszego departamentu Międzynarodowej Współpracy Wojskowej.

Gości powitał komendant-rektor gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk.

Historię Akademii, jej działalność oraz osiągnięcia naukowo-badawcze przedstawił prorektor ds. naukowych dr hab. inż. Andrzej Najgebauer. Przedstawiciele Sił Zbrojnych Uzbekistanu są zainteresowani nawiązaniem bliskiej współpracy z Akademią, zarówno jeżeli chodzi o możliwość wymiany studentów cywilnych, jak i okresowe szkolenia oraz staże studentów w mundurach.

Prace badawcze, prowadzone w laboratoriach uczelni wzbudziły zainteresowanie uzbeckich gości. Minister Taszmatow wyraził chęć dołączenia do długiej listy ośrodków naukowych i badawczych, z którymi współpracuje WAT. Przedstawiciele Sił Zbrojnych Uzbekista-



Przedstawiciele Sił Zbrojnych Republiki Uzbekistanu są zainteresowani nawiązaniem bliskiej współpracy z naszą uczelnią

nu prezentowali stanowisko, że ich wizyta stanie się impulsem do szybszego nawiązania współpracy, której podstawy prawne są obecnie uzgadniane na szczepku ministerialnym.

Renata Radzikowska

WESPRZEMY HEVELIUSA

Polscy naukowcy chcą zbudować jeden z największych radioteleskopów świata. Współpraca Akademii z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w realizacji przełomowego projektu „Hevelius” była zasadniczym celem wizyty przedstawicieli toruńskiej uczelni.

Wielka czasza o średnicy ponad 90 m miałaby stanąć w Borach Tucholskich. Gigantyczny radioteleskop „Hevelius”, nazwany tak ku czci wielkiego polskiego astronoma i konstruktora, ma być jednym z największych tego typu na świecie. Wstępna decyzja o budowie „Heveliusa” zapadła niemal trzy lata temu. Obecnie podobny, lecz mniejszy radioteleskop znajduje się w podtoruńskich Piwnicach i jest największy w tej części Europy.

Przy konstrukcji i budowie tej potężnej instalacji toruńscy astronomowie starają się pozyskać fundusze z Unii Europejskiej oraz wsparcie innych uczelni i ośrodków naukowych, w tym także Wojskowej Akademii Technicznej. Wizyta przedstawicieli UMK miała na celu dokonanie ustaleń dotyczących bliskiej współpracy przy realizacji planowanej instalacji.

Gości powitał rektor-komendant gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk, przedstawiając historię Akademii, jej działalność oraz osiągnięcia naukowo-badawcze. Następnie prof. dr hab. inż. Andrzej Kus, który jest pełnomocnikiem rektora UMK ds. budowy wspomnianego radioteleskopu, wygłosił referat dotyczący tego ważnego przedsięwzięcia. Wśród gości byli

również dr hab. prof. UMK Marian Szymczak, Eugeniusz Pazderski z Katedry Radioastronomii oraz wiceprezes Polskiego Towarzystwa Astronomicznego dr hab. Maciej Mikołajewski. Wszyscy podkreślali zgodnie, że planowane przedsięwzięcie jest wielką promocją nauki i technologii. Nie do przecenienia jest również propagandowe znaczenie „Heveliusa”, jeżeli chodzi o popularyzację nauk ścisłych, techniki i edukacji w ogóle.

Działanie radioteleskopu „Hevelius” przełoży się w bezpośredni sposób na wizerunek i pozycję Polski w Europie i na świecie, jako kraju nowoczesnego, o ogromnym potencjale gospodarczym, intelektualnym i naukowym.

Spotkanie z przedstawicielami UMK jest pierwszym z wielu planowanych. Podczas wizyty określono obszary możliwej współpracy między innymi przy wykonaniu anten, systemów zabezpieczeń, pomiarów zakłóceń. „Mamy szansę wspólnie stworzyć nowoczesny ośrodek nauki w skali, jakiej jeszcze nie było” – podkreślali goście.

Nowy radioteleskop będzie wizytówką polskiej nauki. Dzięki niemu stałyby się możliwe obserwacje odległych galaktyk, radiogalaktyk, kwazarów... Słowem, pozwoli na sięgnięcie do najdalszych zakątków wszechświata, a także na systematyczny radiowy monitoring dużych obszarów

nieba – mówił o planowanej konstrukcji prof. Andrzej Kus. Planowany koszt obserwatorium to ok. 250 mln zł.

Pytani o lokalizację, naukowcy twierdzą, że osada Dębowiec w Borach Tucholskich będzie najlepsza ze względu na brak zakłóceń i możliwość odebrania nawet najslabszych sygnałów z kosmosu. *Poziom zakłóceń sygnałów radiowych w Borach Tucholskich jest blisko tysiąc razy niższy niż pod Toruniem* – wyjaśniał prof. Kus. Podobne instalacje znajdują się na świecie, ale np. przez nieruchomą czaszę mają ograniczone możliwości obserwacyjne. Profesor Kus, używając porównania, stwierdził: *Mały radioteleskop przypomina małą sieć, która nie pozwala na złowienie wielu ryb. Duży, z kolei, czyni możliwym duży połów i to, że w założoną rozległą sieć „wpadnie” ryba warta Nobla.*

Renata Radzikowska



Przy konstrukcji i budowie radioteleskopu „Hevelius” toruńscy astronomowie starają się pozyskać fundusze z Unii Europejskiej oraz wsparcie innych uczelni i ośrodków naukowych, w tym także WAT

BLIŻEJ GOSTYNINA I SĘPÓLNA

Podjęmowanie wspólnych działań na rzecz rozwoju i edukacji młodzieży; propagowanie wiedzy technicznej i przygotowania przyszłych kadr inżyniersko-technicznych na potrzeby polskiej nauki, gospodarki i społeczeństwa; współdziałanie na rzecz społeczności lokalnej i regionu, głównie poprzez prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych; wykonywanie ekspertyz, diagnoz i prognoz – takie założenia zakłada porozumienie o współpracy, jakie 6 grudnia br. Wojskowa Akademia Techniczna zawarła z Powiatami Gostynińskim i Sępoleńskim oraz ze szkołami z tych powiatów, tj.: Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki z siedzibą w Gostyninie, Liceum Ogólnokształcącym w Więcborku, Zespołem Szkół Centrum Edukacyjnym w Więcborku, Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sypniewie, Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Sępólnie Krajeńskim i Zespołem Szkół Licealnych w Sępólnie Krajeńskim.

Na mocy podpisanego porozumienia, Wojskowa Akademia Techniczna zobowiązała się do: objęcia patronatem naukowym szkół – sygnatariuszy porozumienia; prowadzenia zajęć przez nauczycieli akademickich oraz udzielania konsultacji i pomocy w opracowywaniu zajęć w tych

szkołach; współdziału w organizowaniu konkursów i imprez o charakterze naukowym i poznawczym dla uczniów i studentów (olimpiady, festiwale nauki, dni otwarte itp.); współorganizowania imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych oraz spotkań kulturalno-historycznych; zapraszania uczniów klas maturalnych do udziału w studenckich kołach naukowych; utworzenia na stronie internetowej Akademii połączeń ze stroną internetową szkół; dostarczania prasy wydawanej przez Akademię oraz publikacji o charakterze naukowym, które mogą być wykorzystywane w procesie dydaktycznym szkół.

Powiaty Gostyniński i Sępoleński, w ramach współpracy, zobowiązały się do: tworzenia warunków organizacyjnych i wspierania znajdujących się na ich terenie szkół w działaniach zmierzających do realizacji i rozwoju współpracy z Wojskową Akademią Techniczną; umieszczenia w materiałach promocyjnych powiatów, w tym na stronie internetowej oraz publikacjach analogowych, informacji o WAT, dotyczących w szczególności aspektów współpracy wynikających z niniejszego porozumienia, a także innych informacji o projektach, ofertach i działaniach itp. realizowanych przez naszą Akademię.

Szkoły – sygnatariusze porozumienia zobowiązały się do: propagowania wśród swoich uczniów oferty studiów w Wojsko-



Wojskowa Akademia Techniczna zobowiązała się do objęcia patronatem naukowym szkół – sygnatariuszy porozumienia

wej Akademii Technicznej; współdziału w organizowaniu konkursów i imprez o charakterze naukowym i poznawczym dla uczniów i studentów (olimpiady, festiwale nauki, dni otwarte itp.); zapraszania studentów kierunków cywilnych i wojskowych do udziału w spotkaniach naukowych, kulturalnych i imprezach patriotycznych organizowanych na terenie szkół; umieszczenia w dokumentach szkolnych i materiałach promocyjnych informacji o współpracy z Wojskową Akademią Techniczną; utworzenia na stronach internetowych szkół informacji o Akademii oraz połączeń ze stroną internetową uczelni.

Wszyscy sygnatariusze porozumienia zobowiązali się ponadto do udziału – na zasadzie wzajemności – w uroczystościach organizowanych przez powiaty, szkoły oraz naszą Akademię.

Elżbieta Dąbrowska

W STRONĘ SĄSIEDZKIEJ WSPÓŁPRACY

Nasza uczelnia jest postrzegana w Europie jako prężny ośrodek naukowo-badawczy. Potwierdzeniem była wizyta w dniu 8 grudnia br. przedstawicieli Litewskiej Akademii Wojskowej z Kowna. Przedstawiciele Akademii Wojskowej im. gen. Jana Žemaitisa w Kownie są zainteresowani nawiązaniem bliskiej współpracy naukowej, możliwością wymiany studentów oraz kadry dydaktyczno-naukowej.

Litwinów przywitał prof. dr hab. inż. Jarosław Rutkowski, prorektor ds. kształcenia. Uczelnię, jej działalność oraz dorobek naukowo-badawczy zaprezentował płk Dariusz Zalewski. W składzie delegacji litewskiej uczelni wojskowej byli: zastępca rektora prof. dr Valdas Rakutis, ppłk Albertas Kondrotas, prof. dr Ausrius Juozapavicius i Arunas Alonderis.

W czasie spotkania rozważano możliwość wymiany studentów zarówno w ra-

mach programu „Erasmus”, jak i jego „wojskowej” wersji. Tak zwany „Military Erasmus” jest programem mającym na celu zwiększenie interoperacyjności sił zbrojnych państw UE poprzez wymianę naukową i szkoleniową. Takie działania służą zwiększeniu mobilności studentów mundurowych w procesie kształcenia akademickiego i szkolenia zawodowego opartego na zasadach wymiany dwustronnej. „Wojskowy Erasmus” ma na celu stworzyć podchorążym i młodym oficerom możliwość zdobywania wykształcenia w innych państwach członkowskich.

Warto podkreślić fakt całkowitej dobrowolności uczestnictwa w programie, przy jednoczesnym zachowaniu autonomii decyzyjnej, indywidualnego charakteru uczelni wojskowych i realizowanego przez nie programu kształcenia.

Litwini, zapraszając do złożenia rewizyty, podkreślali znaczenie szybkiego podpisania bilateralnego porozumienia w intere-

sującym obie strony zakresie. *Współpraca z sąsiadami i dzielenie się swoim potencjałem naukowo-badawczym to kwestia pierwszej wagi* – podkreślali goście.

Renata Radzikowska



Nasza uczelnia jest postrzegana przez Litwinów jako prężny ośrodek naukowo-badawczy

70 LAT PŁK. PROF. MIECZYŚŁAWA DEMIANIUKA

10 listopada br. na Wydziale Nowych Technologii i Chemii odbyła się skromna uroczystość obchodów 70. rocznicy urodzin prof. dr. hab. inż. Mieczysława Demianiuka.

Profesor Demianiuk ukończył studia na kierunku fizyka techniczna o specjalności fizyka metali i w tym kierunku naukowym i dydaktycznym podnosił swoje kwalifikacje, uzyskując kolejne stopnie naukowe. Jest niezwykle zasłużonym nauczycielem akademickim – wykształcił wiele pokoleń oficerów, którzy zajmowali i dalej zajmują wysokie stanowiska w wojskach chemicznych, instytutach naukowo-badawczych i wyższych szkołach wojskowych i cywilnych.

Podczas spotkania wróciły wspomnienia z minionych lat, a Profesor Jubilat ma ich naprawdę bardzo dużo. Najwięcej wspomnień było z okresu pracy i służby jako po-

czątkujący asystent naukowo-dydaktyczny, który musiał nie tylko zdobywać umiejętności i wiedzę przyszłego Profesora, ale także musiał się nauczyć rozliczać i dbać o sprawność techniczną przydzielonej Mu – jak na ówczesne czasy niezwykle drogiej – aparatury badawczej.

Kolejne lata to podnoszenie kwalifikacji, aż do momentu uzyskania tytułu Profesora, a także obejmowanie kolejnych stanowisk służbowych do komendanta-dziekana Wydziału Chemii i Fizyki Technicznej, które objął w 1987 r.

Jako nauczyciel akademicki profesor Demianiuk w znakomitej formie i profesjonalnie przygotowany prowadzi do dziś wykłady z fizyki oraz z przedmiotów specjalistycznych na kierunku inżynieria materiałowa, przekazując kolejnym młodym pokoleniom studentów swoją ogromnie bogatą nie tylko naukową, ale także życiową wiedzę.



Rektor-komendant WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmunta Mierczyka wręczył Profesorowi Mieczysławowi Demianiukowi pamiątkowy ryngraf naszej uczelni

Zasługi Profesora Mieczysława Demianiuka dla Akademii są bardzo znaczące i dlatego Jego nazwisko zostało umieszczone w Złotej Księdze Dokonań Wojskowej Akademii Technicznej.

Jan Skoczyński

PULKOWNIK MGR INŻ. APOLINARY KĘDZIELSKI NIE ŻYJE

30 października br. zmarł w Warszawie płk Apolinary Kędzielski, zasłużony pracownik naukowo-dydaktyczny Wojskowej Akademii Technicznej, kierownik Zakładu Miernictwa Elektrycznego w Katedrze Podstaw Elektroniki.

Urodził się 24 marca 1925 r. w Przemyśle jako syn Alojzego i Władysławy z d. Dymek. W 1937 r. ukończył Szkołę Powszechną im. Jana Kantego w Przemyśle, zaś w 1939 r. dwie klasy Gimnazjum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Morawskiego w tym samym mieście.

W czasie okupacji pracował fizycznie, najpierw w odlewni dzwonów, później – z nakazu Arbeitsamtu – w firmie budowlanej. W międzyczasie przez 2 lata uczęszczał do Szkoły Handlowej w Przemyśle, gdzie nauczył się stenografować po polsku i po niemiecku. Na tajnych kompletach ukończył I i II klasę gimnazjalną.

Jednocześnie w latach 1941-1943 działał w ruchu oporu. Był żołnierzem Samodzielnej Konspiracyjnej Grupy „Lipowice” i Oddziału Dywersyjnego „DW” Komendy Obwodu AK Przemyśl, krypt. „Polana”. Miał pseudonim „Miecz”.

Po wojnie zdał małą maturę i w 1945 r. ukończył pierwszą klasę matematyczno-fizyczną w Liceum im. Juliusza Słowackiego w Przemyśle. W 1946 r. ukończył rok wstępny studiów na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Studiował na Wydziale Elektrycznym, gdzie w 1951 r. uzyskał dyplom inżyniera

elektryka. Był wyróżniającym się studentem i jeszcze przed uzyskaniem dyplomu został asystentem w Katedrze Miernictwa Elektrycznego Politechniki Śląskiej.

4 października 1950 r. został powołany na mocy obowiązującej wówczas ustawy na Kurs Przeszkolenia Inżynierów w Oficerskiej Szkole Łączności w Zegrzu Północnym. Po ukończeniu kursu został żołnierzem zawodowym w stopniu porucznika. Skierowany do D-LO Artylerii Wojska Polskiego w Warszawie pełnił służbę pomocniczą Szefa Wydziału Łączności ds. zaopatrzenia. Przeniesiony 29 stycznia 1954 r. do Szefostwa Wojsk Łączności, służył tam do 16 grudnia 1956 r. w służbie pomocniczej Szefa Wydziału, kolejno: Zaopatrzenia, Energetycznego i Naukowo-Technicznego. Będąc na tym ostatnim stanowisku, opracował m.in. nowe, małogabarytowe źródła zasilania do przenośnych radiostacji i radiotelefonów stosowanych w tym czasie w jednostkach łączności WP.

Skierowany w dniu 17 grudnia 1956 r. do Wojskowej Akademii Technicznej pracował początkowo jako wykładowca, a od 24 sierpnia 1957 r. jako adiunkt w Zakładzie Miernictwa Elektrycznego w Katedrze Elektrotechniki, przemianowanej w ramach restrukturyzacji na Katedrę Podstaw Elektrotechniki. Od 1975 r. do kolejnej reorganizacji w 1978 r. był kierownikiem Zakładu Miernictwa Elektrycznego. Zajmował się pracą dydaktyczną (głównie wykla-

dy i ćwiczenia). Był autorem lub współautorem 6 publikacji i 4 skryptów uczelnianych.

Brał też czynny udział w pracach naukowo-badawczych z dziedziny pomiarów wielkości nieelektrycznych metodami elektrycznymi w ramach współpracy z przemysłem górniczym, motoryzacyjnym, lotniczym i sprzętu elektromedycznego. Opatentował 3 wynalazki, w tym urządzenie do pomiaru temperatury elementów maszyn wirujących oraz układ sygnalizacji zajętości torów szynowej trakcji kopalnianej.

Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi medalami, dyplomami i nagrodami (w tym 3 rektorskimi) za pracę w zespołach naukowych. Odszedł w stan spoczynku w 1985 r. w stopniu pułkownika.

Odprowadziliśmy Go 7 listopada br. na Cmentarz Wojskowy na Powązkach w asyście honorowej Wojska Polskiego. Rozległ się głos trąbki i zagrzmiała salwa honorowa. Pozostawił żonę Alicję, córkę Joannę, syna Adama oraz wnuki i prawnuki.

Tadeusz Wróbel



JUBILEUSZOWA KONFERENCJA

W dniach 25-26 października br. w Wojskowej Akademii Technicznej odbywała się interesująca ze względu na poruszaną tematykę przeglądowa konferencja naukowa, będąca podsumowaniem 60-letniego dorobku uczelni we wdrożeniach i innowacjach opracowanych dla polskich sił zbrojnych i szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa państwa.

Konferencję, nad którą honorowy patronat sprawowali ministrowie obrony narodowej, nauki i szkolnictwa wyższego oraz szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, otworzył prorektor WAT ds. naukowych dr hab. inż. Andrzej Najgebauer. Odczytał on również przesłanie skierowane do uczestników konferencji przez Mini-

stra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbary Kudrycką.

Wystąpienie programowe „60 lat dla wojska i bezpieczeństwa” przedstawił JM Rektor-Komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. W swej prezentacji uczelni rektor zwrócił uwagę zebranych na to, co było, co jest i co będzie przyszłością Akademii.

Podczas dwudniowej konferencji zaprezentowane zostały także osiągnięcia naukowców i studentów Wojskowej Akademii Technicznej. Pierwszy dzień konferencji obejmował 6 sesji tematycznych z następujących obszarów badawczych: technologie informacyjne i sieciowe, technologie uzbrojenia i systemy walki, sensory i obserwacja, materiały i nowe technologie, platformy załogowe i bezzałogowe oraz zagadnienia do-

tyczące budownictwa i geodezji w kształtowaniu środowiska naturalnego. W drugim dniu swe najnowsze prace przedstawili studenci zrzeszeni w kołach naukowych.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Polskiej Akademii Nauk, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, dowództw rodzajów wojsk, dyrektorzy przodujących przedsiębiorstw przemysłu obronnego oraz przedstawiciele współpracujących z WAT ośrodków naukowych i przemysłowych z całego kraju. Konferencji towarzyszyła wystawa, na której swoje osiągnięcia zaprezentowały wszystkie wydziały akademickie naszej uczelni, Instytut Optoelektroniki oraz Studenckie Koła Naukowe.

Jerzy Markowski



W konferencji uczestniczyło w sumie kilkaset osób



Konferencji towarzyszyła wystawa, na której swoje osiągnięcia zaprezentowali naukowcy i studenci WAT



Konferencji towarzyszyła wystawa, na której swoje osiągnięcia zaprezentowali naukowcy i studenci WAT

TECHNIKI KOMPUTEROWE W INŻYNIERII

W dniach 18-21 października 2011 r. w miejscowości Słok k. Bełchatowa odbyła się XII Konferencja „Techniki Komputerowe w Inżynierii”. Stanowiła ona kontynuację cyklu konferencji naukowo-technicznej „Programy MES we Wspomaganiu Analizy, Projektowania i Wytwarzania” oraz konferencji naukowo-technicznej „Odporność Udarowa Konstrukcji”. Organizatorami konferencji byli: Katedra Mechaniki i Informatyki Stosowanej, Instytut Pojazdów Mechanicznych i Transportu Wydziału Mechanicznego WAT w Warszawie oraz Instytut Podstaw Konstrukcji Maszyn Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni.

Ponadto konferencję objęły patronatem: Sekcja Metod Eksperymentalnych Mechaniki i Sekcja Metod Komputerowych Mechaniki Komitetu Mechaniki PAN, Sekcja Mechaniki Konstrukcji i Materiałów Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Polskie Towarzystwo Metod Komputerowych Mechaniki, Polish Chapter of Society for Experimental Mechanics oraz Ministerstwo Infrastruktury i Ministerstwo Gospodarki. Przewodniczącym Komitetu Naukowego Konferencji był prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr hab. inż. Michał Kleiber, a przewodniczącym wykonawczym – prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgoda. W skład

Komitetu Naukowego weszli uczeni z wielu krajowych uczelni technicznych i instytutów badawczych. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Konferencji był dr hab. inż. Jerzy Małachowski, prof. WAT.

Historia konferencji sięga połowy lat 90. ub. w., kiedy to w roku 1996 odbyła się jej pierwsza edycja pod nazwą „I Spotkanie Użytkowników Oprogramowania MSC”. Przewodniczącym, pełniącym tę funkcję zresztą do dziś, został prof. Michał Kleiber – prezes PAN. Spotkania Użytkowników MSC odbywały się co roku, a w 1999 r. zostały przemianowane na Konferencję Naukowo-Techniczną „Programy MSC w Komputerowym Wspomaganiu Analizy, Projektowania i Wytwarzania”. Od roku 2003 konferencja odbywała się co dwa lata (w latach nieparzystych). W 2007 r. w Kazimierzu Dolnym odbyła się X jubileuszowa edycja konferencji. Dwa lata później konferencja odbyła się wspólnie z V Konferencją Naukowo-Techniczną „Odporność Udarowa Konstrukcji”. W bieżącym roku Komitet Naukowy konferencji, z uwagi na duże zapotrzebowanie środowisk naukowych, postanowił rozszerzyć formułę konferencji oraz dokonał zmiany nazwy na Konferencję Naukowo-Techniczną „Techniki Komputerowe w Inżynierii” (TKI 2011). Zmiana ta okazała się strzałem w dziesiątkę. Liczba uczestników zwiększyła się o ponad 50%: ze 107 w roku 2009 do 165 w bieżącym roku. Tak duży przyrost liczby uczestników jest ewenementem w przypadku krajowych konferencji cyklicznych.

Celem konferencji jest zarówno rozwój technik komputerowych i eksperymentalnych w inżynierii, jak i transfer wiedzy naukowej i technicznej między ośrodkami naukowymi oraz między ośrodkami naukowymi a przedsiębiorstwami. Konferencja stanowi również doskonałe forum wymiany doświadczeń dla użytkowników systemów CAD/CAM/CAE. Tematyka spotkania obejmowała m.in.: techniki komputerowe w analizie, projektowaniu i wytwarzaniu materiałów, konstrukcji, procesów i systemów; techniki eksperymentalne badań materiałów i konstrukcji; badania odporności udarowej konstrukcji; techniki komputerowe w bioinżynierii; projektowanie i badania innowacyjnych materiałów, konstrukcji, procesów i systemów; numeryczne obliczanie w projektowaniu, wytwarzaniu i ocenie technicznej obiektów.

Tematyka badawcza referatów zaprezentowanych na konferencji została sklasyfikowana według różnych kryteriów (w nawiasach podano liczbę referatów):

- a) klasyfikacja wg typu badań naukowych: badania numeryczne, numeryczno-analityczne, analityczne (103); badania numeryczno-eksperymentalne, eksperymentalne (31);
- b) klasyfikacja wg dyscypliny naukowej: inżynieria mechaniczna (48); inżynieria lądowa (19); inżynieria lotnicza (5); inżynieria biomedyczna (3);
- c) klasyfikacja wg działów mechaniki: dynamika (49); statyka, stateczność (26); optymalizacja (4);
- d) klasyfikacja wg przedmiotu pracy: części maszyn (14); pojazdy wojskowe i cywilne (17); konstrukcje budowlane (10); konstrukcje kolejowe, drogowe i lotniskowe (8); maszyny (7); konstrukcje mostowe cywilne i wojskowe (5); statki morskie (2); obciążenia udarowe typu detonacja MW, IED, balistyka końcowa (19); badania właściwości materiałów i modelowanie warstw powierzchniowych (11); belki, ramy, płyty, powłoki (14); modelowanie procesów technologicznych (10); elementy kompozytowe (9).

Konferencja rozpoczęła się sesją jubileuszową poświęconą zakończeniu pracy zawodowej prof. Mariana Dacko. W konferencji uczestniczyli znamienici goście: JM Rektor-Komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk; prorektor WAT ds. naukowych dr hab. inż. Andrzej Najgebauer, prof. WAT; dziekan Wydziału Cybernetyki dr hab. inż. Ryszard Antkiewicz, prof. WAT; dyrektor Instytutu Lotnictwa Witold Wiśniowski; dyrektor PIMOT-u Andrzej Muszyński; prof. Antoni Jankowski – Prezydent of European KONES i redaktor naczelny Journal of KONES; prof. Eugeniusz Świtoński i prof. Arkadiusz Mężyk z Politechniki Śląskiej oraz przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Mieczysław Zajac i radca ministra Marek Słezak.

Ponadto w konferencji wzięło udział 165 uczestników z najważniejszych krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, takich jak Politechnika Poznańska, Politechnika Łódzka, Politechnika Krakowska, Politechnika Warszawska, AGH, Instytut Lotnictwa, National Aviation University z Kijowa oraz z zaprzyjaźnionych firm, m.in. ROMA, EC TEST SYSTEMS. Wśród uczestników było nam miło gościć 40 profesorów, 7 doktorów habilitowanych i 61 doktorów. Wygłoszono 8 referatów plenarnych, 46 referatów tematycznych, 95 referatów



Konferencja rozpoczęła się sesją jubileuszową poświęconą zakończeniu pracy zawodowej prof. Mariana Dacko



W spotkaniu uczestniczyło ponadto 165 uczestników z najważniejszych krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych

plakatowych. Prace zostaną opublikowane w renomowanych czasopiśmie: *Mechanik, Przegląd Mechaniczny, Journal of KONES Powertrain and Transport, Biuletyn WAT, Modelowanie Inżynierskie, The Archive of Mechanical Engineering*.

W trakcie konferencji przedstawione prace były poddane ocenie poszczególnych komisji konkursowych w sekcji referatów wygłaszanych w poszczególnych sesjach tematycznych, jak też w sekcji referatów prezentowanych w postaci posterów. Komisja konkursowa wyróżniła łącznie 24 prace.

W trakcie trwania konferencji odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Naukowego konferencji, w którym uczestniczył jako gość honorowy JM Rektor-Komendant WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. W swoim wystąpieniu rektor podziękował Komitetowi za wkład w organizację konferencji wpisującej się w obchody 60-lecia WAT. Z inicjatywy rektora podjęto uchwałę o ustanowieniu kapituły medalu im. prof. Jana Szmeltera, w której znaleźli się: prof. M. Dacko (przewodniczący wyko-

nawczy), prof. M. Kleiber (przewodniczący honorowy), członkowie profesorowie: J. Chrościelewski (Politechnika Gdańska), S. Dobrociński (AMW), T. Łodygowski (Politechnika Poznańska), T. Niezgoda (WAT), T. Niezgodziński (Politechnika Łódzka), J. Orkisz (Politechnika Krakowska), E. Rusiński (Politechnika Wrocławska), E. Światoński (Politechnika Śląska). Magnificencja spotkał się także z grupą młodych naukowców spoza naszej uczelni, którzy z zainteresowaniem słuchali informacji o naszej Alma Mater.

Po raz pierwszy w historii konferencji zdarzyło się, aby JM Rektor, pomimo obowiązku, znalazł czas na przyjazd i nieoficjalne spotkania z uczestnikami konferencji. Spotkania te odbywały się najczęściej w formie bezpośredniej rozmowy, szczególnie z młodymi adeptami nauk. Na pewno pozostanie to w pamięci rozmówców na długi czas.

Uczestnicy konferencji, oprócz udziału w sesjach naukowych i technicznych, mogli wypocząć, korzystając z bazy rekre-



W programie konferencji znalazło się m.in. zwiedzanie Kopalni Odkrywkowej Bełchatów, w której wśród wykopalisk znajduje się m.in. kość mamuta

acyjnej hotelu Wodnik, położonego nad brzegiem zalewu Słok, w otulinie lasów. Komitet Organizacyjny konferencji przygotował dla gości wiele atrakcji, m.in. wycieczkę i zwiedzanie Kopalni Odkrywkowej Bełchatów (maszyny górnicze, sala tradycji – wśród wykopalisk znajduje się m.in. kość mamuta, tarasy widokowe z różnicą wzniesień 250 m), spotkanie plenerowe, uroczysty bankiet.

Danuta Miedzińska, Jacek Nowak

TRZECI „GIS DAY”

Już po raz trzeci zorganizowano w Akademii „Europejskie Dni GIS”. Spotkania tego rodzaju mają na celu pokazanie studentom, a także wszystkim zainteresowanym, jak ważną rolę w naszym codziennym życiu odgrywają Systemy Informacji Geograficznej (GIS). Wiele aplikacji i technologii GIS w różnych branżach jest ogromna i trudno sobie wyobrazić współczesny świat bez tego rodzaju techniki.

„GIS Day” zorganizowano 16 listopada br. na Wydziale Inżynierii Lądowej i Geodezji. W przygotowaniu obchodów pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Elżbiety Bieleckiej, wzięli udział pracownicy Zakładu GIS i doktoranci wydziału. Wszyscy zainteresowani nowoczesnymi technologiami GIS i możliwością ich wykorzystania w geodezji, mieli okazję wysłuchania ciekawych prelekcji przedstawicieli Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, Wojskowego Centrum Geograficznego oraz przedstawicieli firm ESRI Polska, Geobid, Globema i Map-Info. Tegoroczną nowością były warsztaty zaawansowanej obsługi programu GeoMedia, a także warsztaty dotyczące nowości w ArcGIS 10 prowadzone przez przedstawicieli firmy ESRI Polska.

„GIS Day” w WAT rozpoczął się referatem wprowadzającym „Idea Dnia GIS. GIS Day na WAT.” Kolejni prelegenci po-

dejmowali problematykę GIS w odniesieniu do współczesnego pola walki, udostępniania danych przestrzennych w internecie i wszelkich zagadnień z tym związanych. Prof. Zdzisław Kurczyński z GUGiK zapoznał słuchaczy z Informatycznym Systemem Osłony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami. Wystąpienia były na tyle zróżnicowane, że zarówno profesjonalści z dziedziny Systemów Informacji Geograficznej, jak i osoby nie zaznajomione z tematem, zdobyły ciekawą i użyteczną wiedzę.

„GIS Day” jest corocznym świętem inaugurowanym przez Stowarzyszenie National Geographic i firmę ESRI. Jego obchody stały się już od kilkunastu lat doskonałą okazją do propagowania Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w ponad 80 krajach świata.



„Europejskie Dni GIS” mają na celu pokazanie, jak ważną rolę w naszym codziennym życiu odgrywają Systemy Informacji Geograficznej



Renata Radzikowska

KRYPTOLOGIA Z WAT NA MSPO W KIELCACH...

Na tegorocznych największych w Europie targach przemysłu zbrojeniowego, czyli na XIX Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego, który w dniach 5-9 września br. odbył się w Kielcach, nie zabrakło urządzeń i technologii produkowanych przez Wojskową Akademię Techniczną.

Jednym z takich produktów był – wyprodukowany przez zespół kryptologów z Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT pod kierownictwem prof. Jerzego Gawineckiego przy współpracy z firmą KenBIT – *Jednorodny System Ochrony Kryptograficznej Łączności Radiowej Związku Taktycznego*.

W ramach projektu realizowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego powstało urządzenie zapewniające ochronę danych przesyłanych zarówno przez radiostacje KF, jak i UKF. Obsługuje ono wszystkie tryby pracy radiostacji z rodziny F@stnet, w tym tryb transmisji danych

TDMA oraz usługę radiodostępu. Za kryptografię odpowiedzialne są dedykowane protokoły ochrony danych dla sieci radiowych.

W skład systemu wchodzi Uniwersalne Moduły Kryptograficzne (dopuszczalne jest szyfrowanie danych z prędkością do 1 Gbps), Stanowisko Generacji i Dystrybucji Kluczy, bezpieczne Nośniki Kluczy Kryptograficznych, Indywidualne Interfejsy Radiowe UKF/KF oraz Stanowisko Organizacji Łączności Radiowej Związku Taktycznego. Taka modułowa konstrukcja i zastosowane rozwiązania pozwalają na współpracę rozwiązania z nowoczesnym sprzętem dostępnym w polskiej armii. Do urządzeń kompatybilnych należą m.in. polskie: Radmor PR4G (RPC9200/9500), Radmor PR4G F@stnet (RPC9211/9311AP), CTM RKS8000/RKP8100 czy też Harris Falcon II (RF 5800H).

Jak widać, wiedza i umiejętności pracowników Wojskowej Akademii Technicznej znajdują szerokie zastosowanie w polskim przemyśle. A przy odrobinie pracy



Jednorodny System Ochrony Kryptograficznej Łączności Radiowej Związku Taktycznego

można by prawdopodobnie odnaleźć wkład naszej kadry, absolwentów i studentów w produkty większości prezentujących się na targach firm.

Jerzy Gawinecki

...I NA IICWG W ANNAPOLIS W USA

Od trzech lat zespół kryptologów z Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT wraz z pracownikami firmy Transbit pracuje nad urządzeniem zgodnym ze standardem SCIP (Secure Communication Interoperable Protocol). W ramach projektu badawczo-rozwojowego stworzony został demonstrator, a następnie już pełnoprawny produkt pod nazwą AC-16SCIP. W październiku br. po raz kolejny skutecznie przeszedł testy zgodności z innymi urządzeniami tej klasy.

Miało to miejsce w trakcie odbywającego się w dniach 17-22 października br. 19 IICWG (International Interoperability

Control Work Group) Meeting. Tym razem spotkanie to odbyło się w Annapolis – stolicy stanu Maryland na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. W spotkaniu uczestniczyły wszystkie kraje NATO współpracujące przy tworzeniu tego standardu i posiadające własne urządzenia tej klasy.

W trakcie pięciu dni prac przedstawione zostały postępy, jakie poczyniły poszczególne firmy/organizacje przy tworzeniu swoich urządzeń (nasze urządzenie prezentował Maciej Kaczkowski z firmy Transbit), a także spotkania grup roboczych mające na celu rozwój samego standardu. Wzmorzone prace przyniosły zmiany przede wszystkim w kwestii certyfikatów dla urządzeń

oraz kwestii sygnalizacyjnych, które są kluczowe dla nawiązania połączenia przez dwa urządzenia.

Poza pracami czysto teoretycznymi, przeprowadzono największe,

jak do tej pory (poprzedni rekord należał do spotkania, które współorganizowaliśmy w Krakowie), testy kompatybilności wyprodukowanego sprzętu. Ciekawostką tegorocznych testów było użycie do nich komercyjnych łącz operatorów telefonii. Na taki właśnie krok zdecydował się nasz zespół i przy wykorzystaniu sieci operatora komórkowego PLUS GSM nawiązane zostało połączenie szyfrowane z wykorzystaniem stworzonego na potrzeby SCIP kodowania mowy. Testy zakończyły się sukcesem a wyprodukowane przez nas urządzenie połączyło się ze sprzętem firm Epicom i TecnoBit.

Poza częścią czysto oficjalną uczestnicy mieli także okazję zwiedzić Akademię Marynarki Wojennej USA, która znajduje się właśnie w Annapolis. Poza zwiedzeniem okazałego kompleksu Akademii, uczestnicy mieli okazję zobaczyć ostatnią w tym roku paradę kadetów.

Kolejne spotkanie już w maju 2012 r. w Toledo (Hiszpania). Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, na odbywających się tam testach urządzenie połączy się z kolejnymi produktami konkurencji. Możliwe, że do tego czasu rozpocznie się proces certyfikacji urządzenia, co pozwoli powoli wdrażać je do zastosowań w polskiej armii.

Mateusz Buczek



Ostatnia w 2011 r. parada kadetów w Akademii Marynarki Wojennej USA w Annapolis

DNI RADIOLOKACJI 2011

Tematyce polskiej radiolokacji od 42 lat corocznie poświęcona była Konferencja Naukowo-Techniczna Radiolokacji (KNT Radiolokacji) stanowiąca uniikatowe w skali kraju połączenie spotkania menadżerskiego z konferencją naukową.

Od roku 2005 w cyklu dwuletnim organizowana była natomiast konferencja o ściśle naukowo-technicznym charakterze pt. „Urządzenia i Systemy Radioelektroniczne” (UiSR), stanowiąca w sensie merytorycznym kontynuację kilku zasłużonych poprzedników.

W tym roku Instytut Radioelektroniki Wydziału Elektroniki WAT zaproponował nową formułę spotkania stanowiącą połączenie obu konferencji, w wyniku czego powstał nowy cykliczny projekt o nazwie Dni Radiolokacji 2011.

Motywy przewodnim tego kroku był fakt, że ww. konferencje są bardzo podobne w sensie tematycznym, co skutkuje podobnym gronem uczestników. Stwierdzono zatem, że zorganizowanie obu tych przedsięwzięć w jednym miejscu i czasie, zachowując ich odrębność i rozwijając tradycje oraz walory każdego z nich, jest dobrym pomysłem. Dodatkowym atutem był fakt, iż połączenie organizacyjne obu konferencji spowoduje ponadto, iż większa część materiałów prezentowanych na sesjach będzie mogła być opublikowana, czego nie udawało się osiągnąć w dotychczasowych edycjach KNT Radiolokacji.

Tegoroczne Dni Radiolokacji 2011 odbyły się w dniach 15-17 listopada w WDW Ryń w Białobrzegach. Jej pierwsza część, czyli 43. KNT Radiolokacji odbyła się w dniach 15-16 listopada, natomiast część druga, czyli 4. Konferencja UiSR – w dniach 16-17 listopada. Organizatorami całego przedsięwzięcia były następujące instytucje: Departament Polityki Zbrojeniowej MON, Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia, Wojskowa Akademia Techniczna, Centrum Naukowo-Produkcyjne Elektroniki Profesjonalnej RADWAR S.A. oraz Przemysłowy Instytut Telekomunikacji S.A. Ostatnie dwie instytucje występują obecnie także pod nową wspólną nazwą BUMAR ELEKTRONIKA.

W 43. KNT Radiolokacji wzięło udział 95 osób. Obecni byli przedstawiciele instytucji organizujących oraz Sztabu Generalnego, Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego, Inspektoratu Uzbrojenia, Inspektoratu Wsparcia SZ, Dowództwa Sił Powietrznych, Dowództwa Wojsk Lądowych, Dowództwa Marynarki Wojen-

nej oraz Wojsk OPL. Wśród uczestników byli również przedstawiciele Akademii Obrony Narodowej, Politechniki Warszawskiej, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych oraz innych firm i podmiotów funkcjonujących w obszarze techniki objętej programem konferencji. W imieniu komitetu honorowego konferencję zaszczycił JM Rektor-Komendant WAT gen bryg. prof. dr hab. inż. Zygmunt Mierczyk. Podczas 5 sesji wygłoszono 21 referatów dotyczących zarówno problemów gestora – użytkownika, jak i działalności producentów oraz współpracujących z nimi ośrodków badawczych. Referaty dotyczyły aktualnych problemów krajowej radiolokacji, a w szczególności oferty polskich zespołów naukowych i przemysłowych w ww. obszarze techniki. Poświęcone one były następującym zagadnieniom: radary i perspektywy ich rozwoju, walka elektroniczna oraz identyfikacja, wybrane zagadnienia systemów dowodzenia, aktualne i wskazane kierunki prac. Bardzo wiele uwagi poświęcono projektowi pt. TARCZA POLSKI. Dokonana na bieżącej konferencji ocena właściwości najnowszych rozwiązań oraz propozycje modernizacji urządzeń już istniejących, kolejny raz dowodzą, że krajowy potencjał naukowo-badawczy i produkcyjny jest w stanie zabezpieczyć większość potrzeb SZ RP w zakresie sprzętu radiolokacyjnego, rozpoznania i WE, systemów identyfikacji oraz zautomatyzowanych systemów dowodzenia i kierowania uzbrojeniem.

Część druga Dni Radiolokacji 2011, czyli 4. Konferencja UiSR '11 miała z założenia otwarty, bardziej naukowy charakter. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Dowództwa Sił Powietrznych, grupy Bumar Elektronika, Politechniki Warszawskiej, Politechniki Gdańskiej, Akademii Marynarki Wojennej, Akademii Obrony Narodowej, Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia oraz Wojskowej Akademii Technicznej (ponad 90 osób). Jej zakres tematyczny obejmował szerokie spektrum, a w tym: akustykę i akustoelektronikę, anteny, elektronikę biomedyczną, kompatybilność elektromagnetyczną, mikrofalę, opto-



W konferencji uczestniczyło 95 osób



Nagrodzeni w konkursie na najlepszy referat młodego naukowca

elektronikę, radiolokację, radionawigację, urządzenia i systemy specjalne.

Na konferencję złożyło się siedem sesji plenarnych (39 referatów), jedna sesja plakatowa (14 plakatów) oraz tzw. sesja firmowa, na której firmy sponsorujące konferencję prezentowały swoje oferty.

Na zakończenie konferencji ogłoszono wyniki konkursu na najlepszy referat młodego naukowca. Pierwszą nagrodę prezesa Dywizji Bumar Elektronika zdobył kpt. mgr inż. Paweł Kaczmarek z Instytutu Radioelektroniki Wydziału Elektroniki WAT za referat pt. „O możliwości oceny stanu ukorzenienia drzew za pomocą metody georadarowej” (pozostali współautorzy: Janusz Karczewski, Dariusz Silko).

Reasumując, należy stwierdzić, że zgodnie z opiniami większości uczestników Dni Radiolokacji, pierwszą edycję tej nowej formuły należy uznać za udaną i wartą kontynuacji. Konferencja ta umożliwia bezpośredni kontakt użytkownika z zamawiającym i wykonawcą. Połączenie KNT Radiolokacji oraz Konferencji UiSR powinno pozytywnie wpływać na realizację krajowych programów, których celem jest zaspokajanie potrzeb głównie SZ RP w rodzimej produkcji urządzenia i systemy radiolokacyjne, systemy identyfikacji, dowodzenia oraz walki elektronicznej.

Jerzy Pietrański

XII ZJAZD KUM

W dniach 3-6 listopada br. w Akademii Obrony Narodowej odbył się XII Zjazd Komisji Uczelni Mundurowych zorganizowany przez Uczelnianą Radę Samorządu Studenckiego Akademii Obrony Narodowej.

Zgodnie z programem Zjazdu, delegaci Komisji Uczelni Mundurowych zapoznali się z historią oraz ofertą edukacyjną AON. Uczestniczyli również w spotkaniu z rektorem-komendantem AON, gen. dyw. dr. inż. Romualdem Ratajczakiem, podczas którego poruszyli najistotniejsze zagadnienia dla kształcenia przyszłych oficerów i studentów cywilnych uczelni mundurowych, m.in. nowelizację ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, perspektywy funkcjonowania szkolnictwa wojskowego. Następnie uczestnicy spotkania zostali zapoznani z działalnością Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych.

W trakcie paneli dyskusyjnych omówione zostały zmiany w uczelniach, jakie pociąga za sobą ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, aktualne problemy i perspektywy rozwoju szkolnictwa wojskowego w aspekcie zapowiadanej konsolidacji uczelni wojskowych oraz koncepcje organizacji zasadniczych projektów Komisji Uczelni Mundurowych, m.in.: kolejnej edycji Zawodów Sportowych Uczelni Mundurowych o Puchar Rektorów.

Ostatnim punktem zjazdu Komisji Uczelni Mundurowych było przegłosowanie absolutorium dla kończącej kadencję oraz wybór nowego Prezydium KUM. Prezydium w składzie: przewodniczący st. kpr. chor. Łukasz Gliński (Wojskowa Akademia Techniczna), wiceprzewodniczący sierż. pchor. Emil Sarbian (Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych) oraz sekretarz st. mat pchor. Piotr Bidziński (Akademia Marynarki Wojennej), złożyło spr-



Uczestnicy XII Zjazdu KUM

wozanie z kadencji 2010/2011, po czym Zjazd udzielił każdemu z wymienionych absolutorium. Po formalnym zakończeniu kadencji odbyły się wybory nowego Prezydium. I tak nowym przewodniczącym KUM został wybrany st. mat pchor. Piotr Bidziński (AMW), wiceprzewodniczącym – kpr. pchor. Piotr Jakubowski (WAT), natomiast sekretarzem – sekc. pchor. Tomasz Nosal (SGSP).

Piotr Jakubowski

NAGRODY SIMP DLA STUDENTÓW WME

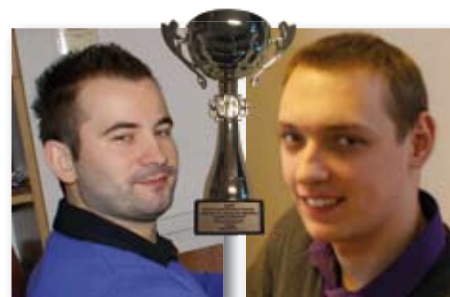
17 listopada br. odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom XI Edycji Ogólnopolskiego Konkursu o Dyplom i Nagrodę Prezesa SIMP na najlepszą pracę dyplomową obronioną w roku akad. 2009/2010 z dziedziny mechaniki, organizowanego pod Patronatem Pani Barbary Kudryckiej – ministra nauki i szkolnictwa wyższego. W tymże konkursie, spośród ponad stu zgłoszonych prac z całej Polski, znalazły się dwie prace studentów Wydziału Mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej.

Do ostatniego etapu została zakwalifikowana i nagrodzona nagrodą III stopnia praca magisterska mgr. inż. Pawła Baranowskiego pt. „Badania numeryczne zjawisk termomechanicznych występujących na powierzchni czarnej tarczy hamulcowej”. Do II etapu zakwalifikowana i jednocześnie wyróżniona została praca mgr. inż. Łukasza Mazurkiewicza pt. „Dobór optymalnych parametrów konstrukcyjnych dla wybranej ażurowo-cylindrycznej konstrukcji stenta kardiochirurgicznego”. Obie prace zostały wypromowane pod kierunkiem dr. hab. inż. Jerzego Małachowskiego, prof. WAT.

Obydwaj Panowie studiowali na jednolitych studiach magisterskich na Wydziale Mechanicznym w Katedrze Mechaniki i Informatyki Stosowanej (KMiIS) kierowanej przez prof. dr. hab. inż. Tadeusza Niezgodę, na specjalności techniki komputerowo-

wie w budowie maszyn (obecnie techniki komputerowe w inżynierii mechanicznej). Podczas studiów Paweł Baranowski oraz Łukasz Mazurkiewicz byli członkami Koła Naukowego Studentów Katedry Mechaniki i Informatyki Stosowanej. Ponadto Łukasz Mazurkiewicz realizował naukę w trybie studiów indywidualnych. Nagrodzone prace dyplomowe były częścią projektów badawczych realizowanych w KMiIS na podstawie umów o współpracy z przemysłem. Prowadzone w Katedrze projekty ukierunkowane są w wielu przypadkach na rozwijanie i zastosowanie zaawansowanych metod komputerowych mechaniki oraz zaawansowanych badań konstrukcji i materiałów. Realizowane prace projektowe uzyskują liczne nagrody krajowe i międzynarodowe, a w ostatecznym etapie podlegają procesowi patentowania i wdrażane są do produkcji przemysłowej.

Praca Pawła Baranowskiego pt. „Badania numeryczne zjawisk termomechanicznych występujących na powierzchni czarnej tarczy hamulcowej” obejmowała opis zjawisk mechanicznych i termicznych mających miejsce podczas procesu hamowania na powierzchni okładzin ciernych. W pracy zaproponowano metodę modelowania i modele numeryczne pozwalające opisać procesy mające charakter dynamiczny z odwzorowaniem efektów termomechanicznych, zarówno w skali makroskopowej, jak i mikroskopowej.



Paweł Baranowski

Łukasz Mazurkiewicz

Łukasz Mazurkiewicz w swojej pracy pt. „Dobór optymalnych parametrów konstrukcyjnych dla wybranej ażurowo-cylindrycznej konstrukcji stenta kardiochirurgicznego” przedstawił oszacowanie wytrzymałości stenta naczyniowego na drodze badań numerycznych zarówno podczas procesu montażu, implementacji, jak i pracy wewnątrz ciała naczynia. W kolejnym etapie zaproponował metodę numerycznej optymalizacji konstrukcji z zachowaniem wymogów eksploatacyjno-wytrzymałościowych.

Obydwie prace znalazły uznanie zarówno Głównej Komisji Konkursowej SIMP, prezesa Urzędu Dozoru Technicznego, jak i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Obecnie obaj Panowie kontynuują naukę w naszej uczelni na studiach doktorskich na kierunku mechanika pod kierunkiem swojego promotora.

Jerzy Małachowski

AKADEMICKI INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI – TERAZ W WAT!

Student z własną firmą? Nikogo już nie dziwi takie połączenie. Od kilku lat coraz częściej obserwuje się młodych ludzi w okresie edukacji wyższej łączących studiowanie z prowadzeniem biznesu. Praca etatowa dla wielu staje się ostatecznością, zwłaszcza że przedsiębiorczość akademicką wspierają różnego rodzaju instytucje. Do coraz bardziej znanych, chętniej wybieranych i zaufanych, należą Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości, których sieć liczy 40 oddziałów skupionych w największych miastach Polski.

Obserwując potencjał intelektualny Wojskowej Akademii Technicznej, Fundacja w porozumieniu z uczelnią, zdecydowała się na objęcie WAT innowacyjnym na skalę europejską, programem testowania pomysłów biznesowych, który umożliwi studentom, absolwentom oraz pracownikom WAT sprawdzenie się w roli szefa. Jak to działa w praktyce?

Młody przedsiębiorca prowadzący biznes w ramach AIP korzysta z osobowości prawnej Fundacji, przez co może wystawiać faktury oraz dokonywać zakupów na firmę przy zachowaniu statusu osoby fizycznej. Jest on więc podmiotem, który może w dalszym ciągu starać się chociażby o dofinan-

sowanie z projektów unijnych czy Urzędu Pracy na start pierwszej działalności. Zaletą modelu jest to, że wszelkimi formalnościami, obsługą finansową i prawną przedsiębiorstwa zajmuje się inkubator, przez co beneficjent może skupić się na budowie modelu biznesowego firmy, oferty produktowej czy też rozpoznawalności marki. Niskie koszty działalności (250 zł netto/mies.¹), brak ZUS oraz szybka rejestracja firmy to kolejne plusy tego programu.

Docelowo, pod skrzydłami AIP można funkcjonować dwa lata, w trakcie których beneficjent uczy się, w jaki sposób prowadzić własną firmę i rozwijać jej wszystkie obszary, a także zdobywa wiedzę i doświadczenie z zagadnień finansowo-księgowych, prawnych i innych. AIP nie tworzy żadnych barier wyjścia z modelu – w każdej chwili można opuścić inkubator (przy zachowaniu miesięcznego okresu wypowiedzenia umowy) i działać całkowicie samodzielnie.

Aby aplikować do inkubatora przy WAT, należy wypełnić formularz zgłoszeniowy zamieszczony na stronie www.inkubatory.pl i zaznaczyć w nim oddział Wojskowej Akademii Technicznej. Dyrektor AIP WAT, Dorota Krysiak, zadba o szybkie rozpatrzenie wniosku i poinformowanie zainteresowa-

¹ Szczegółowy cennik oraz pakiet usług: www.aipwat.pl



WAT przystąpiła do Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości 25 listopada 2011 r.

nej osoby o terminie spotkania w biurze mieszczącym się przy ul. Kaliskiego 25a (Klub WAT, pok. 116, I piętro). Kolejnym krokiem jest formalizacja zasad współpracy na podstawie umowy i regulamin Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości. Łączny czas rejestracji firmy, wraz z uzyskaniem dostępu do niezbędnych narzędzi, takich jak subkonto bankowe firmy oraz konto w systemie fakturowania, trwa do 5 dni roboczych. Obecnie z usług AIP WAT korzysta 9 firm. Dla przypomnienia, AIP WAT działa w strukturach uczelni od maja bieżącego roku, a jego oficjalne otwarcie miało miejsce 25 listopada 2011 r.

Dorota Krysiak

SUCCESS STORY – MILESTONE SOLUTIONS

Sektor MSP w Polsce stanowi bardzo istotną siłę napędową gospodarki. Coraz niższe bariery dla prowadzenia działalności gospodarczej spowodowały, że liczba firm, głównie mikro oraz małych, systematycznie wzrasta. Aby przetrwać trudne początki, przedsiębiorstwa starają się rozsądnie gospodarować swoimi zasobami. Obecnie jest to coraz trudniejsze bez odpowiedniego zaplecza techniczno-informatycznego, a przecież korzyści wynikających z implementacji nowoczesnych rozwiązań IT można wymienić więcej.

Naturalnie powstała potrzeba zatrudnienia etatowego informatyka okazała się jednak dla wielu firm trudna do zaspokojenia. Wiedza i umiejętności jednej osoby lub małego zespołu często bywają niewystarczające, a wynagrodzenie specjalisty IT zazwyczaj przekracza budżet mikrofirmy.

Dostrzegając rosnący popyt na tańsze rozwiązanie, jakim jest outsourcing usług informatycznych, dwóch zdolnych studentów

WAT zdecydowało się założyć własną firmę w Akademickim Inkubatorze Przedsiębiorczości przy rodzimej uczelni. Przedmiotem działalności Milestone Solutions jest przede wszystkim opracowywanie i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań IT w ramach kompleksowej obsługi informatycznej firm.

Oferta obejmuje tworzenie systemów oraz aplikacji dedykowanych, zaawansowanych portali webowych, a także outsourcing oraz doradztwo w zakresie IT. Z usług firmy może korzystać każdy podmiot, któremu niezbędna jest identyfikacja obszarów wymagających automatyzacji, a przez to poprawa wydajności i skuteczności pracy. Wykorzystanie profesjonalnych rozwiązań IT oferowanych przez Milestone Solutions pozwoli uzyskać wyraźną przewagę nad konkurencją oraz znacznie skuteczniej realizować założone cele biznesowe.

Pomysłodawcy start-upu to prawdziwi pasjonaci kreatywnych rozwiązań informatycznych, którzy mając na względzie zadowolenie klienta, zawsze indywidualnie podchodzą do jego potrzeb i problemów.



Jak sami przyznają, nie ma dla nich rzeczy niemożliwych, a proponowane przez nich rozwiązania wydają się „skrojone na miarę”. Pomimo tego, że firmą zdążył się zainteresować fundusz założkowy AIP Seed Capital oferujący wejście kapitałowe w pomysł w wysokości 100 000 zł, zdolni absolwenci cybernetyki za swój największy sukces uważają lojalność swoich klientów oraz ich rekomendacje.

Kontakt: www.milestonesolutions.pl, kontakt@milestonesolutions.pl

Dorota Krysiak

WALKA O SERCA I UMYŚŁY

W Afganistanie Zespół Odbudowy Prowincji (*Provincial Reconstruction Team – PRT*) to nowość w prowadzeniu międzynarodowych operacji, to inny rodzaj działalności niż funkcjonowanie typowych grup współpracy cywilno-wojskowej (*Civic Military Cooperation – CIMIC*). W pracach PRT polscy specjaliści formalnie uczestniczą od czerwca 2008 r.

Imieniem Agnieszki Dolatowskiej nazwano sierociniec w Ghazni. Zdjęcie twarzy kobiety umieszczono na wmurowanej w ścianę budynku tablicy pamiątkowej. To nie przypadek. Agnieszka, z wykształcenia archeolog, należy do polsko-amerykańskiego Zespołu Odbudowy Prowincji. W 2008 r. kierowała projektem pomocowym zmierzającym do poprawy warunków socjalno-bytowych 150 sierot w wieku 4-18 lat. Był to pierwszy tego rodzaju projekt zaproponowany przez Polaków. Przedsięwzięcie finansowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Chodziło nie tylko o odnowienie ścian budynku mieszkalnego i pomieszczeń klasowych sierocińca, ale także o wymianę okien i drzwi, wyrównanie podłogi, zamontowanie generatora i założenie elektryczności, modernizację kuchni (m.in. przygotowanie nowego paleniska), zakup mebli kuchennych, nowych łóżek, kołder, poduszek i kompletów pościeli. Najmłodsze dzieci otrzymały zabawki i przybory szkolne. Było to działanie kompleksowe. Lokalna społeczność doceniła starania i zaangażowanie Polki, która już dwukrotnie uczestniczyła w misjach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku i w Afganistanie.

Nie była to jedyna pomoc dla sierocińca w Ghazni. Kolejna dotyczyła zorganizowania trzymiesięcznych kursów: nauki języ-

ka angielskiego i nauki obsługi komputera. Tym razem fundusze (ok. 2 tys. euro) pochodziły od pracowników polskiej placówki dyplomatycznej w Bahrajnie. Przez kolejne dwa lata program edukacji dzieci z sierocińców finansowało polskie MSZ, m.in. do 24 miesięcy wydłużono czas nauki języka angielskiego i informatyki, zatrudniono wykładowców na pełny etat, zakupiono więcej sprzętu komputerowego.

W Afganistanie procedura przygotowania projektu wsparcia odbudowy jest zawsze taka sama. Rozpoczyna się od zgłoszenia takiej potrzeby do Zespołu Odbudowy Prowincji (*Provincial Reconstruction Team – PRT*) przez przedstawicieli lokalnego samorządu. Także zadaniem Afgańczyków jest przygotowanie wstępnego kosztorysu przedsięwzięcia oraz opracowanie planu realizacji projektu. Następnie taką dokumentację analizują przedstawiciele PRT; ewentualnie podpowiadają, jak ją uzupełnić. Kolejnym etapem realizacji projektu jest ogłoszenie przetargu na wykonanie prac. To zadanie zawsze powierza się firmie afgańskiej. Taka jest idea sił koalicyjnych – działania na zasadzie tzw. krążenia pieniądza na krajowym rynku.

Spotkanie z gubernatorem

Polski Kontyngent Wojskowy trafił do Islamskiej Republiki Afganistanu w 2002 r. Jednak planowaniem i wykonywaniem projektów pomocowych zajął się pięć lat później, gdy polskie pododdziały w ramach sił koalicyjnych ISAF (*International Security Assistance Force*) zostały rozlokowane w prowincji Ghazni. Do tego czasu, uczestnicząc w amerykańskiej operacji „Enduring Freedom”, wykonywano przede wszystkim zadania bojowe. Nie oznaczało to, że nie

zajmowano się działalnością humanitarną. Stacjonujący w wojskowej bazie Bagram polscy saperzy, z własnej inicjatywy, opiekowali się sierocińcem w Charikarze. Wykraczało to poza zakres obowiązków żołnierzy PKW, ale było jakby dopełnieniem bojowej obecności Polaków w Afganistanie. W 2007 r., zgodnie ze założeniami strategii NATO, kiedy polskie pododdziały weszły w skład sił operacji Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (*International Security Assistance Force – ISAF*) podjęto także „walkę o serca i umysły Afgańczyków”. Narzędziem tych zmagania stały się przedsięwzięcia pomocowe (tzw. niekinetyczne) realizowane przez Zespoły Odbudowy Prowincji (*Provincial Reconstruction Team*). Było to nowością w prowadzeniu międzynarodowych operacji, chociaż w Iraku podobną rolę odgrywały Zespoły Wsparcia Władz Prowincji (*Government Support Team – GST*).

PRT są innym rodzajem działalności wojska niż funkcjonowanie typowych grup współpracy cywilno-wojskowej (*Civic Military Cooperation*). Praca Zespołów Odbudowy Prowincji nie koncentruje się na doraźnych działaniach humanitarnych. Realizuje długoterminowe inwestycje i projekty, których celem jest poprawa warunków życia mieszkańców Islamskiej Republiki Afganistanu. Drugim obszarem zainteresowania PRT jest doradzanie przedstawicielom władzy na różnych szczeblach administracyjnych. Odbyna się to m.in. poprzez systematyczne spotkania z gubernatorem prowincji, z dyrektorami poszczególnych departamentów, udział w spotkaniach starszyzny plemiennej, wizyty w dystryktach wchodzących w skład prowincji, kontakty z przedstawicielami parlamentu afgańskiego i radą prowincji. Pierwszy Zespół Odbudo-



Polski Kontyngent Wojskowy trafił do Islamskiej Republiki Afganistanu w 2002 r.



PRT są innym rodzajem działalności wojska niż funkcjonowanie typowych grup współpracy cywilno-wojskowej



Infrastruktura Afganistanu mocno ucierpiała po ponad trzydziestu latach trwania wojen i konfliktów wewnętrznych. Krajowi potrzeba mostów i przepraw, szpitali i nowych placówek zdrowia

wy Prowincji powstał pod koniec grudnia 2003 r. w Kundzie, stolicy prowincji o tej samej nazwie. Polacy w działalność PRT formalnie włączyli się 28 czerwca 2008 r., chociaż zajmowali się nią już od marca 2007 r. po przystąpieniu polskiego wojska do operacji sił ISAF. Nie mają własnego zespołu, ale są częścią amerykańskiego działającego w prowincji Ghazni.

Kilkanaście milionów

Finansowaniem działalności polskiego PRT zajmuje się Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Wynika to z faktu umieszczenia Afganistanu na liście priorytetowych krajów potrzebujących pomocy. Co roku taką listę ustala polskie MSZ. Umieszcza na niej od 6 do 9 takich państw. Afganistan trafił na listę w 2007 r. Fundusze pochodzą z tzw. rezerwy celowej na pomoc rozwojową. Są przekazywane w złotówkach, a następnie przeliczane na dolary, ponieważ projekty realizowane są tylko w tej walucie. Środki przeznaczone na pomoc rozwojową dla Afganistanu w 2009 r. wyniosły 40 mln PLN. Pięciokrotnie wzrosły one w porównaniu z rokiem 2008. Większość środków – 13 mln PLN przeznaczono na projekty realizowane przez PRT. Pozostałą kwotę wydatkowano za pośrednictwem organizacji pozarządowych (ok. 1,1 mln PLN), za pośrednictwem Ambasady RP w Kabulu (1,1 mln PLN) oraz poprzez dobrowolne wpłaty na fundusze i programy międzynarodowe (ok. 6 mln PLN). W roku 2010 wysokość polskiej pomocy rozwojowej dla Afganistanu wyniosła 35 mln PLN, a w roku 2011 ok. 24 mln PLN. Na rok 2012 jest prognozowany budżet podobnej wielkości. Środki finansowe MSZ RP pozwalają na realizację w każdym roku około 30-35 projektów. Większość tych funduszy jest prze-

znaczana na remont i budowę dróg.

Uzupełnieniem tej działalności PRT są projekty tzw. miękkie, czyli inwestowanie w rozwój lokalnej społeczności. Dotyczą one m.in.: nauki czytania i pisania, nauki podstaw matematyki, a także prowadzone są kursy zawodowe (tkania dywanów, szycia, przyuczenia do zawodu stolarza). Polska pomoc kierowana jest do Afganistanu od 2002 r. Pla-

nowana jest ona przez pion współpracy rozwojowej MSZ RP. Wdrażana jest także przez polskie organizacje pozarządowe i Ambasadę RP w Kabulu. Polski personel działający w ramach amerykańsko-polskiego PRT w Ghazni korzysta nie tylko z funduszy MSZ RP, ale również z pieniędzy pochodzących od amerykańskich organizacji humanitarnych. Czasami takie projekty są współfinansowane przez Afgańczyków z państwowego budżetu. Zdarza się, że strona afgańska jest nie tylko częściowym udziałowcem takiego projektu, ale i partnerem w tym projekcie: wkłada swój kapitał, który stanowi część kosztów.

Trzydzieści lat działań zbrojnych

W strukturze polskiego zespołu PRT znajduje się ok. 11 osób: żołnierzy i cywilnych pracowników różnej specjalności. Do tego doliczamy szefa zespołu, którym jest oficer oraz dwa stanowiska wojskowe: oficer operacyjny i szef zespołu specjalistów (zależnie od etatu kapitan lub major). Jest jeszcze druga grupa osób – pluton ochrony. To dzięki nim cywilni specjaliści bezpiecznie mogą wyjeżdżać w teren i realizować projekty. Przy każdej zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego istnieje możliwość zamiany specjalności. W okresie jesienno-

-wiosennym, podczas etapu planowania projektów, liczba specjalistów jest największa. Są to fachowcy od spraw edukacji, spraw społecznych, opieki zdrowotnej, wymiaru sprawiedliwości, od infrastruktury drogowej i wodnej, od irygacji, od spraw kulturowych, administracyjnych, bezpieczeństwa, archeologii, kontaktu z mediami. To pozwala na przygotowanie projektów w wielu dziedzinach. Kiedy przychodzi czas ich realizacji, może się okazać, że bardziej od specjalisty z archeologii przydatny jest specjalista od infrastruktury. W 2010 r. nowością było wprowadzenie do zespołu specjalisty od spraw energetyki. Miało to uzasadnienie. Powszechny dostęp do energii elektrycznej jest jednym z priorytetów dla państwa afgańskiego.

W narodowej strategii rozwoju Afganistanu określono najważniejsze dziedziny, w których należy realizować projekty, nie tylko przez zespoły PRT i organizacje humanitarne, ale także przez samych Afgańczyków. Priorytetem także stał się powszechny dostęp społeczności afgańskiej do edukacji, służby zdrowia, a nawet do wody pitnej. W ramach kolejnego priorytetu znalazły się przedsięwzięcia związane z odbudową infrastruktury Afganistanu, która mocno ucierpiała po ponad trzydziestu latach trwania wojen i konfliktów wewnętrznych. Nic więc dziwnego, że krajowi potrzeba różnego typu mostów i przepraw, modernizacji szpitali i nowych placówek zdrowia. Potrzebne jest również wybudowanie siedziby uniwersytetu i bibliotek dostępnych dla kobiet, wydzielanie parków, skwerów, uporządkowanie centrów miast i miasteczek, terenu, gdzie powstają bazy. W 2013 r. miasto Ghazni będzie światową stolicą kultury Islamu. To znalazło odzwierciedlenie w realizowanych projektach.

Aleksander Z. Rawski



W strukturze polskiego zespołu PRT znajduje się ok. 11 osób: żołnierzy i cywilnych pracowników różnej specjalności

HANKA cz. 1

Od kilku lat w ostatnim tygodniu maja na terenie WAT odbywają się zjazdy Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej, którym przewodniczy Pani Prezes mjr dr n. med. Stefania Szantyr-Powolna. Na coroczne zjazdy przyjeżdżają „Łagiernicy” z kraju, a także z Białorusi, Litwy i Ukrainy. W czasie kilku dni mają czas na to, aby zwiedzić wiele pięknych miejsc, wspominać swoją młodość, śpiewać pieśni, które dawały im siłę i wiarę powrotu do Ojczyzny z nieludzkiej ziemi. Wspomnienia tamtego okresu od 15 lat Pani Prezes spisuje w „Kwartalniku”, w którym stara się uchronić od zapomnienia ostatnie wydarzenia historyczne i losy ludzi, którzy swoją młodość i zdrowie, a nieraz i życie, poświęcili „Wielkiej Sprawie”. Ich wspomnienia są nieraz wstrząsającą prawdą o tym, jak okrutny może być człowiek dla drugiego człowieka. Kim jest ta wyjątkowa kobieta, która – mimo swojego wieku – ma w sobie tyle siły i energii?

Prezentowany materiał pochodzi ze wspomnień Pani mjr dr n. med. Stefanii Szantyr-Powolnej „Moje Uniwersytety”.

Urodziłam się 30 lipca 1924 r. w Wilnie. Tata – hr. Bolesław Ursyn Szantyr – far-

maceuta i mama – Emilia z Ostrowskich – urzędniczka, stworzyli w domu serdeczną, patriotyczną atmosferę. Szkołę podstawową, gimnazjum i maturę (już na tajnych kompletach) ukończyłam w Wilnie. Gdy 1 września 1939 r. wybuchła wojna, miałam 15 lat. Byłam przerażona i zagubiona. Nie mogłam zrozumieć, jak to się mogło stać, że ktoś targnął się na moją ukochaną Ojczyznę.

Miesiąc później spotkałam starszego kolegę z harcerstwa, który powiedział, że Oni(!) wiedzą, co trzeba robić. Zaproponował mi przyłączenie się do oddziałów konspiracyjnych, które wkrótce weszły w skład Związku Walki Zbrojnej, przekształconego w początkach 1942 r. w Armię Krajową. Po zaprzysiężeniu używałam pseudonimu „Hanka”. Ukończyłam kurs sanitarno-łącznościowy.

Pamiętam dobrze dom i postać prof. Kornela Michejdy, który prowadził szkolenia z chirurgii i na mnie demonstrował zakładanie opatrunków, z czego byłam bardzo dumna. Dom ten odwiedziłam też parę lat później, przynosząc z oddziału partyzanckiego III brygady list do prof. Stanisława Hillera. Był to list od syna, Janka Hillera, który zginął pod Wilnem w czasie akcji „Burza”. Pełniąc funkcję łączniczki, m.in. przewoziłam broń, przeprowadzałam ludzi do oddziałów partyzanckich, organizowałam sieć kolportażu prasy podziemnej.

Jako sanitariuszka, zorganizowałam pluton sanitarno-łącznościowy.

Z moimi medycznymi praktykami – a już wtedy marzyłam, by zostać lekarzem – wiąże się wspomnienie z oddziału partyzanckiego, gdy przyprowadzono do mnie chłopca z raną postrzałową głowy (kula prześlizgnęła się po kości skroniowej). To był mój pierwszy raz udzielania pomocy. Zabrałam się energicznie do opatrywania, ale gdy zobaczyłam w ranie chodzącą wesz, zrobiło mi się słabo i nie mogłam już tego opatrunku dokończyć. Nie wróżyło mi lekarskiej przyszłości.

Wilno kilkakrotnie przeżywało zmianę okupanta (Rosjanie, Niemcy, znów Rosjanie). Liczne aresztowania, egzekucje, bombar-

dowania. Zastrzelone, nadpalone ciała, których widok i zapach na zawsze pozostały w pamięci. Słynne morderstwo w Ponarach, podstępne aresztowanie dowódców oddziałów partyzanckich (rzekomo zaproszonych na rozmowy) po wejściu wojsk Armii Czerwonej – to były wstrząsające przeżycia.

Za działalność konspiracyjną 7 grudnia 1944 r. zostałam aresztowana przez NKGB. Pierwsze przesłuchanie trwało trzydzieści kilka godzin. Śledztwo było okrutne. Byłam bita, miałam złamany nos. Cela, w której siedziałam, mieściła się w schronie gmachu NKGB. Wcześniej mieściła się tu ubikacja, o czym świadczyły ślady na ścianach, a na podłodze dziury po wyrwanych sedesach. Cela była bardzo mała, miała jakieś kilka metrów kwadratowych. Był czas, że musiało się w niej pomieścić ponad 20 dziewcząt. Leżałyśmy na zakładkę prawie rozebrane, bo było bardzo gorąco.

Błogosławieństwem były dla nas chwile, gdy jeden ze strażników (a był nim niemłody już, mówiący po polsku Żyd Rubinowicz) otwierał drzwi i prosił mnie, abym śpiewała piosenkę z repertuaru Hanki Ordonówny o Sruklu, synu biednego Żyda. Wzruszał się, a my byłyśmy szczęśliwe, że miałyśmy trochę świeższego powietrza.

Śledztwo trwało kilka miesięcy. Pod koniec marca 1945 r. odbyła się rozprawa. Sądził nas Wojenny Trybunał ZSRR. Było nas 12 dziewcząt i 2 mężczyzn. Staraliśmy się wyglądać godnie, uczesane, w wygładzonych rękami sukienkach. Na pytanie: „Jakie jest wasze ostatnie słowo?” odpowiedziałyśmy, że „Gdyby zaistniała taka potrzeba, robiłybyśmy jeszcze raz to samo, tj. służyły Ojczyźnie”. Wyrok dla większości z nas (i dla mnie) brzmiał: 10 lat ciężkich prac w obozach, 5 lat pozbawienia praw obywatelskich i konfiskata mienia. Kilka dni po rozprawie przewieziono nas do największego więzienia w Wilnie, na Łukiszkach.

Cztery tygodnie później, 1 lub 3 maja 1945 r., kilka tysięcy więźniów zostało doprowadzonych na dworzec. Byli to niemal sami mężczyźni. Nasza dwudziestokilkusobowa grupa kobiet, zmęczonych i wycieńczonych, szła na końcu. Za nami sfera ujadających psów, pilnujących, byśmy nie odstawiały od kolumny. Na dworcu towarowym wszystkich więźniów załadowano do bydłych wagonów. Wiadomość o transporcie już jakimś cudem rozeszła się po mieście wcześniej, gdyż daleko za torami stał tłum – na pewno naszych matek, rodzin – aby nas pożegnać.

W wagonie było małe okienko. Przez załazwione oczy starałyśmy się roz-



Mjr dr n. med. Stefania Szantyr-Powolna

poznać bliskich. Niestety, wagony stały za daleko. W pamięci i sercu wrył się na zawsze obraz machających tysięcy rąk. Pociąg ruszył. Stukot kół wciąż oznajmiał, że jesteśmy coraz dalej od najbliższych, od ukochanego Wilna. Któregoś dnia usłyszałyśmy jakieś krzyki, wiwaty, strzały. Konwojent powiedział nam, że skończyła się wojna! Pojawiła się isierka nadziei, a więc powinniśmy wrócić?! Ale pociąg nieubłaganie mknął dalej i dalej w nieznanne. Nie sposób na kilku kartkach przekazać całej gehenny tych następnych 11 lat. Było wiele momentów, które dotąd jeszcze, jak okrutne koszmary, pojawiają się we śnie.

Podróż w tych okropnych warunkach (wagon bydłocy, otwór w podłodze na potrzeby fizjologiczne, woda i solona ryba jako racja żywieniowa) trwała jeszcze kilka tygodni, aż dowieziono nas do obozu w rejonie Uchty-Komi-ASSR. W obozie tym o nazwie Sedju przebywali sami kryminaliści (mężczyźni i kobiety). Na wstępie naczelnik obozu uprzedził nas, że rzeczy osobiste należy trzymać przy sobie. Próbowaliśmy, ale i tak wkrótce zostałyśmy okradzione z ubrań, butów i innych rzeczy. Poza tym naczelnik ostrzegł, byśmy nie korzystały z używanych przez więźniarki kubków i mezażek, ponieważ wszystkie te kobiety były zarażone syfilisem.

Na początku w okresie letnim pracowałyśmy przy koszeniu trawy i dzikich kwiatów, nazywanych „iwan czar” (herbata Iwana). Piękne, wysokie, prawie naszego wzrostu. Kosiliśmy je tasakami. Jednocześnie ścinałyśmy młode pędy brzoż, które stanowiły pokarm dla bydła, ale były zarazem dodatkiem do naszych obozowych zup. Aby zarobić na kawałeczek chleba, trzeba było wyrobić normę – 200 kg na każdą z nas, a to nie było takie proste.

Zimą skierowano nas do wyrębu lasu. Żadna z nas nie miała pojęcia o takiej pracy. Najtrudniejszą czynnością było dokopanie się do pnia drzewa: śnieg sięgał powyżej pasa, więc najpierw trzeba było ten pień odkopać, abyśmy się mogły zmieścić i pracować piłą. Za pozostawienie zbyt wysokiego pnia była kara: karcer i głodówka. Zdarzały się wypadki – gdy skracające się na pniu ścięte drzewa padając, miażdżyły stopy, a także powodowały urazy kręgosłupa.

Były tam i inne przeżycia. Na początku, kiedy pracowałam w parze z moją przyjaciółką Halinką, spuszczone przez nas brzoza zaryła się całkowicie w obfitym śniegu. Rozpacz, nie umiałyśmy sobie poradzić. Litościwy konwojent podrzucił nam kilka belek z kubików, ułożonych wcześniej przez innych i tym uratował nas od karceru i pozabawienia nas pajdy chleba. Normą było ścięcie i ułożenie 2-3 metrów drzewa.

W tamtym lesie zdarzyło się też coś, co do dziś powraca w koszmarach. Stałyśmy na chwilę, aby się wyprostować, odsapnąć. Jakies pół metra ode mnie stała Rosjanka: piękna, młoda dziewczyna, kryminalistka z wieloletnim wyrokiem.

W pewnym momencie podbiegła do niej druga Rosjanka i uderzyła ją siekierą w głowę, która nagle rozpadła się na dwie części. Było to dla mnie coś tak niepojętego, że przez chwilę jak sparaliżowana patrzyłam, jak na jakiś film. Ta rzeczywistość dotarła do mnie dopiero, gdy krzyczący konwojent nakazał zabrać nieżywą dziewczynę i wracać do obozu. Muszę powiedzieć, że nie była to jakaś zemsta czy jakieś porachunki. Była to po prostu metoda na zmianę okrutnych warunków głodu i ciężkiej pracy. Po takim wydarzeniu sprawca był odsyłany do więzienia. Pobyt w więzieniu, ciepły kąpiel, kawałek zapewnionego chleba był motywacją, aby dopuścić się takiego czynu. Podobny cel przyświecał także innym dwóm Rosjankom, mieszkającym razem z nami w tym samym baraku (mieszkało w nim ok. 150 kobiet). Któregoś dnia zaciągnęły starszą kobietę za parawan oddzielający część baraku od umywalki i tam ją zamordowały. Taki los mógł spotkać każdą z nas. Widmo śmierci zawsze było blisko.

Pracując przy wyrębie lasu, pewnego dnia usiadłyśmy na pniu drzewa, aby odpocząć i zjeść kawałek chleba, który przyniosłyśmy ze sobą. Byłyśmy młode, któraś z nas powiedziała coś śmiesznego, wybuchłyśmy śmiechem. Przybiegł konwojent i nakazał nam natychmiast przestać się śmiać, na co jedna z nas ze śmiechem zapytała: „A co strzelać będziesz?”. Konwojent: „A będę”. Koleżanka: „No, to strzelaj”. I rzeczywiście, otworzył ogień. Jedną dziewczynę zranił śmiertelnie, parę było rannych. Wróciłyśmy do obozu. Konwojent otrzymał nagrodę za to, że uniemożliwił próbę ucieczki.

Pamiętam pierwszą wigilię w obozie. Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia. Trud-



Podczas tegorocznego zjazdu Łagierników Żołnierzy AK

no było sobie wyobrazić, jak można je przeżyć z dala od najbliższych. Coraz częściej pojawiały się zażławione oczy i smutek na twarzy. Postanowiłyśmy jednak, że w wieczór wigilijny nie będziemy płakać ani rozpaczać, że będziemy silne, a przywołany obraz rodziny będzie dla nas światłem radości.

Na wigilijną wieczerzę przyniosłyśmy do baraku resztki z obozowego obiadu – łyżka kaszy z kroplą oleju. Miseczki postawiłyśmy na stole. To była nasza kutia. Wyciągnęłyśmy chleb, którym podzieliłyśmy się jak opłatkiem. Zaczęłyśmy śpiewać „Wśród nocnej ciszy”. Stało się coś niesłychanego. Poczuliśmy się nagle silne, pełne nadziei, wiary i pewności, że wrócimy do domu, do rodziny, do Ojczyzny. Śpiewałyśmy... „Bóg się rodzi”, „Lulajże Jezuniu”, „Cicha noc” i chyba wszystkie inne kolędy. Stawałyśmy się coraz silniejsze. Zaśpiewałyśmy też piosenkę o naszym życiu, którą ułożyłam (każdą zwrotkę śpiewało się na inną melodię). Jedną z koleżanek demonstrowała jakieś sztuczki, inne zaś opowiadały. Potem znowu śpiewałyśmy.

W pewnym momencie spostrzegłyśmy, że jesteśmy otoczone współmieszkankami baraku. Wszystkie stanęły wokół stołu zafascynowane kolędami, a jednocześnie zdziwione, jak to możliwe, że w tej sytuacji nagle czujemy się szczęśliwe. Na koniec złożyłyśmy sobie życzenia i zaczęłyśmy przygotowywać się do snu. Jeszcze nie zdążyłam wejść na prycze, kiedy do baraku weszło kilku żołnierzy. Skierowali się od razu do mnie, zrobili rewizję i znaleźli notatkę z piosenką ułożoną przeze mnie. Zabrali mnie ze sobą i skierowali do karceru.

Wysłuchał Tadeusz Haduch

RUCH OTWARTEJ NAUKI

Kiedy zaczęto powszechnie publikować wyniki badań naukowych, ten sposób wymiany myśli naukowej przetrwał w prawie niezmienionej formie, aż do końca ubiegłego wieku. W 1665 r. zostało wydane pierwsze czasopismo naukowe i od tej chwili wszelkie odkrycia czy wyniki badań, których rezultaty nie zostały opublikowane, w rezultacie zostawały pominięte.

Nowe metody komunikacji globalnej pozwalają na bezpośrednią i szybszą wymianę informacji. Dostęp do wszelkiego tego typu wyników badań może się odbywać w niemalże nieograniczony sposób na niespotykaną dotychczas skalę. Siłą rzeczy zostają pominięte bariery geograficzne i instytucjonalne. Co równie ważne, możliwy staje się dostęp do samego procesu badawczego. Swobodny dostęp na wcześniejszym etapie prac naukowych stwarza możliwość dialogu między badaczami. Umożliwia współpracę, a tym samym zbiorowe i szybsze wypracowywanie konkretnej idei czy problemu.

Więcej o samej przyszłości nauki pisze Michael Nielsen w *The Future of Science*. Autor wiedzę zebraną w czasopismach naukowych nazywa „długoterminową pamięcią nauki”, którą współcześnie można zasilić „pamięcią krótkoterminową” umieszczoną w sieci.

Należy stworzyć otwartą kulturę naukową, w której wszystkie możliwe informacje są przenoszone z umysłów badaczy i laboratoriów do sieci oraz do narzędzi pozwalających je strukturyzować i filtrować. Trzeba przetransmitować wszystko: dane, opinie naukowe, pytania, idee, wiedzę codzienną, modele pracy badawczej i wszystko inne. Informacja niedostępna w sieci nie będzie przydatna.

Michael Nielsen, *The Future of Science*

Odpowiedzią na ideę jak najszerzego udostępniania zasobów nauki przez Internet jest ściśle związany z nauką Ruch Otwartego Dostępu do Nauki. Jest to niezależna inicjatywa stworzona w środowisku naukowców i bibliotekarzy.

Akademia Górniczo-Hutnicza wraz z Biblioteką Uniwersytecką w Toruniu zaprojektowały i opracowały kurs e-learningowy pt. „Otwarta Nauka”. Kurs został stworzony jako materiał do samokształcenia lub adaptacji. Celem szkolenia jest dostarczenie podstawowej wiedzy na temat rozwoju nowych modeli komunikowania się w nauce. W rezultacie pozwoli on użytkownikowi na swobodne poruszanie się w tematyce ruchu Open Access. Kurs dostępny jest pod adresem: <http://otwartanauka.cel.agh.edu.pl>.

Aby skorzystać z kursu, nie jest wymagana rejestracja. Dostęp jest otwarty

dla każdego użytkownika, a treści i ćwiczenia są dostępne na wolnej licencji Creative Commons. Kurs składa się z 9 modułów, które opisują różnorodne aspekty otwartej nauki: Wprowadzenie w Open Access, Krótka historia Open Access, Otwarta nauka i nauka 2.0, Nowe modele i kanały komunikacji naukowej, Czasopisma otwarte, Otwarte repozytoria, Platformy e-learningowe, Polskie projekty otwartej nauki oraz ostatni moduł Sposoby docierania do polskich i zagranicznych otwartych zasobów nauki i edukacji.

W każdym module użytkownik znajdzie wykaz materiałów dotyczący danego tematu oraz zestaw ćwiczeń (poza modułem 1-2) do samodzielnego wykonania. Zapraszamy do korzystania wszystkich: naukowców, pracowników naukowych oraz nauczycieli akademickich, którzy chcą się dzielić swoją pracą i korzystać z dorobku innych naukowców na zasadach otwartego dostępu. Szkolenie okaże się również pomocne dla studentów zainteresowanych tym tematem. Kurs jest dostępny obecnie w wersji beta. Będzie stale aktualizowany.

Informacje dotyczące ruchu otwartej nauki w Polsce i na świecie oraz o realizowanych projektach otwartej nauki można również znaleźć na stronach ICM UW www.otwartanauka.pl.

Anna Peszel

NIE MASZ DOSTĘPU DO INFORMACJI NIEZBĘDNYCH DLA TWOJEGO ROZWOJU

PROBLEM

Czasopisma naukowe to źródło najsłabszej wiedzy z każdej dziedziny, od historii po medycynę. Mimo to studenci, badacze, wykładowcy, lekarze, przedsiębiorcy i inni osobom codziennie odmawia się dostępu do ważnych informacji ponieważ nie stać ich na nie.

Czasopisma ciągle drożeją i grozi nam, że nawet bogate instytucje nie będą mogły sobie pozwolić na dostęp do nich.

Jedna prenumerata często kosztuje 5, 10 albo nawet 20 tysięcy dolarów rocznie. Rzut po roku przyszedł ich cen jest szybszy niż inflacja.

> 40%

Ponad 40% badaczy z jednego z najsłynniejszych krajów świata, Wielkiej Brytanii, miał w serwisie, że nie może mieć regularnego dostępu do niezbędnych im treści.

SKUTKI

Spowolniony proces badawczy, trudniejsza wymiana wiedzy, brak w wykształceniu studentów.

Nie widząc całego dorobku naukowego, trudno znajdować nowe dane, uczyć się i poszerzać granice naszej wiedzy.

Nie musi tak być.

ROZWIĄZANIE

Dziesiątki organizacji studenckich, reprezentujących prawie 7 milionów studentów z całego świata i ze wszystkich dyscyplin naukowych, wzięły o tejczy system: o Otwarty Dostęp (Open Access).

OPEN ACCESS

WWW.RIGHTTORESEARCH.ORG

OPEN ACCESS WESPRZYJ NAS

Otwarty Dostęp oznacza bezpłatny, natychmiastowy dostęp online do prezentujących wysoką jakość, recenzowanych prac naukowych, a także nieograniczone prawo do wykorzystywania ich na nowe, innowacyjne sposoby.

Otwarty Dostęp to przełom w rozpowszechnianiu prac naukowych. Pozwala każdemu poznawać i rozwijać najnowsze badania. Instytucje takie jak Komisja Europejska czy Narodowy Instytut Zdrowia USA wspierają Otwarty Dostęp jako projekt kluczowy dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w XXI wieku. Już blisko 20% artykułów w czasopiśmie naukowych dostępnych jest nieodpłatnie w sieci.

Kiedy lepiej nieodpłatny, natychmiastowy dostęp online do pełni dorobku naukowego ludzkości, otwierają się ogromne możliwości. Studenci docierają do badań, które pozwalają im się efektywniej kształcić. Badacze mogą liczyć na to, że ich prace będą częściej czytane i cytowane.

Miliony artykułów mogą być przeobrażone na formę cyfrową i zarchiwizowane przez komputery, co poprawia wyniki wyszukiwania oraz przyspiesza proces kojarzenia i syntezy faktów, a tym samym zwiększa liczbę odkryć naukowych.

Otwarty Dostęp ma potencjał by usprawnić proces badań i rozwoju nauki oraz stworzyć nowe ścieżki odkryć naukowych na sposoby, które trudno sobie jeszcze w pełni wyobrazić.

Rola studentów w upowszechnianiu Otwartego Dostępu jest kluczowa. Prowadzona przez nich międzynarodowa Koalicja na Rzecz Prawa do Badań (Right to Research Coalition), reprezentująca prawie 7 milionów studentów, pracuje nad rozpowszechnianiem wiedzy na temat wagi Otwartego Dostępu oraz nad promowaniem strategii, które ułatwią dostęp do badań naukowych na poziomie uniwersyteckim, krajowym i międzynarodowym.

Co trzeba zrobić?

Na obecnym etapie studenci z całego świata dyskutują ze sobą, przekonują swoje rządy, tworzą uregulowania w ramach organizacji studenckich, podpisują nasze petycje i działają na wiele innych sposobów, aby Otwarty Dostęp stał się codziennością.

Włącz się w obchody Międzynarodowego Tygodnia Open Access 24-30.10.2011

WWW.OPENACCESSWEEK.ORG

THE RIGHT TO RESEARCH COALITION

SUKCESY NA ROWERZE...

Jeszcze nie opadł na dobre kurz po sierpniowych Mistrzostwach Świata, a już kolejny medal z poważnej imprezy przywiozła we wrześniu br. zawodniczka sekcji Orientacji Sportowej KU AZS WAT – Anna Kamińska. Tym razem wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Europy w Rowerowej Jeździe na Orientację na dystansie sprinterskim.

Mistrzostwa odbywały się w Rosji, na północ od Sankt Petersburga. Trasy sprintu wytyczono w Wybörgu, na terenie zurbanizowanym obejmującym wąskie uliczki starego miasta oraz tereny carskiej twierdzy, natomiast sam start znajdował się w zamku znajdującym się na wyspie (na szczęście połączonej z lądem za pomocą mostu). Zawodniczki wykorzystywały mapy w skali 1 : 5000. Na tym dystansie, jak zwykle, najmniejszy błąd kosztował bardzo dużo miejsc, a o medalach decydowały sekundy. Nasza zawodniczka pojechała wystarczająco dobrze, aby zdołała ją pokonać jedy-

nie aktualna wice-mistrzyni świata na tym dystansie – Marika Hara (Finlandia) oraz mistrzyni świata – Gaelle Barlet (Francja). Na trasie o długości 5 km (i długości optymalnej trasy przejazdu 7,2 km) o przewyższeniu 80 m, z 20 punktami kontrolnymi, pierwsza szóstka kategorii kobiecej Elity przedstawiała się następująco:

- | | | |
|--------------------|-----|-------|
| 1. Marika Hara | | 19:21 |
| 2. Gaelle Barlet | | 19:30 |
| 3. Anna Kamińska | POL | 19:37 |
| 4. Michaela Gigon | AUT | 19:47 |
| 5. Ingrid Stengard | FIN | 20:03 |
| 6. Hana Bajtosova | SVK | 20:13 |

Czołowe zawodniczki pojechały bardzo dobrze, gdyż przewidywany czas

zwycięzcy na tym dystansie wynosi 25-30 minut.

Miejmy nadzieję, że dwa medale zdobyte w tym roku pozwolą Annie Kamińskiej obronić (naszymi wspólnymi głosami) tytuł Najpopularniejszego Sportowca Warszawy, który wywalczyliśmy dla niej za zdobyte w ubiegłym roku Mistrzostwo Świata.



Dekoracja najlepszych zawodniczek Mistrzostw Europy w RJnO na dystansie sprinterskim

...I BEZ ROWERU

W tym samym czasie, gdy po błotnistych lasach Rosji jeździli rowerzyści, koło Wędrzyna odbywały się Mistrzostwa Wojska Polskiego w Biegu na Orientację. W tym roku wystartowała w nich skromniejsza niż zwykle, zaledwie 3-osobowa, reprezentacja WAT, ponieważ regularnie biegająca na orientację ppor. Anna Gaik ukończyła w sierpniu uczelnię, a nikt spośród pozostałych podchorążych nie czuje się na tyle pewnie sam na sam z mapą, aby pójść z nią do nieznanego sobie lasu.

W efekcie trzydniowej rywalizacji każdy z naszych reprezentantów wrócił z medalem. Indywidualnie brązowe medale zdobyli: ppłk Ryszard Chachurski (WMT) w kategorii M45 oraz płk rez. Tadeusz Wołęjszo w kat. M55 (płk Wołęjszo otrzymał także złoty medal i specjalną nagrodę za zwycięstwo w nieoficjalnej, najstarszej kategorii mistrzostw – M60). W biegu sztafetowym zespół biegący w kolejności: ppłk Ryszard Chachurski, płk rez. Tadeusz Wołęjszo i ppłk Jacek Kijewski (WMT) także wywalczył brązowy medal w kategorii zawodników powyżej 40 roku życia. Niestety, nawet tak wysoka skuteczność nie wystarczyła do zajęcia przez WAT wysokie-

go miejsca w klasyfikacji zespołowej, mimo że udało się pokonać nawet kilka zespołów występujących w pełnych, 20-osobowych składach.

Wszystkich, nie tylko studentów, którzy chcą nauczyć posługiwania się mapą, zapraszamy na treningi sekcji Orientacji Sportowej KU AZS WAT. W zamian oferujemy moc atrakcji, jakich nie zazna się na bieżni, boisku lub w hali sportowej. Tylko z nami będziesz mógł nawigować w dzień lub w nocy, przedzierając się przez bagna, wdrapując się na skały, spadając do jarów (lub omijając to wszystko), a nawet, jeśli się przyłożysz, to po pewnym czasie zawsze będziesz wiedział, gdzie jesteś, choćby Ci przyszło biegać za kręgiem polarnym, w Alpach, czy po bezdrożach Australii.



Mistrzostwa Wojska Polskiego. Sztafeta WAT: ppłk Ryszard Chachurski, ppłk Jacek Kijewski i płk rez. Tadeusz Wołęjszo



Mistrzostwa Wojska Polskiego. Trofea zdobyte przez zawodników WAT

PODCHORAŻOWIE BAWILI SIĘ NA BALU

W sobotni wieczór 19 listopada odbył się tegoroczny Bal Podchorążego. Tradycyjnie, upamiętnia on Noc Listopadową, która miała miejsce w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r.

Tej właśnie nocy słuchacze Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie pod dowództwem porucznika Piotra Wysokiego zainicjowali wybuch Powstania Listopadowego. Bal miał też szczególne znaczenie, ponieważ w tym roku przypada jubileusz 60-lecia naszej Alma Mater.

Podchorążowie wraz z osobami towarzyszącymi otworzyli bal polonezem oraz toastem. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło JM Rektora-Komendanta Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Zygmunta

Mierczyka, innych przedstawicieli Komendy WAT, dziekanów i ich zastępców. Oprócz gospodarzy na balu bawili się także przedstawiciele Akademii Marynarki Wojennej z Gdyni, Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych z Dębina, Akademii Obrony Narodowej, a także Wydziału Wojsko-Lekarskiego z Łodzi.

Zabawa przebiegała przy akompaniamencie zespołu muzycznego. Dodatkowo organizatorzy uświetnili bal występem zawodowej pary tanecznej, która przeprowadziła także krótki kurs tańca. Przyszli oficerowie wraz z partnerkami bawili się do

białego rana. Następnego dnia część z nich udała się na zwiedzanie stolicy.

Dziękujemy wszystkim za przybycie. Wyrażamy przy tym nadzieję, że w przyszłym roku będziemy się bawić równie dobrze.

Dawid Gwiazda





GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ

POCZET KOMENDANTÓW-REKTORÓW



Gen. dyw. prof. dr inż.
Michał Owczynn timer
1956-1967

*POCZĘT
KOMENDANTÓW-
-REKTORÓW*

Warszawa 2011

© Copyright by Redakcja Wydawnictw Wojskowej Akademii Technicznej
Warszawa 2011

ISSN 1507-9988

Opracowanie redakcyjne: *Elżbieta Dąbrowska, Tadeusz Haduch, Monika Lewińska*

Opracowanie stylistyczne i korekta: *Renata Borkowska*

DTP: *Sławomir Dębski*

Projekt okładki: *Sławomir Dębski, Barbara Chruszczyk*

Zdjęcia: *Archiwum WAT oraz dzięki uprzejmości płk. dypl. w st. spocz. Ryszarda Piotrowskiego*

Wydawca: Wojskowa Akademia Techniczna

Druk: P.P.H. Remigraf, ul. Ratuszowa 11, 03-450 Warszawa

Warszawa 2011

Gen. dyw. prof. dr inż. Michał Owczynnیکow 1956-1967

Był oficerem radzieckim, awansowanym do stopnia generała w Wojsku Polskim. Prawdopodobnie wyznaczono Go na stanowisko komendanta Wojskowej Akademii Technicznej dlatego, że wśród polskiej kadry wówczas nie było jeszcze odpowiednio przygotowanego – pod względem dydaktycznym i naukowym – kandydata. Sięgnięto więc po generała, który stał się Polakiem z wyboru i zyskał poparcie kadry, szczególnie po wydarzeniach październikowych w 1956 r.

Michał Owczynnیکow urodził się 15 czerwca 1910 r. w Wiaziemsku na Dalekim Wschodzie, w rodzinie inteligenckiej (ojciec był inżynierem budownictwa kolejowego, matka wywodziła się ze starej rodziny szlacheckiej). W Krasnodarze, dokąd przeniósł się z rodziną, ukończył szkołę dziesięcioletnią. W Odessie, gdzie z kolei rzuciły Go losy, ukończył Technikum Budowlane i rozpoczął studia na Politechnice Odeskiej, a następnie w Instytucie Budownictwa Komunalnego. Po ich ukończeniu został aspirantem w Instytucie Budownictwa. W ramach praktyki przemysłowej, pracował w Biurze Projektów w Swierdłowsku. Od 1934 r. był nauczycielem akademickim w Instytucie Budownictwa. W 1935 r. został wyznaczony na stanowisko docenta w Uralskim Instytucie Przemysłowym, a po uzyskaniu w marcu 1939 r. stopnia kand. nauk techn., w lipcu tegoż roku otrzymał tytuł docenta.

W listopadzie 1941 r. ochotniczo zgłosił się do wojska i został skierowany



Generał Michał Owczynnیکow w mundurze rosyjskim

na kurs dowódców batalionów inżynierjno-saperskich, a po jego ukończeniu do oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych jako wykładowca. Na początku 1945 r. został oddelegowany do Wojska Polskiego i trafił do Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych w Przemyśle. Jednak ze względu na braki kadrowe w 2. AWP został wyznaczony na stanowisko szefa rozpoznania inżynieryjnego 4. Brygady Saperów. W jej składzie m.in. brał udział w działaniach wojennych pod Budziszynem. Po ich zakończeniu uczestniczył w rozminowywaniu południowo-wschodnich rejonów Polski, a następnie pełnił służbę w Szefostwie Wojsk Inżynieryjnych i w VIII Oddziale Sztabu Generalnego WP.



Zasługą gen. Owczynn timer było wprowadzenie WAT na szeroką orbitę działalności naukowej

Gdy zapadła decyzja o tworzeniu Wojskowej Akademii Technicznej, Michał Owczynn timer został włączony do prac organizacyjnych. W utworzonej w 1951 r. uczelni został szefem Oddziału Naukowo-Badawczego, w 1954 r. zastępcą komendanta ds. naukowych i szkolenia, a w listopadzie 1956 r. komendantem WAT. W marcu 1967 r. odwołano Go z tego stanowiska i przeniesiono do Inspektoratu Szkolenia Bojowego WP, skąd na własną prośbę wyjechał do ZSRR. W lutym 1962 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Wielką zasługą Generała Michała Owczynn timer było wprowadzenie Wojskowej Akademii Technicznej na szeroką orbitę działalności naukowej. Z wielką konsekwencją od 1957 r. realizował On bowiem swój zamiar wydzwignięcia naszej uczelni do poziomu przodujących politechnik polskich. Zmarł w Moskwie w 1999 r.

Oprac. Elżbieta Dąbrowska

Był bardzo kontaktowy. Płynnie mówił po polsku

Generała Michała Owczynnika pamiętam chyba najlepiej, bo współpracowałem z Nim przy hodowli kryształów. Był inny niż gen. Eugeniusz Leoszenia, można powiedzieć, że bardziej kontaktowy. Przede wszystkim nauczył się języka polskiego i posługiwał się nim bardzo płynnie.

Był typem naukowca. To On rozpoczął w Wojskowej Akademii Technicznej prace nad techniką laserową i komputerami – wówczas jeszcze analogowymi. W tzw. „laserach” pracowały trzy zespoły. Pierwszy pod kierownictwem prof. Zbigniewa Puzewicza, który miał największe osiągnięcia (profesor jest dziś uważany za ojca laserów w Polsce), drugi

pod kierownictwem prof. Kazimierza Dzieciolowskiego, a trzeci – w którym byłem i ja – pod kierownictwem prof. Mieczysława Piotrowskiego.

W 1959 r. wprowadzone zostały zmiany w strukturze WAT, tzn. zamiast fakultetów powstały wydziały, m.in. Wydział Chemii Wojskowej, do którego zostałem przeniesiony z Wydziału Mechanicznego.

W Katedrze Fizyki Ciała Stałego (zapewne chodzi o Katedrę Elektroniki Ciała Stałego – przyp. red.) zajmowałem się hodowlą kryształów, najpierw rubinów, które potrzebne były do laserów na ciele stałym, np. do operacji na oku. To była pilna rzecz i najważniejsza dla



Generał Owczynnik był typem naukowca

komendanta. Kryształy hodowało się metodą Verneuil, która wymaga bardzo wysokiej temperatury topnienia materiału, bo ponad 2000 stopni Celsjusza. Istotne w tej metodzie są również takie szczegóły, jak równy płomień i stałe dostarczanie strużki silnie zmielonego materiału. W praktyce należało nieraz 24 godziny bez przerwy pilnować urządzeń, płomienia etc. Pamiętam, że wymienialiśmy się stale, tak aby zawsze ktoś przy tych urządzeniach czuwał. Nieraz spędzaliśmy tam noce. Najwyższe kryształy, jakie udało nam się wyhodować, były półmetrowe.



To Generał Owczynn timer rozpoczął w WAT prace nad techniką laserową i komputerami. Na zdjęciu pierwszy z prawej prof. Zbigniew Puzewicz – uznawany za ojca laserów w Polsce

Generał Owczynn timer bardzo się tym pasjonował – kryształy były dla Niego priorytetem. Wielokrotnie, gdy wracał z centrum miasta, albo gdy przyjeżdżał rano do pracy, kierował swoje kroki nie do sztabu, ale właśnie do laboratorium. Sprawdzał, „co urosło” w ciągu nocy. Spędzał z nami wiele czasu, rozmawiając o pracy, i nie tylko. Od tej Jego pasji nazwaliśmy jeden z pieców „Michalek” – komendant o tym wiedział i wcale się nie obrażał.

Generał Michał Owczynn timer znał wojsko doskonale. Na pewno nie bez wpływu było to, że Jego szwagier – gen. Jerzy Bordziłowski był w tym czasie szefem Sztabu Generalnego WP. Być może dzięki temu gen. Owczynn timer po zakończeniu kadencji w 1967 r. nie wyjechał od razu do Moskwy, ale był jeszcze inspektorem ds. akademii wojskowych.

plk w st. spocz. Jerzy Czeszko

Dbali o dobrą atmosferę w Akademii

Studia magisterskie uzupełniłem na wieczorowych kursach WAT na Fakultecie Wojsk Pancernych Samochodowych i Inżynieryjnych (1954-1958). W tym czasie komendantami byli, kolejno, dwaj generałowie radzieccy: gen. bryg. doc. kand. nauk wojsk. Eugeniusz Leoszenia (1951-1956) i gen. dyw. prof. dr inż. Michaił Owczynnikow (1956-1967). Obydwaj generałowie starali się tworzyć dobrą atmosferę zarówno w działalności dydaktycznej, jak i w realizacji prac naukowo-badawczych i konstrukcyjno-doświadczalnych.



Generałowie Leoszenia i Owczynnikow dbali o dobrą atmosferę w Akademii

W okresie kierowania WAT przez generała Eugeniusza Leoszenię, Wojsko Polskie przeżywało czas silnych cyklostek personalnych: zwalniano oficerów z okresu przedwrześniowego 1939 r., tych, którzy służyli w Wojsku Polskim na Zachodzie oraz słuchaczy, którzy w latach okupacji byli żołnierzami AK

i innych organizacji nietolerowanych przez nowy układ polityczny. Generał Leoszenia zyskał wówczas uznanie w kolektywach większości kadry i słuchaczy, kiedy kilkakrotnie wybronił ich przed aresztowaniem.

Generała Michała Owczynnikowa także poznałem w VIII Oddziale (Technicznym) Sztabu Generalnego. Był ceniony za swoje zdolności inżynierskie w specjalności saperskiej, umocnione doświadczeniem żołnierza frontowego – co dla nas, młodzieży, miało szczególne znaczenie. W okresie służby gen. Owczynnikowa zostałem mianowany na stopień generalski i powierzono mi zorganizowanie Służby Czołgowo-Samochodowej MON. Ówczesnie była tam znaczna liczba pojazdów bojowych i wszelkiego rodzaju samochodów – ich eksploatacja wymagała od służących w niej specjalistów dużej wiedzy technicznej. Jako młody szef, sporo czasu spędziłem z gen. Owczynnikowem nad programami szkolenia wyższych kadr specjalistów mojej służby. Jego duża wiedza, inteligencja i umiejętność kontaktowania się sprzyjały rozwiązywaniu wspólnych spraw szkoleniowych oraz tematyki naukowo-technicznej wynikającej z potrzeb powierzonych mi obowiązków.

*gen. dyw. w st. spocz. prof. dr hab. inż.
Jerzy Modrzewski*

Zachęcał do inwestowania w naukę i w siebie

Działalność komendanta gen. Michała Owczynnikowa można podzielić na dwa okresy. Pierwszy to okres dalszej rozbudowy infrastruktury Akademii i – na co należy zwrócić uwagę – rozwój dydaktyki. Z uwagi na to, że w pierwszych latach Akademia nie miała dobrej pozycji w środowisku naukowym i traktowana była jak szkoła oficerska, gen. Owczynnikow zadbał o to, aby szefami katedr zostali profesorowie o znacznym dorobku naukowym. Wzorem swoich poprzedników zatrudniał więc znanych naukowców. Wspierał nasze działania, zatwierdzał projekty badawcze, zachęcał do inwestowania w naukę i tym samym w siebie.

Zachęceni przez komendanta gen. Owczynnikowa, podjęliśmy się żmudnej i ciężkiej pracy. Udało się stworzyć ze-

spół naukowy, bazę laboratoryjną, w której opracowaliśmy projekty i urządzenia, dzięki którym udało się stworzyć pierwszy w Polsce laser gazowy i rubinowy. Wydawało się, że gen. Owczynnikow, Rosjanin w polskim mundurze, będzie „motorem napędowym” Wojskowej Akademii Technicznej. Dwanaście lat po pierwszej inauguracji roku akademickiego o Wojskowej Akademii Technicznej i jej laserach usłyszał cały świat. Wyprzedziliśmy naukowców z politechnik. Teraz oni przyjeżdżali do WAT na konsultacje. Kolejne projekty wydawały się już tylko kwestią czasu.

Tutaj wspomnieć należy o drugim okresie działalności gen. Owczynnikowa, który był bardziej skomplikowany. Wynikało to z faktu, że podejmował się On prac badawczych związanych z elek-



Generał Owczynnikow inwestował zarówno w ludzi, jak i w bazę laboratoryjną

troniką kwantową, do których nie miał odpowiedniego przygotowania. Skutkowało to zahamowaniem prac, obcięciem środków finansowych, zaopatrzenia materiałowego, a także atmosferą strachu przed współpracą z kierowaną przeze mnie katedrą.

Na specjalnie zorganizowanej odprawie dowiedziałem się, że mam z mojego zespołu oddelegować kilku oficerów i przekazać część sprzętu do nowo organizowanej katedry w ramach innego wydziału. Wzbudziło to sprzeciw zarówno mój, jak i prorektorów. Dzięki takiej postawie, początkowo gen. Owczynnikow podjął decyzję, że prace dotyczące elektroniki kwantowej nie będą dublowane. W 1965 r. w Akademii został powołany zespół z komendantem Owczynnikowem na czele do prowadzenia ściśle tajnych prac związanych z techniką laserową.

Dzięki uzyskaniu funduszy z Komitetu Nauki i Techniki w 1965 r. wykonaliśmy pierwsze modele medycznych i przemysłowych zastosowań elektroniki kwantowej. Przygotowaliśmy ponadto dokumentację i modele prototypowe koagulatora laserowego i mikrosprężarki laserowej. Urządzenia te zostały przekazane do instytutów przemysłowych. Rok później wykonaliśmy laser molekularny

dużej mocy, który został oceniony przez Komitet Nauki i Techniki jako jedno z największych osiągnięć naukowo-technicznych 1966 r.

Zastępcą gen. Oczynnikowa był w tamtym okresie prof. S. Kaliski. Dawało się odczuć duże zaniepokojenie. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Akademia musi się rozwijać i to w wielu kierunkach. Staraliśmy się uzyskiwać nowe zlecenia, fundusze na prace badawcze. Chcieliśmy tworzyć nowe programy. Rozwój Akademii musiał być rozwojem wielokierunkowym.

Zachowanie gen. Owczynnikowa doprowadziło do tego, że nawet Ministerstwo Obrony Narodowej prace nad nowymi projektami zamiast naszej Akademii, zlecało uczelniom cywilnym. To mogło bardzo poważnie zagrozić Wojskowej Akademii Technicznej. Zdecydowałem się wówczas na przedstawienie raportu, w którym opisałem ówczesny stan w Akademii i rolę komendanta Oczynnikowa hamującego rozwój i działanie na szkodę Polski. Oprócz prof. Sylwestra Kaliskiego nikt o tym nie wiedział.

*plk w st. spocz. prof. dr hab. inż.
Stanisław Paszkowski*

Zasłużył się uczelni na Bemowie

W 1950 r. tworzyła się pierwsza w Wojsku Polskim wyższa techniczna uczelnia wojskowa. Jednym z pierwszych oficerów, który bezpośrednio i aktywnie w tym uczestniczył, był pułkownik, docent, kandydat nauk technicznych Michał Owczynn timer, późniejszy gen. dyw. prof. dr inż. – komendant Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie. Pracował wówczas w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego na stanowisku zastępcy szefa Oddziału VIII: szefem był gen. bryg. inż. Florian Grabczyński – organizator i pierwszy komendant Wojskowej Akademii Technicznej.

Pośród wielu oficerów radzieckich pełniących służbę w Wojsku Polskim, pułkownik Owczynn timer imponował swoją postawą i pryncypialnością podejmowania decyzji. Poznał dokładnie naszą narodową psychikę i uwarunkowania, które ją kształtowały. Był człowiekiem szczerym, bezpośrednim i bezstronnym wobec wszystkich, którzy oczekiwali od Niego pomocy lub wsparcia w rozwiązywaniu trudnych problemów służbowych i życiowych. Był też wymagający i konsekwentny. Dzięki zdolnościom organizacyjnym i umiejętności kierowania zespołami ludzkimi, wprowadził Wojskową Akademię Techniczną do czołówki ośrodków szkoleniowo-naukowych w kraju.

W okresie, kiedy był komendantem WAT, uczelnia zaczęła odgrywać znaczącą rolę nie tylko w skali krajowej, ale i zagranicznej. Akademia prowadziła

normalną działalność szkoleniową i naukową, systematycznie się rozwijając. Generał Michał Owczynn timer imponował znajomością języka polskiego, a przede wszystkim formą wszechstronnego i analitycznego wypowiedzania myśli oraz refleksyjnością przedstawiania trudnych problemów. Skromnie, bez megalomanii, przedstawiał swój udział w walce z faszystowskimi Niemcami w szeregach Wojska Polskiego, do którego został skierowany jako oficer Armii Radzieckiej. Po zakończeniu wojny przez wiele lat pracował na kierowniczych stanowiskach w Szefostwie Wojsk Inżynierskich, wnosząc znaczący wkład w rozwój sprzętu technicznego tych wojsk.



Generał Owczynn timer wprowadził WAT do czołówki ośrodków szkoleniowo-naukowych w Polsce

Na początku 1951 r. Michał Owczynn timer został skierowany do pracy w Grupie Organizacyjno-Przygotowawczej Wojskowej Akademii Tech-

nicznej na stanowisko szefa Oddziału Naukowo-Badawczego przyszłej Akademii. Ponieważ Owczynnikowa łączyła z komendantem Grupy Organizacyjno-Przygotowawczej, gen. inż. Florianem Grabczyńskim koleżeńską przyjaźń z czasów wspólnej pracy w Oddziale VIII Sztabu Generalnego WP, otrzymał od Niego propozycję pełnienia obowiązków zastępcy komendanta grupy ds. szkoleniowych i naukowo-badawczych. Z funkcją tą wiązała się trudna, pionierska praca, polegająca na skompletowaniu możliwie jak najszerszego grona profesorskiego do pracy w przyszłej wojskowej uczelni technicznej. Nie była to sprawa prosta i łatwa ze względu na ówczesne poglądy polityczne wielu profesorów i naukowców o znanych nazwiskach. Korzystając z osobistej znajomości z czasów pracy w Oddziale VIII Sztabu Generalnego WP, z profesorem Dionizym Smoleńskim i profesorem Tadeuszem Urbańskim, pułkownik Owczynnikow zdołał ich pozyskać dla WAT. W ślad za nimi chęć do pracy w Akademii wyrazili profesorowie: Janusz Groszkowski, Witold Pogorzelski, Stefan Zięba, Kornel Wesołowski, Tadeusz Połczyński i wielu innych. Dzięki temu pułkownik Owczynnikow zdołał skompletować kadrę naukowo-dydaktyczną, o jakiej mogła marzyć niejedna wyższa uczelnia politechniczna w kraju.

W szybkim tempie, w ciągu niespełna roku, rozpoczęto proces szkoleniowy. Do studiów przystąpiło przeszło 700 słuchaczy na 5 fakultetach akademickich. Wyposażenie techniczne i naukowe pracowni oraz laboratoriów niczym nie różniło się od tego rodzaju obiektów w politechnikach krajowych,

a w niektórych dziedzinach technicznych nawet znacznie je przewyższało. Była to niewątpliwie zasługa pułkownika Owczynnikowa, który wraz z gen. inż. Florianem Grabczyńskim i płk. inż. Siemieniukiem tworzył ścisłą grupę kierowniczą, w tym tak bardzo trudnym okresie budowania zrębów pierwszej w Wojsku Polskim wyższej wojskowej uczelni technicznej.



Generał Owczynnikow pozyskał dla WAT wielu wybitnych naukowców

Po aresztowaniu i uwięzieniu gen. inż. Floriana Grabczyńskiego – pod koniec listopada 1951 r. – komendantem WAT został gen. bryg. kandydat nauk wojskowych Eugeniusz Leoszenia. Zaczął się też nowy okres w pracy szefa Oddziału Naukowo-Badawczego – pułkownika Owczynnikowa. Aktywnie uczestniczył On w formułowaniu pierwszych tematów prac naukowo-badawczych. Według Jego koncepcji, którą bez trudu potrafił przeforować, skompletowano zespoły pracowników dydaktyczno-naukowych w poszczególnych katedrach, które przedstawiły problemy wymagające rozwiązań naukowych. Temu celowi

służyły też organizowane w Akademii pierwsze konferencje naukowo-techniczne z udziałem przedstawicieli rodzajów wojsk i służb. Bardzo ważną sprawą, która dzięki inicjatywie pułkownika Owczynnikowa została rozwiązana, było powszechne doksztalcanie kadry dydaktycznej. Trzeba przyznać, że oficerowie i pracownicy cywilni byli zainteresowani osiągnięciem coraz wyższego przygotowania teoretycznego, zdobywaniem stopni naukowych. Widzieli w tym perspektywę pozostania w Akademii i możliwości robienia kariery wojskowej i naukowej. Nazwiska słynnych profesorów pracujących w WAT mobilizowały do pracy. Na wyniki nie trzeba było długo czekać.

W roku 1954 pułkownik Owczynnikow, będąc zastępcą komendanta Wojskowej Akademii Technicznej ds. naukowych i szkolenia, nadał nowy kierunek badaniom naukowym w Akademii. Jako główny cel postawił rozwiązywanie problemów związanych z podniesieniem na wyższy poziom techniki wojskowej. Temu celowi zostały podporządkowane również opracowania z przedmiotów podstawowych, takich jak mechanika teoretyczna, wytrzymałość materiałów, fizyka, chemia i inne.

W sierpniu 1956 r. płk doc. dr inż. Michał Owczynnikow został awansowany do stopnia generała brygady. 12 października 1956 r., pełniąc obowiązki komendanta WAT, przyjął z rąk szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Jerzego Bordziłowskiego sztandar wręczony Akademii przez Radę Państwa.

Pod koniec października 1956 r. wystąpiły na uczelni objawy znaczącego rozemocjonowania kadry i słuchaczy. W okresie najwyższego wrzenia i pod-

niecenia politycznego odbył się wiec mieszkańców Bemowa w Klubie WAT, podczas którego mogło dojść do nieprzewidzianych ekscesów, gdyby nie opanowanie i zdecydowana postawa generała Owczynnikowa. Tylko szybkie, zręczne i skuteczne opanowanie przez Niego burzliwej, chwilami pełnej emocji i podniecenia sytuacji zakończyło się jednomyślnym poparciem przez zebranych dla KC PZPR i przemian, jakie wówczas zachodziły w kraju.

Po odejściu z Akademii gen. dyw. Eugeniusza Leoszeni, obowiązki komendanta w listopadzie 1956 r. przyjął gen. bryg. doc. dr inż. Michał Owczynnikow. Warunki, w których objął dowodzenie, nie były łatwe, gdyż panowało wówczas pewne rozchwianie ideowe i dezorientacja polityczna. Wysuwano przy tym wprost niewiarygodne propozycje i starano się je przeforsować, podważając przy tym próby przywrócenia normalnego porządku i dyscypliny. Zdecydowane i radykalne posunięcia ze strony nowego komendanta przerwały ten stan i stworzyły warunki do dalszej normalnej pracy szkoleniowej i naukowo-badawczej.

Generał Owczynnikow jednoznacznie określił cel i zadania Akademii oraz swój stosunek do prac naukowo-badawczych. Wszystkim, którzy inaczej widzieli te zadania, wypowiedział zdecydowaną walkę, dążąc konsekwentnie do utrzymania wojskowego charakteru uczelni. Bardzo korzystnie na rozwój uczelni wpłynęło zlikwidowanie w 1959 r. fakultetów reprezentujących niejako poszczególne rodzaje wojsk i utworzenie wydziałów. Struktura wydziałowa Akademii przyczyniła się



General Owczynnیکow przywrócił w Akademii zwyczaj promowania oficerów według polskiego ceremoniału

do zwiększenia potencjału naukowego i szkoleniowego, a zarazem podniosła rangę poszczególnych rad wydziałowych, co miało ważne znaczenie dla dalszego rozwoju naukowego. Dzięki zrealizowaniu tego przedsięwzięcia, uzyskano znaczne oszczędności kadrowe. Poważnemu zmniejszeniu uległa obsada personalna poszczególnych katedr, a ponadto ograniczono ich liczbę, co pozwoliło wydatnie wzmocnić katedry pozostałe w nowej strukturze organizacyjnej. Utworzenie wydziałów wiązało się także z potrzebą zmiany programów nauczania i zorganizowania dwóch równoległych rodzajów studiów stacjonarnych, a mianowicie inżynierskich i magisterskich. Była to reforma o zasadniczym znaczeniu.



Duża wiedza, inteligencja, umiejętność kontaktowania się z ludźmi to cechy, które charakteryzowały gen. Owczynn timer

Generał Owczynn timer dążył do tego, by mimo zmniejszonej liczby słuchaczy WAT utrzymać istniejący potencjał naukowo-badawczy uczelni przez organizowanie różnego rodzaju kursów i krótkotrwałych szkoleń kadry

dowódczo-technicznej wojska. Posunięcie to okazało się ze všech miar korzystne także z tego względu, że starano się na terenie zajmowanym przez WAT pomieścić również Wojskową Akademię Polityczną. Przekonujące argumenty przeciw tej decyzji, rzeczowo umotywowane przez komendanta, skłoniły przełożonych do zmiany stanowiska. Wojskowa Akademia Techniczna pozostała nadal w dotychczasowej strukturze organizacyjnej, a także została w dalszym ciągu jedynym gospodarzem całego terenu wojskowego i osiedla Bemowo.

Na początku lat 60. zarysowała się potrzeba znalezienia dodatkowych źródeł dochodu dla realizacji ambitnych badań naukowych. W tym celu generał Owczynn timer podjął decyzję dopuszczającą odpłatne wykonywanie przez poszczególne katedry i zespoły naukowe prac zleconych. Zostały określone warunki i zasady ich wykonywania, które z jednej strony przyczyniły się do uzyskiwania znaczących dochodów finansowych na potrzeby Akademii, z drugiej zaś zapewniały wykorzystanie wysiłku naukowego na potrzeby wojska i gospodarki narodowej.

Generał Owczynn timer zarządził ściśle przestrzeganie zasady priorytetu tematów wojskowych w pracach naukowo-badawczych i niezastępowania ich tematami niezwiązanymi z profilami prac naukowych danej katedry lub zespołów naukowych. Dzięki uzyskanym funduszom z prac zleconych poważnie zmodernizowano i rozbudowano warsztaty oraz zaplecze materiałowo-techniczne, co ewidentnie przyczyniło się do wyjścia szerokim frontem z pracami naukowymi

mi. Uzyskano wymierne efekty w zakresie projektowania i budowy maszyn matematycznych. Zbudowano w 1963 r. pierwszy w kraju laser helowo-neonowy i laser rubinowy. Wśród wielu prac rozwinęto m.in. problematykę wzmocnienia fal hiperdźwiękowych za pomocą efektu dryfu i opracowano koncepcję generatora oscylacji spontanicznych, tzw. fasera. Rozwinęto współpracę pomiędzy uczelnią a przemysłem, wykonując wiele badań dla potrzeb kolejnictwa, budownictwa, górnictwa, hutnictwa i wielu innych gałęzi gospodarki narodowej. Wszystkie te osiągnięcia naukowe przyczyniły się do znacznego podniesienia rangi uczelni i spowodowały przyływ nowych zdolnych pracowników naukowych i dydaktycznych, dostrzegających zarysowujące się możliwości i perspektywy uczelni.

W okresie, kiedy komendantem WAT był generał Michał Owczynn timer, obroniono ponad sto prac doktorskich. Przeprowadzono kilkanaście kolokw iów habilitacyjnych, czterech pracowników Akademii uzyskało stopnie doktora habilitowanego, ośmiu osobom nadano tytuły profesora nadzwyczajnego, a jednej tytuł profesora zwyczajnego. Kadra i słuchacze uczelni aktywnie uczestniczyli w życiu politycznym kraju, podejmowali liczne prace społeczne, brali

udział w propagandowych wyjazdach lektorskich itp. W 1959 r. zorganizowano, dzięki staraniom komendanta, Nietatowy Sezonowy Dom Wypoczynkowy w Jaworzu, ożywiła się działalność koła PTTK organizującego liczne wycieczki krajowe i zagraniczne.

Generał Owczynn timer w alnie przyczynił się do tego, że zmieniło się oblicze Bemowa, które niczym już nie przypominało piaszczystej pustyni sprzed 15 lat. Na osiedlu powstało wiele nowych obiektów komunalnych i usługowych, uległa usprawnieniu komunikacja. W latach 1959-1962 zbudowano, staraniem i na użytek części kadry WAT, kolonię domków dwurodzinnych.

W marcu 1967 r. generał Michał Owczynn timer został przeniesiony ze stanowiska komendanta Wojskowej Akademii Technicznej do Inspektoratu Szkolenia Bojowego, a następnie wyjechał do Związku Radzieckiego i zamieszkał w Moskwie, gdzie żywo interesował się sprawami Wojskowej Akademii Technicznej.

***plk dypl. w st. spocz.
Ryszard Piotrowski***

***przewodniczący Rady Związku Sybiraków Województwa Mazowieckiego,
honorowy prezes Zarządu Oddziału
Warszawskiego Związku Sybiraków***

Cichy spadkobierca

Po wydarzeniach 1956 r. władzę w Akademii przejął kolejny Rosjanin. Przebywał On w Polsce od 1945 r. Pracował w zespole gen. Floriana Grabczyńskiego, który to zespół w 1949 r. otrzymał zadanie m.in. określenia lokalizacji przyszłej politechniki wojskowej.

Atmosfera wydarzeń 1956 r. dała się odczuć także w naszej Akademii. Zmiany objęły również komendę Wojskowej Akademii Technicznej. Kolejnym komendantem został gen. dyw. prof. dr inż. Michaił Owczynnikow. Trudno dzisiaj z perspektywy lat określić, co czuł, co Nim kierowało, że starał się w 1956 r. ostudzić zapal rewolucyjny oficerów naszej Akademii, którzy głośno wypowiadali się za zmianami w szeregach rządu.

Pamiętam dobrze tamte wydarzenia i Jego wystąpienie. Pełniłem wówczas służbę oficera dyżurnego. Nie podzegał, nie popierał głośnych wystąpień. Generał Michał Owczynnikow starał się uspokajać, tłumaczyć. Stał się takim buforem, który miał chyba za zadanie ostudzenie gorącej sytuacji 1956 r. Wiedział doskonale, że Akademia miała za zadanie przygotować czołgi do ewentualnego tłumienia rozruchów.

Generał Owczynnikow był w Akademii od samego początku. Pracował w specjalnej komisji powołanej w 1949 r., której zadaniem było m.in. znalezienie lokacji pod przyszłą politechnikę wojskową oraz opracowanie wstępnego planu dotyczącego procesu kształcenia.

Obejmując stanowisko komendanta WAT, zdawał sobie zapewne sprawę,

że nie będzie Mu łatwo. Jego poprzednik, poprzez swoje „ludzkie” podejście do żołnierzy i pracowników, bardzo wysoko podniósł poprzeczkę. Bardzo szybko okazało się, że i gen. Owczynnikow jest wrażliwy na los swoich podwładnych i stara się każdemu pomóc. Był mniej wylewny od gen. Leoszeni, ale też dbał o Akademię, nakłaniał do podejmowania prac badawczych, podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych.

W Akademii pełniło służbę wielu oficerów, którzy swoje rodziny pozostawili w odległych od Warszawy miastach. Pewnego dnia kilka żon naszych oficerów razem ze swoimi małymi dziećmi przyjechało do Akademii prosić o pomoc w załatwieniu mieszkania. Zostały przyjęte przez gen. Owczynnikowa. Generał tłumaczył im, że nie ma takich możliwości i w podobnej sytuacji znajduje się wielu oficerów pełniących służbę w Warszawie. Kobiety jednak nie dały za wygraną. Same wstały i wyszły, w gabinecie komendanta pozostawiły jednak swoje pociechy, prosząc o ich wychowanie. Zrobiło się spore zamieszanie.

Komendant Owczynnikow bardzo szybko znalazł wyjście z tej kłopotliwej sytuacji. Jak wiadomo, tereny Boernerowa w dużej mierze były terenami piaszczystymi, typowo poligonowymi. Generał postanowił przekazać dużo ziemi pod budownictwo: zarówno willowe, jak i wielorodzinne. Na budowę bloków chętnych nie było, więc podjęliśmy decyzję o budowie tzw. bliźniaków. W ten sposób gen. Owczynnikow



Generał Owczynnیکow dbał o Akademię. Nakłaniał do podejmowania prac badawczych oraz podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych i naukowych

zmobilizował nas i pokazał nam, że tak jak jego poprzednik, zależy Mu na tym, aby Jego podwładni mieszkali w dobrych warunkach.

Osobiście jestem wdzięczny gen. Owczynnikowowi, bo dzięki Niemu mogłem wykonywać obowiązki w Akademii. Sprawa dotyczy śmierci Bolesława Bieruta. Jak wiemy, zmarł w 1956 r. w Moskwie.

W owym czasie byłem kierownikiem laboratorium. Otrzymałem telefon, że następnego dnia mam wysłać koparkę na Powązki, aby wykopać grób pod Mauzoleum Bieruta. Zima tamtego roku była mroźna, grunt bardzo zamarznięty. Miałem na wyposażeniu małą koparkę linową, ale nie mogłem sobie poradzić z tą zmarzliną. Popękały liny, założyliśmy nowe, ale to nic nie pomogło. Na Cmentarzu Powązkowskim pojawił się Osóbka-Morawski, pełniący wtedy obowiązki prezydenta. Widząc zastaną sytuację, ze złością polecił sprowadzić z Kazunia sprzęt ciężki, a mnie polecił wyrzucić z wojska. Szef Wojsk Inżynie-

ryjnych poinformował o zaistniałej sytuacji gen. Owczynnikowa.

Po ceremonii pogrzebowej prezydenta Bieruta zostałem wezwany do sztabu. Przyjął mnie zastępca ds. technicznych i zapytał, czy wiem, jaki popełniłem błąd? Jak to się robi w zamarzniętych gruntach? Zastępca wypowiedział słowa, które pamiętam do dzisiaj: „Synu, jakby była wojna, to ja bym ci powiedział: schowaj głowę i nożem wydłub”. Do rozmowy włączył się gen. Owczynnikow, który stanął w mojej obronie. Powiedział wtedy: „On nie mógł tego wiedzieć, nikt mu nie powiedział, jak to zrobić”. Polecił zniszczyć pismo nakazujące zwolnienie mnie i było po sprawie.

Las był zasadzony, budynki internatowe były w budowie, budowane były mieszkania dla kadry, więc gen. Owczynnikow mógł z większym oddaniem niż Jego poprzednik poświęcić się sprawom naukowym.

*plk w st. spocz. prof. dr hab. inż.
Tadeusz Przychodzień*

Dobry mediator

Generał Michał Owczynnikow związany był z Wojskową Akademią Techniczną od 1949 r., czyli od czasu powołania Grupy Specjalnej, której przewodniczył gen. Florian Grabczyński. Następnie zajmował stanowisko prorektora, znał więc uczelnię, programy nauczania i cały proces dydaktyczny Wojskowej Akademii Technicznej. Zawsze był w pobliżu komendanta, ale bardzo rzadko zabierał przy nim głos. Dokładniej poznaliśmy Go w 1956 r., w czasie wiecu, który odbył się w Akademii.

Mało się teraz o tym mówi, ale Akademia wniosła olbrzymi wkład w przemiany zachodzące wtedy w naszym kraju. Byliśmy w centrum uwagi żołnierzy WP. To do Akademii przybyli wtedy przedstawiciele Dywizji WP w celu uzgodnienia zachowania na wypadek ruchu wojsk radzieckich.

Pamiętam, że po filmie w kinie odbył się wiec. Na początku było sporo krzyku i zamieszania. W pewnym momencie została przekazana informacja, że oddziały radzieckie zostały skierowane na Warszawę. Sytuacja zrobiła się bardzo gorąca. Wystąpiłem i powiedziałem, że skoro oddziały radzieckie wyruszają na nas, to my musimy się zbroić i bronić oraz jednocześnie zaapelować do przedstawicieli wojska będącego w Akademii. Wtedy głos zabrał przybyły płk Owczynnikow – próbował łagodzić sytuację, studzić „rozgrzane głowy”. W końcu argumenty przekazywane przez Niego dotarły do uczestników wiecu. W pokojowy sposób znaleziono consensus, do

załóg robotniczych i gen. Spychalskiego udały się delegacje z poparciem przemian zachodzących w Polsce.



Generał Owczynnikow był znany jako dobry mediator

Po wydarzeniach 1956 r. większość oficerów radzieckich wyjechała z Polski. Michał Owczynnikow zaczął pełnić obowiązki komendanta Akademii, później został już wyznaczony na to stanowisko. Warto podkreślić, że ze strony komendanta Owczynnikowa zarówno uczestników wiecu, jak i delegacji, nie spotkały żadne reperkusje. Określę Go jako dobrego mediatora.

***płk w st. spocz. prof. dr hab. inż.
Zbigniew Puzewicz***

